

WIESŁAW GAJEWSKI  
JACEK KURZĘPA

**Ryzykowne zachowania  
seksualne młodzieży  
w centrum oddziaływań  
profilaktycznych**

KRAKÓW 2018

Projekt pt. „Ryzykowne zachowania seksualne jako przyczyna przestępczości” – współfinansowany ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości



FUNDUSZ  
SPRAWIEDLIWOŚCI

MINISTERSTWO  
SPRAWIEDLIWOŚCI

[www.ms.gov.pl](http://www.ms.gov.pl)



FUNDACJA  
CZYSTY SERCA

Redakcja: Magdalena Guziak-Nowak

Adiustacja i korekta: Anna Grochowska-Piróg

Projekt graficzny i skład, projekt okładki: Marcin Nowak, Studio Nowaki Sp. z o.o.

Zdjęcia (w tym na okładce): 123rf.com

ISBN 978-83-65217-33-2

Katarzyna Król Wydawnictwo i Hurtownia Rubikon

ul. Na leszczu 17, 30-376 Kraków

REGON 351450547, NIP 944-147-11-82

# SPIS TREŚCI

<b>Wprowadzenie</b> .....	<b>4</b>
<b>Część 1. Wychowanie do integracji seksualnej w centrum oddziaływań profilaktycznych</b> .....	<b>9</b>
1. Problem definicji płci .....	11
2. Płeć jako podstawowa potrzeba organizmów żywych .....	12
3. Płeć człowieka .....	15
4. Trójwymiarowa płeć osoby ludzkiej .....	16
5. Miłość niejedno ma imię .....	17
6. Współżycie seksualne jako wyraz miłości oblubieńczej .....	18
7. Pierwszy raz, i co dalej... .....	20
8. Profilaktyka zintegrowana .....	21
Literatura .....	22
Materiały do pobrania .....	23
<b>Część 2. Wykłady z projekcją multimedialną</b> .....	<b>25</b>
Temat 1: PŁEĆ 3D .....	26
Temat 2: Miłość niejedno ma imię .....	38
Temat 3: Fazy rozwoju więzi mężczyzny i kobiety .....	43
Temat 4: Komu w drogę, temu ABS .....	54
Temat 5: Pierwszy raz, i co dalej .....	63
Temat 6: Kolczasty nastolatek (spotkanie z rodzicami) .....	72
<b>Część 3. Raport z badań dotyczących możliwej korelacji pomiędzy wczesną inicjacją seksualną adolescentów a wchodzeniem przez nich w inne zachowania ryzykowne, w tym przestępcze</b> .....	<b>81</b>
1. Przegląd źródeł w literaturze naukowej dotyczącej podmiotu i przedmiotu badań zawartych w Raporcie .....	85
2. Przyjęta metodologia badań własnych .....	94
3. Analiza ilościowa badań przeprowadzonych wśród adolescentów .....	98
4. Analiza jakościowa wywiadów przeprowadzonych z osobami wchodzącymi we wczesne zachowania seksualne (badania retrospektywne) .....	114
5. Analiza jakościowa wywiadów przeprowadzonych z przedstawicielami zawodów pedagogiczno-kuratorskich oraz porządku publicznego .....	128
6. Konkluzje badawcze i interpretacje .....	137
Literatura .....	142

# Wprowadzenie

Oddajemy w Państwa ręce kompleksową pomoc dydaktyczną, przeznaczoną do pracy z młodzieżą w wieku 14-18 lat. Jest ona dedykowana tym wszystkim, którzy w różnych instytucjach (przede wszystkim w szkole) odpowiadają za kwestie wychowawcze. Dotyka treści związanych z ludzką seksualnością, która szczególnie zajmuje nastolatków. Jak każda sfera życia człowieka, domaga się ona uporządkowania i zintegrowania z określonymi wartościami. Nasz autorski program stawia sobie za cel ukazanie nastolatkowi zagadnienia ludzkiej płciowości w ujęciu holistycznym. Program może być wykorzystany w ramach lekcji wychowawczych lub zajęć wychowania do życia w rodzinie.

Podręcznik rozpoczyna się wprowadzeniem ujmującym fundamentalne założenia koncepcji ludzkiej płciowości, a na ich podstawie zostały wysunięte główne postulaty profilaktyczne. Czytelnik będzie miał możliwość zapoznania się, w jakich tradycjach intelektualnych zostały one osadzone. Wykłady z prezentacją multimedialną i krótkimi filmikami są rozwinięciem kolejnych wątków, w taki sposób, by były one zrozumiałe dla uczestników zajęć i dodatkowo posiadały atrakcyjną dla nich formę. Wykłady nie stanowią odrębnych zagadnień, ale tworzą całość, zakotwiczoną we wspólnym i logicznym przesłaniu. Osoba podejmująca się prowadzenia zajęć powinna najpierw zapoznać się z całościową perspektywą prezentowanego materiału.

Z kolei sześć konspektów to pomoc, która umożliwi poprowadzenie wykładów (jeden z nich dotyczy spotkania z rodzicami). Ich zasadniczą część stanowią prezentacje multimedialne. Zarówno prezentacje jak i filmy można darmowo pobrać ze strony: [www.pobierz.czysteserca.org.pl](http://www.pobierz.czysteserca.org.pl).

Wszystkie konspekty mają taką samą strukturę i układ treści. Otwiera je krótka prezentacja wraz z celami do zrealizowania. Dają one prowadzącemu ogólne spojrzenie na zaproponowany temat, wskazują na najważniejsze zagadnienia oraz określają, jaką wiedzę powinien nabyć uczestnik zajęć.

Istotna treść merytoryczna jest powiązana z dedykowanymi prezentacjami lub filmami i stanowi komentarz przypisany poszczególnym grupom slajdów. Każdy slajd został ponumerowany i dokładnie opisany, by prowadzący zajęcia mógł śledzić zmiany dokonujące się w prezentowanych animacjach. Bardzo często służą one obrazowemu przedstawianiu pewnych treści, dlatego też ważne jest, by samemu uchwycić ich dynamikę. Ponadto dokładny opis slajdu wraz z numeracją pozwala prelegentowi łatwiej kontrolować przebieg wykładu.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa ze wspomnianymi komentarzami. Nie są one przypisane do pojedynczego slajdu, ale do większej ich grupy. W każdej prezentacji można wyodrębnić kilka wątków tematycznych, które składają się na całość zagadnienia. Ich przedstawienie oraz wyjaśnienie jest celem wykładu, a prezentacja pełni rolę pomocniczą i wspomagającą. Przy jej wykorzystaniu prowadzący może powiązać pewne treści z animacjami, dzięki czemu uczestnik ze względu na atrakcyjną formę przekazu lepiej zapamiętuje wykładaną problematykę. Opatrzanie każdego slajdu komentarzem spowodowałoby utratę szerszej perspektywy i odbierałoby prowadzącemu pewną swobodę prowadzenia zajęć.

Na końcu każdego konspektu umieszczona została najważniejsza literatura, wykorzystana przy tworzeniu wykładów. Pozwala ona prelegentowi zorientować się, z jakich pozycji korzystał autor, ale przede wszystkim stanowi zachętę do poszerzania wiedzy w zakresie tematyki poruszanej na zajęciach. Wykłady zostały pomyślane w ten sposób, by prowadzący mógł wnieść w nie własną inwencję, a prezentacje

tworzą doskonałą przestrzeń ku temu, by rozwijać i poszerzać pewne wątki. Należy pamiętać, że treści zawarte w komentarzach stanowią jedynie konieczne minimum do przekazania uczestnikom, by zostały osiągnięte cele zajęć.

Uzupełnieniem konspektów są załączniki, teksty pomocnicze, które mogą zostać wykorzystane w trakcie prowadzenia wykładów. Miejsca, w których rekomendowane jest ich użycie, zostały wyszczególnione w komentarzach.

Do programu zostały także włączone trzy filmy – krótkie scenki korelujące z podejmowaną problematyką. Ich treść sprowokuje młodzież do refleksji, może nawet do dyskusji, i stanie się wprowadzeniem do tematu lub jego podsumowaniem.

Obszerną część podręcznika stanowi „Raport z badań dotyczących możliwej korelacji pomiędzy wczesną inicjacją seksualną adolescentów a wchodzeniem przez nich w inne zachowania ryzykowne, w tym o charakterze przestępczym”. Raport jest wynikiem pracy zespołu badawczego pod kierownictwem profesora Jacka Kurzępy. Uzyskane wyniki wskazują na występującą zależność między przedwczesnym podejmowaniem współżycia a zwiększonym ryzykiem angażowania się w inne zachowania niebezpieczne, bądź przestępcze. Tym samym zajęcia proponowane przez Fundację Czyste Serca uzyskują walor profilaktyczny. Zgodnie z koncepcją integralnego rozwoju człowieka, aktywność podejmowana przez niego w jednej sferze nie pozostaje bez wpływu na inne.

Wyniki badań i zawarte w raporcie wnioski, oprócz niewątpliwych zalet poznawczych, stanowią również podstawę naukową, która uzasadnia promowanie wśród młodzieży założeń programu „Ryzykowne zachowania seksualne jako przyczyna przestępczości”. Posiada on swój walor wychowawczy nie tylko w sferze seksualnej, może także

skutkować ograniczeniem innych czynników ryzyka, na które narażeni są młodzi ludzie. Choć wyniki raportu nie zostały włączone do cyklu zajęć, prelegent może je wykorzystać np. w ostatnim wykładzie, ukazującym negatywne skutki przedwczesnej inicjacji seksualnej. Wyniki badań mogą stanowić pomoc wykorzystywaną w pracach z młodzieżą, jak również z rodzicami.

Celem niniejszego programu jest zaangażowanie nauczycieli, wychowawców, pedagogów w realizację działań z zakresu profilaktyki pierwszorzędowej o charakterze zintegrowanym. Zaproponowane materiały (prezentacje, filmy, konspekty) stanowią kompleksowe narzędzie, które pomoże uświadomić młodzieży, czym są ryzykowne zachowania, a czym odpowiedzialne i mądre życiowe wybory. Dołączony raport z badań z interpretacją wyników może zmobilizować środowiska pedagogów do podjęcia wysiłku wychowawczego i rozpoczęcia dialogu z młodzieżą na niełatwe, ale bardzo istotne tematy związane z antropologią i seksualnością człowieka.

Fundacja oferuje również szkolenia dla osób pragnących pracować z młodzieżą na podstawie tego Programu. W tym celu należy skontaktować się z Fundacją. Dane kontaktowe znajdują się na stronie internetowej: **[www.czysteserca.org.pl](http://www.czysteserca.org.pl)**.

Mamy nadzieję, że pomoc dydaktyczna, która trafia w Państwa ręce, wydatnie przysłuży się w pracy z młodymi ludźmi i będzie wsparciem w niełatwym procesie wychowania.

*Zespół redakcyjny  
Fundacji Czyste Serca*





CZĘŚĆ 1

WIESŁAW GAJEWSKI

**Wychowanie  
do integracji seksualnej  
w centrum oddziaływań  
profilaktycznych**

# CZĘŚĆ 1

## Wychowanie do integracji seksualnej w centrum oddziaływań profilaktycznych .....9

1. Problem definicji płci .....	11
2. Płeć jako podstawowa potrzeba organizmów żywych .....	12
3. Płeć człowieka .....	15
4. Trójwymiarowa płeć osoby ludzkiej .....	16
5. Miłość niejedno ma imię .....	17
6. Współżycie seksualne jako wyraz miłości oblubieńczej .....	18
7. Pierwszy raz, i co dalej... ..	20
8. Profilaktyka zintegrowana .....	21
Literatura .....	22
Materiały do pobrania .....	23

## 1. Problem definicji płci

*Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku* wskazuje, że słowo „płciowość” wywodzi się z łacińskiego *sexus* oznaczającego płeć bądź rodzaj (łac. *sexualis* – płciowy), i podkreśla fakt bycia mężczyzną lub kobietą. Termin ten jest stosowany zamiennie z pojęciem seksualność (ang. *sexual* – płciowy, seksualny), które pojawiło się stosunkowo późno, dopiero na początku XIX wieku<sup>1</sup>.

Wiedza o ludzkiej seksualności charakteryzuje się niemałą różnorodnością ujęć tego zagadnienia. Te z kolei mają jedną wspólną cechę: podkreślają złożony charakter opisywanej rzeczywistości. W efekcie większość definicji ma charakter opisowy. W przywołanej powyżej *Encyklopedii Pedagogicznej* czytamy: „Płciowość to integralny składnik natury ludzkiej, przejawia się w zróżnicowaniu płciowym i potrzebie seksualnej, stanowi element konstytutywny osoby jako kobiety lub mężczyzny; jest skierowana ku rozwojowi osobowemu i społecznemu, jest płaszczyzną relacji międzyludzkich, w związku mężczyzny i kobiety staje się miejscem wyrażania miłości i przekazywania życia, kształtuje wielowymiarowość współżycia międzyludzkiego”<sup>2</sup>.

Podobne wyliczanie cech składowych znajdziemy w ujęciach czynionych z pozycji seksuologicznych<sup>3</sup>, psychologicznych<sup>4</sup>, społeczno-kulturowych<sup>5</sup>, czy teologicznych<sup>6</sup>.

1 Płciowość, w: *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, tom IV, T. Pilch (red.), Warszawa 2005, s. 410n.

2 Tamże, s. 410.

3 Z. Freud, *Życie seksualne*, tłum. R. Reszke, Warszawa 2009.

4 J. Gray, *Mężczyźni są z Marsa a kobiety z Wenus*, tłum. K. Waller-Pach, Poznań 2009.

5 U. Kluczyńska, W. Dynarski, A.M. Klonkowska, *Poza schematem: społeczny konstrukt płci i seksualności*, Gdańsk 2016.

6 „Zespól cech fizycznych (genetycznych, anatomicznych, fizjologicznych), psychicznych i duchowych osoby określających sposób jej istnienia i działania, realizację własnej potencjalności oraz umożliwiający podjęcie ról rodzinnych i społecznych”. Zob. Płeć, w: *Encyklopedia Katolicka*, tom XV, E. Gigilewicz (red.), Lublin 2011, s. 846: „Płeć stanowi o podstawowym zróżnicowaniu człowieka, który został stworzony przez Boga jako mężczyzna i niewiasta (Rdz. 1, 27). Zaznacza się ona nie tylko w ciele, lecz także w duszy i sięga do najgłębszych warstw osobowości ludzkiej”. Zob. E. Ozorowski, *Słownik podstawowych pojęć teologicznych*, Warszawa 2007, s. 201.

Ujmowanie płci jako zespołu cech, właściwości czy funkcji rodzi zasadnicze pytanie o podłoże, z którego wyrastają. Jeżeli płciowość nie ma być zbiorem luźno powiązanych przejawów, musi występować czynnik, który integruje ją w swoistą całość. Odpowiedź na tak postawiony problem bywa również zróżnicowana<sup>7</sup>.

W punkcie wyjścia niniejszego opracowania przyjęto założenie, że macierzystym podłożem dla płci jest żywy organizm. Wprawdzie nie wszystkie istoty żywe przejawiają cechy płciowe, jednakże w przyrodzie nieożywionej nie znajdziemy ich nigdzie. Należy zatem stwierdzić, że płć występuje wyłącznie w przyrodzie ożywionej. Organizmy żywe, które się nią charakteryzują, nazywamy dymorficznymi<sup>8</sup>.

Jakkolwiek płć nie należy do istoty tworzącej żywy organizm (nie wszystkie organizmy są płciowe), jednakże dla organizmów dymorficznych stanowi właściwość istotną, tzn. taką, która warunkuje właściwy tym organizmom sposób funkcjonowania. Wynika to wprost z tzw. drugiego prawa biologicznego<sup>9</sup>.

## 2. Płć jako podstawowa potrzeba organizmów żywych

Całokształt zjawisk występujących w przyrodzie ożywionej można opisać za pomocą dwóch praw biologicznych.

Pierwsze z nich odnosi się do faktu, że żaden organizm nie jest samowystarczalny. Musi pozostawać w stałym kontakcie ze środowiskiem

7 „Skrajny ewolucjonizm biologistyczny głosi, że struktura płciowa, tożsama u wszystkich istot żywych, jest zdeterminowana biologicznie. (...) Stanowiska powstałe na gruncie filozofii ewolucjonistycznej odróżniają płciowość ludzką od płciowości zwierzęcej, uznając że wskutek zredukowania instynktu ludzka płciowość stała się strukturą plastyczną. (...) W podejściu kulturalistycznym antyteza natury i kultury stanowi sedno różnic między płciowością ludzką a zwierzęcą”. Zob. *Płciowość*, w: *Encyklopedia Pedagogiczna XXI w.*, dz. cyt., s. 411.

8 Z. Lew-Starowicz, *Miłość i seks: słownik encyklopedyczny*, Warszawa 1999.

9 A. Kępiński, *Z psychopatologii życia seksualnego*, Warszawa 1988, s. 50 nn.

zewnątrznym, skąd czerpie składniki niezbędne do życia, takie jak: pokarm, woda, powietrze, ciepło. Z punktu widzenia organizmu są one potrzebami, bez zaspokojenia których nie będzie żył, ani wzrastał. Niedobory składników odżywczych wywołują uruchomienie odpowiednich mechanizmów regulacyjnych, zwanych popędami<sup>10</sup>. To właśnie one kierują zachowaniami żywego organizmu. Kresem działania stymulowanego przez popęd jest zaspokojenie odpowiedniej potrzeby poprzez dostarczenie i przyswojenie brakujących składników. Zazwyczaj dokonuje się to przy równoczesnym zniszczeniu źródła, z którego one pochodzą. Tak stanowi tzw. pierwsze prawo biologiczne<sup>11</sup>.

W myśl drugiego prawa biologicznego istnieje taka potrzeba, której zaspokojenie nie polega na wchłonięciu jakiegoś składnika pozyskanego kosztem zniszczenia źródła. Przeciwnie, osobnik powodowany popędem do zaspokojenia tej potrzeby niejako wychodzi z siebie, aby połączyć się ze źródłem. Mowa tu o potrzebie seksualnej, która dochodzi do głosu jako popęd seksualny. Przejawia się ona w tym, że osobniki dymorficzne łączą się w pary.

Łączenie się z innymi osobnikami zachodzi już przy realizacji celów wynikających z pierwszego prawa biologicznego. Zachowanie życia indywidualnego jest bowiem niemożliwe w pojedynkę. Organizmy żywe podlegają nie tylko procesom wzrostu, rozwoju, ale i starzenia. Zaledwie przez jakiś czas są w sile wieku. Aby ten stan osiągnąć, potrzebują wsparcia innych osobników, szczególnie wówczas, gdy ich życie zbliża się do kresu. Dodatkowo dochodzą jeszcze: zmęczenie, konieczność snu, podatność na choroby, niebezpieczeństwa wynikające z nabywania doświadczeń metodą prób i błędów. Te i wiele innych okoliczności sprawiają, że osobniki żywe żyją gromadnie.

10 J. Reykowski, *Osobowość jako centralny układ regulacji i integracji czynności*, [w:] *Psychologia*, T. Tomaszewski (red.), Warszawa 1975, s. 772.

11 A. Kępiński, dz. cyt., s. 50 nn.

Wspólnie zdobywają pożywienie, bronią się przed zagrożeniami itp. Dzięki temu lepiej chronią własne życie.

Jednakże żaden osobnik, nawet najlepiej zaopatrzony we wszystkie niezbędne składniki i warunki przetrwania, nie jest w stanie zachować swego życia na zawsze. Jeżeli celem życia jest żyć (tak po prostu, bez końca), musi się ono odradzać w nowych osobnikach danego gatunku. Z tego punktu widzenia potomstwo należy do tego samego koszyka potrzeb, co np. pokarm, woda, powietrze<sup>12</sup>. Nazwiemy je podstawowymi, gdyż są niezbędne do przetrwania tak pojedynczych osobników, jak i gatunku. W tym kontekście popęd seksualny możemy określić jako reakcję organizmów żywych na „niedobory” potomstwa<sup>13</sup>. Obejmuje on nie tylko samo dążenie do zespolenia, ale również zespólone życie i działania na rzecz potomstwa<sup>14</sup>. Tak więc istotną właściwością żywego osobnika jest nie tylko metabolizm, ale również płciowość<sup>15</sup>. Podczas gdy pierwsze prawo biologiczne wymaga zniszczenia źródła w celu pozyskania składników odżywczych dla podtrzymania własnego życia, drugie mówi raczej o oddaniu siebie dla poczęcia, urodzenia i wychowania nowego życia.

Warto w tym miejscu podkreślić ważne podobieństwo zachodzące pomiędzy zachowaniami wynikającymi z pierwszego i drugiego prawa biologicznego. Spożywanie pokarmów (pierwsze prawo) ma na celu podtrzymanie życia jednostki, jednakże już sama czynność jedzenia jest tego życia przejawem. Jest możliwa dlatego, że organizm posiada właściwości umożliwiające odżywanie się.

12 Tak jak bez nich nie przetrwa pojedynczy żywy osobnik, tak bez potomstwa nie przetrwa życie danego gatunku.

13 Możliwość uzupełnienia tych niedoborów daje właśnie płęć.

14 Jest to jedyny sposób zachowania gatunku (przedłużenia życia) osobników dymorficznych.

15 Płęć profiluje organizm jako męski lub żeński i zarazem skłania osobniki dymorficzne do zespłania się w pary.

Łączenie się w pary (drugie prawo) ma także do spełnienia własny cel życiowy: zrodzenie potomstwa. Nie byłoby to możliwe, gdyby żywy osobnik nie dysponował odpowiednimi właściwościami. Ich całość nazwalibyśmy dymorfizmem płciowym, który – podobnie jak odżywianie, oddychanie – jest przejawem życia.

A zatem płęć jest to istotna właściwość organizmów żywych, która sprawia, że żywe osobniki łączą się w pary dymorficzne.

### 3. Płęć człowieka

Powyższa definicja koresponduje ze stanowiskiem Kazimierza Imielińskiego, który w kontekście odnoszącym się bezpośrednio do człowieka pisał: „seksualność jest jednym z zasadniczych czynników motywujących ludzi do nawiązania kontaktów i więzi interpersonalnych (...), jest jednym z zasadniczych motorów dynamizujących łączenie się z sobą ludzi i kształtujących wielowymiarowość współżycia międzyludzkiego”<sup>16</sup>.

Ludzie, podobnie jak większość zwierząt, są osobnikami dymorficznymi. Już od wczesnej młodości chłopcy i dziewczęta dążą do łączenia się w pary. Zjawisko to ma charakter powszechny i spontaniczny. Jest jednym z podstawowych przejawów życia, wynikającym wprost z drugiego prawa biologicznego.

Różnicę między zachowaniami seksualnymi ludzi i zwierząt celnie ujął Antoni Kępiński: „U zwierząt zagadnienie przedstawia się o tyle prościej, że nasilenie popędu koncentruje się na krótkich odcinkach współrzędnej czasu (ruja); (...). U człowieka natomiast popęd seksualny jest na całej długości współrzędnej czasu, towarzyszy mu od

16 *Seksualność człowieka*, w: *Seksuologia. Zarys encyklopedyczny*, K. Imieliński (red.), Warszawa 1985, s. 343.

urodzenia do śmierci. (...) pojawia się on bardzo wcześnie i na starość bynajmniej nie znika<sup>17</sup>.

Kazimierz Imieliński zauważył, że ludzka płciowość charakteryzuje się właściwym sobie „nadmiarem”. Dla zrealizowania podstawowego celu (biologicznego), jakim jest zachowanie gatunku, wystarczyłaby jedynie niewielka liczba aktów seksualnych danej pary. Tymczasem aktywność seksualna ludzi jest niewspółmiernie większa. Wyraźnie widać, że chodzi tu o realizację innych jeszcze celów. Autor mówi w tym kontekście o erotyzmie jako własnym celu tkwiącym w ludzkich działaniach seksualnych<sup>18</sup>.

Aktywność płciowa człowieka zawiera w sobie podwójną celowość: rozrodczą i erotyczną. Drugie prawo biologiczne rozciąga się na obie składowe. W efekcie ludzie (podobnie jak zwierzęta) łączą się w pary dymorficzne, których celem jest – w odróżnieniu od zwierząt – nie tylko sama rozrodczość, ale zarazem życie we dwoje.

#### 4. Trójwymiarowa płeć osoby ludzkiej

Spróbujmy wnikać głębiej w strukturę ludzkiej płciowości. Z pomocą przychodzi nam fakt, że płeć stanowi istotną właściwość organizmu człowieka. Ten z kolei funkcjonuje jako trójwymiarowa całość, na którą składają się:

1. Stany wegetatywne organizmu: oddychanie, odżywianie, krążenie krwi, ciepłota ciała, ból, nasycenie, itp.
2. Doznania emocjonalno-uczuciowe: wrażenia, wyobrażenia, uczucia, podniety, temperament, postawy, itd.
3. Myślenie i miłowanie (w tym także siebie).

17 A. Kępiński, dz. cyt., s. 4.

18 K. Imieliński, *Erotyzm*, Warszawa 1973, s. 40 nn.



Każda z wyżej wymienionych składowych jest sprofilowana płciowo.

Ad 1. **Płeć somatyczna.** Zdeterminowany biologicznie neurohormonalny profil kobiecy/męski organizmu ludzkiego.

Ad 2. **Płeć psychiczna.** Uwarunkowany zmysłowo i emocjonalnie stan kobiecy/męski osobowości człowieka.

Ad 3. **Płeć rozumna.** Męskie/kobiece „Ja” zdolne do samostanowienia o sobie.

Jako organizm człowiek jest układem płciowych stanów fizjologicznych i struktur czynnościowych. W swej psychice doznaje płciowo i odczuwa. Dzięki władzom umysłowym żyje jako świadomy siebie oraz spełniający siebie płciowy Ktoś.

Życie ludzkie ma trzy składowe: somatyczną, psychiczną i rozumną. Posiadanie ostatniej z nich odróżnia człowieka od zwierzęcia. Dla zaznaczenia tej gatunkowej różnicy przyjęto nazywać poszczególnych ludzi osobami<sup>19</sup>. Człowiek jest płciowy nie tylko z racji ciała i psychiki. Również jako osoba jest płciowym Kimś: tą oto jedyną i niepowtarzalną kobietą, tym oto jedynym i niepowtarzalnym mężczyzną.

## 5. Miłość niejedno ma imię

Wyróżniliśmy trzy składowe życia seksualnego człowieka: somatyczną, psychiczną i rozumną. Pod tym kątem naszkicujemy teraz procesy towarzyszące łączeniu się w pary osobników dymorficznych<sup>20</sup>.

19 Warto podkreślić, że osobą nie jest człowieczeństwo w ogóle, lecz pojedynczy konkretny człowiek.

20 Jedną z podstawowych potrzeb życiowych osobników dymorficznych, jaką jest łączenie się w pary, może zostać zaspokojona dzięki temu, że posiadają one właściwości płciowe.

Na pierwszym planie odnajdujemy warstwę tworzącą się w wyniku oddziaływań somatycznych. Pod ich powierzchnią dochodzi do głosu świat wrażeń, wyobrażeń, emocji i uczuć. Wreszcie w osobowej głębi „Ja” odkrywa i dąży do połączenia się z TY.

Atrakcje somatyczne tworzą składową, którą można nazwać zauroczeniem. Więź psychiczna jest podłożem stanów zakochania. Zaangażowanie sięgające głębi osobowego „Ja” prowadzi do miłości i zaślubin we wzajemnym: TY mój jedyny i na zawsze.

Zauroczenie, zakochanie, miłość (zaślubiny) nie występują w ode-rwaniu od siebie. Tworzą strumień zachowań będących podstawowymi przejawami życia. Jako całość pozostająca pod „panowaniem” drugiego prawo biologicznego, są spontanicznie nazywane miłością oblubieńczą<sup>21</sup>.

Chociaż „zauroczeni” przeżywają miłość inaczej niż „zakochani”, jedni i drudzy mają wspólny kierunek, ku któremu zdążają. Jest on wyznaczony przez powszechne wśród ludzi pragnienie, aby znaleźć miłość jedyną na całe życie. Zauroczenie i zakochanie są środkiem. Celem jest bezinteresowne darowanie siebie komuś jednemu i na zawsze.

## 6. Współżycie seksualne jako wyraz miłości oblubieńczej

W modelu trójwymiarowym aktu seksualnego wyodrębniamy warstwę somatyczną, którą można scharakteryzować w kategoriach

21 Już samo zauroczenie wywołane jedynie widokiem atrakcyjnej somatycznie postaci bywa tak właśnie nazwane. Cóż dopiero powiedzieć o wielkiej miłości zakochanych, którzy „są ze sobą” już od miesiąca. Czas nie ma tu większego znaczenia. Liczy się tylko to, że oni „są razem”, że się „naprawdę” kochają. Mniejsza o to, że mało o sobie wiedzą, że nie są w stanie powiedzieć, co ich tak naprawdę łączy i dokąd zaprowadzi.

spontanicznej wybuchowości za Antonim Kępińskim<sup>22</sup>. W wymiarze psychicznym stosunek uczuciowy do partnera seksualnego jest naznaczony szczególnym ładunkiem uczuciowym, aczkolwiek „nie jest jednokierunkowy; obok wektorów emocjonalnych pozytywnych występują również negatywne”<sup>23</sup>. Z kolei płciowe „Ja” dochodzi do głosu przez to, że „w kontaktach erotycznych poza wyładowaniem seksualnym szuka się potwierdzenia własnej osoby, które w ostatecznym wymiarze możliwe jest tylko w tak bliskim złączeniu dwojga ludzi”<sup>24</sup>.

Ciało, psychika i rozumne „Ja” to jeden i ten sam niepodzielny osobnik. O tym, że jest zintegrowaną całością, rozstrzyga to, że żyje. Miłość jest tego życia dynamizmem, współzycie – formą spełnienia. Zarówno w miłość, jak i we współzycie angażuje się cały człowiek. Nie wynika z tego, że każdy akt seksualny jest automatycznie wyrazem miłości. Będzie tak wyłącznie wtedy, gdy współzycie seksualne i miłość zostaną zintegrowane na trzech poziomach równocześnie, opierając się na kluczowej roli rozumnego „Ja”.

Dla pełnej realizacji celu zapisanego w drugim prawie biologicznym (łączenie się pary na całe życie) konieczna jest wszakże powtarzalność aktów seksualnych. Nie zapewnią jej ani cielesność ze swoimi cyklami: napięcie-rozprężenie, ani psychika z jej ambiwalentną i labilną uczuciowością. Dopiero rozumne „Ja” z właściwą sobie zdolnością do miłości i zaślubin w darze z siebie na wyłączność i na zawsze może stworzyć stabilne warunki do ponawiania zbliżeń seksualnych w ciągu całego życia danej pary<sup>25</sup>.

22 „Akt seksualny można zaliczyć do typu reakcji wybuchowych, tzn. do tych, w których pewien stan (struktura czynnościowa) stopniowo narasta, angażując coraz bardziej aktywność całego ustroju, aż w momencie zenitu dochodzi do gwałtownego wyładowania, przynoszącego uczucie ulgi i odprężenia”. A. Kępiński, dz. cyt., s. 9.

23 A. Kępiński, dz. cyt., s. 16.

24 Tamże, s. 33.

25 „Każde seksualne zetknięcie się pociąga za sobą konieczność, a zarazem ryzyko przekroczenia sfery intymności. Za tę cenę tworzy się nowa sfera intymności, wspólna już dla obu partnerów”. Zob. A. Kępiński, dz. cyt., s. 26.

Ideałem jest współzycie z miłości, gdy atrakcyjność cielesna i fascynacja uczuciowa zostają osadzone w akcie zaślubin. Sytuacja taka nie ma właściwie żadnej alternatywy. Tylko taki seks jest absolutnie bezpieczny (w skrócie ABS). Lista korzyści jest możliwie najdłuższa. Straty, których nie da się uniknąć, są jedynie skutkiem błędów ludzkich.

Pewne elementy zaślubin odnajdziemy w relacji zakochania, a nawet zauroczenia. Obok pożądania i stanów uczuciowych tworzywemy więzi oblubieńczych są wypowiedane słowa. One nadają relacjom mocy zobowiązującej. Wypowiedane w kontekście zauroczenia czy zakochania stanowią obietnicę cząstkową, wybiórczą i zdecydowanie subiektywną.

Zaślubiny, których treścią ma być darowanie siebie na wyłączność i na zawsze, muszą zostać wyrażone w sposób gwarantujący ich skuteczność. „Słomiane” dynamizmy ciała oraz idealizującą uczuciowość należy osadzić w osobistej i nieodwołalnej zgodzie. Ta z kolei może być dziełem jedynie rozumnego „Ja”<sup>26</sup> i wyrażać się w formie przysięgi małżeńskiej<sup>27</sup>.

## 7. Pierwszy raz, i co dalej...

Przeciwieństwem aktu seksualnego jest gwałt. Stoi za nim przemoc, będąca odwrotnością miłowania. Pogwałcona zostaje nie tylko wola osoby zgwałconej, ale również jej wrażliwość uczuciowa i integralność cielesna. Są również i inne okoliczności, w których współżyć to nie zawsze znaczy kochać.

Współzycie seksualne poza kontekstem przysięgi małżeńskiej nazwiemy przedwczesnym. Wszystkie te sytuacje, w których powodem

<sup>26</sup> W nim bowiem zdeponowana jest moc samostanowienia o sobie.

<sup>27</sup> Przysięga małżeńska jest przede wszystkim aktem osobistym dwojga ludzi, a dopiero później wydarzeniem publiczno-prawnym. Wszakże oba te wymiary są nierozłączne. Przysięga ustanawia trwałą wspólnotę życia i miłości, czyli skutek społeczny z natury.

działania seksualnego jest wyłącznie stan (wzajemnego?) zauroczenia możemy – w przeciwieństwie do ABS (Absolutnie Bezpiecznego Seksu) – określić mianem zachowań ryzykownych. Czym innym będzie współżycie jako wyraz zakochania. Dokonuje się ono na podłożu powstałym z przeniknięcia atrakcji cielesnych walorami psychicznymi. Jednakże i tutaj lista niebezpieczeństw jest zdecydowanie zbyt długa<sup>28</sup>.

Ich źródłem (a ostatecznie także skutkiem) jest dezintegracja zarówno osób, jak i tworzonych przez nie relacji. Polega ona na zdezonizowaniu lub abdykacji odpowiednio: rozumnego „Ja” lub obłudniejszego MY. W konsekwencji sfery cielesna i uczuciowa przestają służyć samostanowieniu osób, a nawet obracają się przeciw nim i tworzonym przez nie więziom. Stan takiej dezintegracji łatwo się utrwała<sup>29</sup>. Pozostaje tylko kwestią czasu, aby ujawnił się również w innych obszarach aktywności młodego człowieka, leżących daleko od jego życia seksualnego.

## 8. Profilaktyka zintegrowana

Z raportu zamieszczonego w części 3 (s. 81–144) wynika, że ryzykowne zachowania seksualne mogą prowadzić na drogę działalności przestępczej. Pociąga to za sobą ważne postulaty dla oddziaływań profilaktycznych, które nie mają – jak dawniej – charakteru sektorowego, lecz zintegrowany<sup>30</sup>. Wobec tego należy się spodziewać, że oddziaływania wobec ryzykownych zachowań seksualnych mogą mieć skuteczność profilaktyczną w przeciwdziałaniu przestępczości.

28 Szczegółowy katalog został zawarty w prezentacji „Pierwszy raz, i co dalej ...”

29 A. Kępiński, dz. cyt., s. 6.

30 „Nowe spojrzenie na etiologię w latach 90. ubiegłego wieku w znaczący sposób wpłynęło na myślenie o profilaktyce. Profilaktykę przeciwalkoholową, przeciwnarkotykową, profilaktykę agresji i przemocy oraz profilaktykę HIV/AIDS traktowano jako całkiem odrębne dziedziny nowe, umocowane w wynikach badawczych teorie silnie eksponują wzajemne powiązania między przyczynami różnych zachowań ryzykownych”. Zob. S. Grzelak, *Profilaktyka ryzykownych zachowań seksualnych młodzieży. Aktualny stan badań na świecie i w Polsce*, Kraków 2009, s. 46.

Opisując procesy towarzyszące przedwczesnej inicjacji seksualnej stwierdziliśmy, że głównym celem oddziaływań profilaktycznych powinno być wspieranie integracji seksualnej<sup>31</sup> osoby i jej relacji erotycznych. Integracja daleko przekracza wymiar seksualny - ma wartość podmiotową<sup>32</sup>. Można powiedzieć za Janem Sztaudyngerem, że „tam, gdzie rządzą moje żądze, tam niestety ja nie rządzę”. Jednym z podstawowych warunków panowania nad sobą jest umiejętność kierowania popędem seksualnym. Samostanowienie jest podstawowym atrybutem człowieka jako osoby. Łatwo zauważyć, że zintegrowany wewnętrznie KTOŚ będzie lepiej radził sobie z zagrożeniami.

Wychowanie do integracji seksualnej kształtuje osobę (chłopca albo dziewczynę) zdolną do radzenia sobie i asertywności na wielu polach zachowań ryzykownych, w tym także eksperymentowania w obszarach działalności przestępczej.

## Literatura

1. Allport Gordon W., *The Individual and His Religion*, New York – London 1966.
2. Augustyn Józef, *Wychowanie do integracji seksualnej*, Kraków 1994.
3. *Encyklopedia Katolicka*, t. XV, E. Gigilewicz (red.), Lublin 2011.
4. *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, t. IV, T. Pilch (red.), Warszawa 2005.
5. Freud Zygmun, *Życie seksualne*, tłum. R. Reszke, Warszawa 2009.
6. Gray John, *Mężczyźni są z Marsa, kobiety są z Wenus*, tłum. K. Waller-Pach, Poznań 2009.
7. Grzelak Szymon, *Profilaktyka ryzykownych zachowań seksualnych młodzieży. Aktualny stan badań na świecie i w Polsce*, Kraków 2009.

31 „Integracja seksualna to jednocześnie sfery genitalnej, uczuciowej i duchowej w jedno doświadczenie miłości”. Zob. J. Augustyn, *Wychowanie do integracji seksualnej*, Kraków 1994, s. 131.

32 „Integracja oznacza proces, w którym wychodząc od przeciwstawnych sobie impulsów i pragnień, dochodzi się do względnej (przybliżonej) spójności umysłowej. Nikt nie może powiedzieć «zintegruję moje życie» spodziewając się jednocześnie, że znajdzie tę integrację już gotową. Zazwyczaj integracja jest wynikiem ubocznym różnorodnych sprzyjających jej form życia. Oczywiście, nigdzie się nie osiągnie integracji doskonałej, ale by ona mogła być przynajmniej względnie uwieńczona sukcesem, (...) musi uznać wymagania dojrzałego sumienia”. Zob. G.W. Allport., *The individual and his religion*, The Macmillan Company, New York, Collier-Macmillan Limited, London 1966, s. 92; cyt. za J. Augustyn, *Wychowanie do integracji seksualnej*, dz. cyt., s. 130.

8. Imieliński Kazimierz, *Erotyzm*, Warszawa 1973.
9. Kępiński Antoni, *Z psychopatologii życia seksualnego*, Warszawa 1988.
10. Kluczyńska Urszula, Kłonkowska Anna M., Dynarski Wiktor, *Poza schematem. Społeczny konstrukt płci i seksualności*, Gdańsk 2016.
11. Lew-Starowicz Zbigniew, *Miłość i seks. Słownik encyklopedyczny*, Warszawa 1999.
12. Ozorowski Edward, *Słownik podstawowych pojęć teologicznych*, Warszawa 2007.
13. Reykowski Janusz, *Osobowość jako centralny układ regulacji i integracji czynności*, [w:] *Psychologia*, T. Tomaszewski (red.), Warszawa 1975.
14. *Seksuologia. Zarys encyklopedyczny*, K. Imieliński (red.), Warszawa 1985.

## Materiały do pobrania

Ze strony [www.pobierz.czysteserca.org.pl](http://www.pobierz.czysteserca.org.pl) można pobrać bezpłatnie następujące pliki

### A. Prezentacje multimedialne:

1. PŁEĆ 3D
2. Miłość niejedno ma imię
3. Fazy rozwoju więzi między kobietą i mężczyzną
4. Komu w drogę, temu ABS
5. Pierwszy raz, i co dalej
6. Kolczasty nastolatek

### B. Filmy edukacyjne:

1. „Czekolada”
2. „Po drugiej stronie lustra”
3. „O jeden film za daleko”

### C. Załączniki:

1. Zestawienie porównawcze cech kobiecych i męskich
2. Podróżą każda miłość jest
3. Opowiadanie „Złoty lok”





CZĘŚĆ 2

WIESŁAW GAJEWSKI

# Wykłady z projekcją multimedialną

## Temat 1: PŁEĆ 3D

**Opis i cel wykładu:** Płeć przenika całość życia ludzkiego i zaznacza się na wiele sposobów. Dostrzegalna jest wyraźnie na poziomie ciała (somatyczny wymiar ludzkiej płciowości). Swoiście męskie i żeńskie sposoby wrażliwości, motywacji i działania wskazują na ich korzenie w warstwie psychicznej. Jeżeli każdy z przejawów ludzkiego życia jest zabarwiony seksualnie, to i sam podmiot – konkretny człowiek musi być płciowy. Płeć swymi korzeniami sięga do jego istoty. Liczne oznaki płciowości nie są zbiorem luźno powiązanych elementów, lecz wyrastają z podłoża, którym jest żywy, płciowy KTOSĆ (rozumny wymiar ludzkiej płciowości). Można to zobaczyć dopiero na obrazie trójwymiarowym. Obecne na pierwszym planie liczne cechy płciowe widzimy jako osadzone w podmiotowej głębi. Obrazowo rzecz ujmując, człowiek posiada płeć trójwymiarową (płeć 3D).

W wyniku przeprowadzonych zajęć uczestnik powinien:

- Poznać złożoną rzeczywistość płci człowieka.
- Znać podstawowe cechy charakterystyczne każdego z wymiarów ludzkiej płci.
- Rozumieć płeć jako rzeczywistość wewnątrznie zintegrowaną.

Prezentacja multimedialna (do pobrania ze strony: [www.pobierz.czysteserca.org.pl](http://www.pobierz.czysteserca.org.pl))

Wymagania sprzętowe: Program PowerPoint Office 2013 i nowsze, krój pisma: Calibri oraz podłączenie głośników

Patrząc na ludzi, zazwyczaj jesteśmy w stanie błędnie odróżnić kobiety od mężczyzny. Potrafimy też rozpoznać zewnętrzne cechy płciowe i przyporządkować je do właściwej płci. Jednocześnie żywy człowiek, którego mamy przed sobą, nie jest tylko ciałem. Nie jest jedynie aseksualnym posiadaczem ciała kobiecego lub męskiego, lecz sam w sobie jest kobietą bądź mężczyzną. Spróbujmy dokładniej przyjrzeć się fenomenowi płci, odsłaniając kolejne jej płaszczyzny, by dowiedzieć się, co to znaczy posiadać płeć i gdzie jest ona zakorzeniona w człowieku.

### SLAJD 1

Na ekranie pojawiają się dwie postaci: kobiety i mężczyzny.

### Kolor żółty symbolizuje składową cielesną organizmu człowieka.

Ludzkie ciało łączy człowieka ze światem przyrody. Poddane jest prawom biologicznym, które są niezależne od ludzkiej woli („coś się dzieje we mnie”). **Życiem wegetatywnym** nazwiemy całokształt procesów fizjologicznych, czynności i funkcjonowanie komórek, tkanek i narządów organizmu ludzkiego.

### SLAJD 2

Postaci wypełnione żółtym kolorem.

### Płeć cielesna

Omawiając cielesny aspekt człowieka, nie sposób pominąć wymiaru płciowego. Jak głęboko płeć wnika w ciało? Czy cechami płciowymi naznaczone są tylko wybrane struktury i funkcje (np. narządy rozrodcze), czy również inne części organizmu?

### SLAJD 3

Między postaciami pojawiają się napisy określające zespół cech charakterystycznych i odróżniających płeć żeńską i męską.

Wypisane żółtym kolorem pojęcia służą ukazaniu tych właściwości ludzkiego ciała, które obiektywnie pozwalają przyporządkować człowieka do jednej z dwóch płci. W sposób najbardziej oczywisty świadczą o tym **genitalia** (narządy płciowe), następnie

**gonady** (gruczoły rozrodcze) i **hormony** (np. męski testosteron, żeński estrogen i progesteron). Jednak ludzkie ciało jest zdeterminowane płciowo na poziomie bardziej podstawowym. Wśród 23 par chromosomów występują **chromosomy płciowe** (XX – kobieta, XY – mężczyzna).

#### SLAJD 4

Spośród zespołu cech wyszczególniona zostaje „chromatyna” (wraz z definicją).

Wyróżniona w prezentacji **chromatyna płciowa** (ciałko Barra) występuje w każdej, pojedynczej komórce ciała kobiety. Stąd wniosek, że **ludzkie ciało jest płciowe na poziomie komórkowym**.

#### SLAJD 5

U góry slajdu pojawia się zdanie: „Ludzkie ciało jest płciowe już na poziomie komórkowym”.

By sprawdzić, jaką płć posiada dany człowiek, wystarczy próbka jego śliny. Poddaje się ją badaniu na obecność ciała Barra (w chromatynie jąder komórkowych danego materiału genetycznego).

#### SLAJD 6

Postaci mężczyzny i kobiety przybierają częściowo kolor czerwony.

### Zmysłowość

Pojęcie zmysłowości odnosi się do ludzkiej zdolności poznawania przez zmysły. Człowiek odbiera szereg bodźców ze świata zewnętrznego, które następnie podlegają przetworzeniu na **wrażenia** (przetwarzanie sensoryczne). Są one doświadczane już niejako „od wewnątrz”, będąc następnie tworzywem dla powstających wyobrażeń, czy reakcji emocjonalnych, a następnie uczuć, dążeń, motywacji, itd. W ten sposób na podłożu biologicznym powstaje zintegrowana z nim sfera psychiczna organizmu człowieka.

#### SLAJD 7

U góry ekranu pojawia się zdanie: „U ludzi i zwierząt życie wegetatywne jest powiązane ze zmysłami”. W zdaniu tym wyróżnione są słowa: „wegetatywne” (kolor żółty) oraz „zmysłami” (kolor czerwony).

## Czy istnieje płeć psychiczna?

Już od narodzin (szczególnie w pierwszych latach życia) kształtuje się w człowieku identyfikacja płciowa, czyli przynależność do określonej płci i poczucie bycia kobietą lub mężczyzną. Proces kształtowania się tożsamości płciowej nie jest jednoznacznie określony, ale decydujące znaczenie posiadają dwa czynniki: biologiczny i społeczny. Ten pierwszy wynika przede wszystkim z różnic w ustrojach neurohormonalnych organizmów: męskiego i żeńskiego (z budową i funkcjonowaniem mózgu włącznie), co determinuje odmienne sposoby postrzegania, przetwarzania bodźców, wrażliwości uczuciowej, procesów myślowych czy wreszcie różnice w zachowaniach. Jednak nie mniej istotny jest aspekt społeczny. Ludzka psychika charakteryzuje się dużą plastycznością, dlatego pewne cechy związane z płcią mogą być kształtowane w procesie socjalizacji i wychowania.

Stąd też można mówić o specyficznych różnicach w profilu psychologicznym kobiety i mężczyzny oraz wyodrębniać charakterystyczne zestawy cech właściwych jednej, bądź drugiej płci. Należy pamiętać o dużych indywidualnych różnicach między osobami, które mogą nie mieścić się w schematycznym podziale.

W naświetlaniu tego zagadnienia pomocne okazują się być metafory, porównania, skojarzenia, jak np. o kobietach z Wenus i mężczyznach z Marsa. Dalej mamy: sól i pieprz, obraz i ramę, skarb i sejf, moc i siłę. W obiegu funkcjonuje ich bardzo wiele. Zestawienie porównawcze dobranych parami cech kobiecych i męskich zawiera **załącznik nr 1** (s. 36).

## SLAJD 8

Na ekranie pojawiają się nowe pojęcia wyróżnione kolorem czerwonym, odpowiadające słowu „zmysły”.

**SLAJD 9**

Postaci mężczyzny i kobiety zostają obrysowane niebieską linią (wymiar 3D).

**SLAJD 10**

U góry pojawia się zdanie: „Organizm ludzki ma trzy składowe: wegetatywną, zmysłową i rozumną”.

Niebieska linia (wokół postaci mężczyzny i kobiety) symbolizuje wymiar osobowy człowieka, który poza życiem wegetatywnym i zmysłowym (jak w świecie zwierząt) posiada odróżniającą go, właściwą tylko jemu rozumność.

Rozum pozwala zachować dystans do siebie i świata. Widzieć rzeczy takimi, jakimi są. Czyni człowieka osobą zdolną poznawać rzeczywistość i kochać.

Człowiek jako organizm żywy nie tylko je, oddycha, odczuwa zmianę nastroju, ale również myśli i kocha. Ostatnie dwie cechy nie są dodatkami do życia ludzkiego, ale jego integralnymi składowymi. Z ich powodu mówimy o życiu człowieka jako osobowym.

**SLAJD 11**

Nad pojęciami w kolorze żółtym i czerwonym pojawiają się kolejne: „miłość”, „poznawanie” w kolorze niebieskim.

**Poznawanie**

Ludzkie poznanie dokonuje się dzięki zasadniczej właściwości osoby, jaką jest **rozumność**. Jest ona ludzkim sposobem kontaktowania się ze światem zewnętrznym. Rozumność pozwala ujmować istotne właściwości poznawanych przedmiotów i zjawisk w oderwaniu od ich cech jednostkowych. Człowiek może posługiwać się np. abstrakcją. Tworzy pojęcia pozwalające posiadać wiedzę bez konieczności bezpośredniego (fizycznego) kontaktu z poznawaną rzeczywistością.

Osoba nie jest skazana na jednowymiarowe podejście do otaczających ją przedmiotów i zjawisk. Na przykład dla lwa stado antylop jest godne uwagi tylko jako

źródło pożywienia. Człowiek jest w stanie przeprowadzić wielowątkowe obserwacje powodowany nie tyle głodem, ile czysto naukową ciekawością.

## **Miłość**

Człowiek może przyjąć taki stosunek do świata, w którym nie chce go osiąść dla swoich celów, ale chce być z nim w relacji, zdążać do niego, uznając całkowitą jego autonomię. Tylko osoba jest w stanie świat pokochać, i nie chodzi tu o zaangażowanie jedynie uczuciowe.

Miłość jest drugą, obok myślenia, funkcją rozumu. Rozmyślając, człowiek tworzy myślnie obrazy poznawanych przedmiotów, które jednak nie będą nigdy tym samym, co obrazowana rzeczywistość. Ta bowiem istnieje nie „w głowie”, lecz sama w sobie. Jej odwzorowanie może być mniej lub bardziej prawdziwe. Otaczająca człowieka rzeczywistość po prostu jest, i to właśnie stanowi jej podstawowe dobro (największym złem jest nie istnieć). Człowiek może wejść w relacje z rzeczami takimi, jakie są. Miłość jest to właśnie podążanie ku rzeczom i zjawiskom z racji na dobro, jakie sobą przedstawiają.

Należy podkreślić, że człowiek nie tworzy dobra. Człowiek dobro rozpoznaje.

**SLAJD 12**

Żółto-czerwone makiety postaci oddzielają się od niebieskich. Wewnątrz tych postaci pojawia się słowo „Ja”.

Niebieski obrys cielesno-zmysłowej postaci człowieka symbolizuje jego **wewnętrzne „Ja”**.

Kluczowe znaczenie ma **zdolność każdego z nas do powiedzenia o sobie „Ja”**. To wskazuje na centrum życia konkretnego człowieka, na źródło wszelkich jego działań, a szczególnie myślenia i zdolności kochania.

**SLAJD 13**

U góry pojawia się nowe zdanie: „W ludzkim wegetatywno-zmysłowym organizmie mieszka rozumny KTOS”.

Treścią życia osoby jest to, że „Ja” jest tu i nigdzie indziej oraz bytuje w oddzieleniu od innego „Ja”. Stanowi zamknięty świat, prowadzi życie w sobie, jest u siebie. Mimo że relacje międzyludzkie są czasami bardzo silne, nie są w stanie usunąć granicy wyraźnie oddzielającej jednego człowieka od drugiego.

„Ja” jest przeżyciem osoby, doświadczeniem bycia u siebie. To doświadczenie jest dane każdemu człowiekowi bezpośrednio i przekonuje człowieka o realności jego istnienia. Każdy może bez cienia wątpliwości powiedzieć: ja jestem, bytuję osobno, w oddzieleniu od wszystkiego, co znajduje się poza moim „Ja”. Nawet w filmach animowanych podkreśla się indywidualność i niepowtarzalność jednostki oraz jej wartość.

**SLAJD 14**

Emisja fragmentu filmu „Madagaskar 2”, prod. Mireille Soria, Mark Swift, rok 2008 (czas 1:06)

„Ja” jest różne od wszystkiego, co się nań składa. „Ja” jest ciałem, je, oddycha, śpi, kocha, ale te wszystkie elementy razem wzięte nie tworzą „Ja”. Przynależą do niego, „Ja” doświadcza ich jako swoich, ale się do nich nie sprowadza. Podobnie nie można zredukować osoby do społeczności, której jest częścią. Dalece wykracza poza swoją rodzinę, grupę przyjacielską itp. „Ja” ma swoją podmiotowość, jest **kimś**.



Człowiek jest więc jedną, niepodzielną, żywą istotą. Żadna z omówionych wyżej składowych organizmu człowieka nie występuje samodzielnie w oderwaniu od pozostałych. Wszystkie struktury czynnościowe, począwszy od pojedynczych komórek, żyją jednym i tym samym życiem tego oto, a nie innego osobnika. Rozumne „Ja” nie jest dodatkiem do organizmu, lecz jego integralną częścią. Przeżywanie siebie jako kogoś, kto jest niepowtarzalnym „Ja”, to cecha właściwa wyłącznie życiu ludzkiemu, swoisty certyfikat oryginalności człowieczeństwa.

W kręgu cywilizacji euroatlantyckiej zbudowanej na trzech filarach: filozofii greckiej, rzymskiego prawa oraz etosu chrześcijańskiego, zostało wypracowane pojęcie osoby, które oddaje istotę bycia człowiekiem. Rzeczywistość osoby, która może powiedzieć o sobie „Ja”, wyraża łacińska formuła *per se* tzn. **samoistnie**. Od tego wyrażenia pochodzi łacińskie słowo *persona*, czyli **osoba**.

### Czy ludzkie „Ja” jest płciowe?

Konkretną osobę możemy porównać do wizerunku odcisniętego przez pieczęć. Prezentuje sobą określoną treść, ale nie istnieje bez podłoża, na którym została wytłoczona. W przypadku człowieka podłożem tym jest cielesno-psychiczny ustrój organizmu. Ten zaś z gruntu jest płciowy. Człowiek zatem nie tylko ma kobiece lub męskie ciało i psychikę, ale sam w sobie jest mężczyzną albo kobietą. Obok omówionych wyżej płci cielesnej i psychicznej u człowieka występuje także rozumne „Ja”, które jest płciowe. Jeśli więc „Ja” wyraża się w aktach rozumnych, jakimi są poznanie

### SLAJD 15

Film znika. Powraca treść ze slajdu 13.

i miłość, to jest to poznanie i miłość na sposób kobiety bądź mężczyzny, co uwidacznia się szczególnie w relacjach między mężczyzną i kobietą.

### SLAJD 16

Żółto-czerwone postaci otrzymują z powrotem niebieski obrys, tworząc parę trójwymiarowych postaci.

### SLAJD 17

U góry pojawia się zdanie: „Organizm ludzki ma trzy składowe: wegetatywną (kolor żółty), zmysłową (kolor czerwony) i rozumną (kolor niebieski)”.

W miejsce pojęć w kolorze żółtym pojawia się określenie SOMA, odpowiednio: PSYCHE (kolor czerwony) oraz INTELECTUS (kolor niebieski).

Ta sekwencja slajdów rozpoczyna etap podsumowania. Pojawiają się wszystkie przejawy życia właściwe dla organizmu ludzkiego, zgrupowane na trzech różnych zasadniczych poziomach właściwych człowiekowi. Zostały one nazwane w języku łacińskim:

#### **Soma (ciało)**

Cały ustrój biologiczny człowieka wraz ze wszystkimi zachodzącymi w nim procesami fizjologicznymi podlegającymi prawom przyrody.

#### **Psyche (psychika)**

Całokształt cech i procesów wewnętrznych człowieka, na które składają się emocje, predyspozycje poznawcze, doświadczenie życiowe. Warunkują indywidualny profil osobowościowy każdego człowieka.

#### **Intelectus (rozum)**

Zakorzeniona w rozumnym „Ja”, właściwa jedynie człowiekowi zdolność poznawania prawdy i miłowania dobra.

**Uwaga!** W celu utrwalenia wiedzy wśród uczestników zajęć można zwięźle podsumować każdy z przejawów ludzkiego życia.

Kolejna sekwencja slajdów, jako podsumowanie, pokazuje, że ludzka płciowość przejawia się na tych samych płaszczyznach, które składają się na ludzkie życie – żadna z nich nie jest „wolna” od kontekstu płci. I tak można wyróżnić:

### **Somatyczny wymiar ludzkiej płciowości**

Jest to zdeterminowany biologicznie neurohormonalny profil kobiety lub męski organizmu ludzkiego.

### **Psychiczny wymiar ludzkiej płciowości**

Uwarunkowany zmysłowo i emocjonalnie stan kobiety lub męski osobowości człowieka.

### **Rozumny wymiar ludzkiej płciowości**

Męskie/kobiece „Ja” zdolne do samostanowienia o sobie.

Treść slajdów 16–19 inspirowane przez prowadzącego do dialogu ze słuchaczami na temat specyfiki ludzkiej płciowości.

Szczególną uwagę należy zwrócić na to, że rozumne „Ja” jest czynnikiem integrującym wszystkie przejawy ludzkiego życia i decydującym o niepowtarzalności każdego człowieka. Jednocześnie „Ja” jest płciowe, ponieważ istnieje jako kobieta lub mężczyzna.

#### **SLAJD 18**

U góry pojawia się nowe zdanie: „Płeć jako właściwość organizmu ludzkiego jest również trójwymiarowa”.

#### **SLAJD 19**

Określenie SOMA zostaje zastąpione przymiotnikiem SOMATYCZNA (kolor żółty), PSYCHE – PSYCHICZNA (kolor czerwony), INTELLECTUS – ROZUMNA (kolor niebieski).

### **Płeć 3D**

Kończąc wykład na temat płci, wprowadzamy określenie „PŁEĆ 3D”, które ma podkreślić jej złożoność przy zachowaniu całkowitej jedności. Ma ona różne wymiary i żadnego z nich nie można usunąć bez uszczerbku dla całości.

#### **SLAJD 20**

Pojawiają się postaci w ubraniach oraz napis PŁEĆ 3D w kolorze żółto-czerwono-niebieskim.

## Kobiecość i męskość – różnice i podobieństwa

Określenia – aforyzmy – sentencje

MĘSKOŚĆ	KOBIECOŚĆ
Eksploracja świata	Upiększanie świata
Jak jest zbudowany świat (złożoność)	Jak piękny jest świat (kontemplacja całości)
Zdobywanie sprawności	Bezwarunkowa afirmacja
Siła	Moc
Celowość świata	Całościowość świata
Spotkać kobietę tylko dla siebie	Spotkać mężczyznę na całe życie
Tożsamość świata	Ład wewnętrzny świata
Żeni się	Wychodzi za mąż
Ojcostwo	Macierzyństwo
Pyta, żeby zorientować się, o co chodzi.	Pyta, żeby usłyszeć z góry przyjętą przez siebie odpowiedź.
Sejf	Skarb
Mądrość	Inteligencja
Dedukowanie	Rozumienie
Problematyzowanie	Empatia
Sercem mężczyzny są sprawy świata.	Światem kobiety są sprawy serca.
Cały świat ma w głowie.	Ma pojedynczego człowieka w sercu.
Dla zakochanego mężczyzny kobieta jest jego terytorium.	Dla zakochanej kobiety mężczyzna to cały jej świat.
W trudnej dla siebie sytuacji potrzebuje czasu na przemyślenie wszystkiego.	W trudnej dla siebie sytuacji potrzebuje kogoś, komu przekaże swoje przemyślenia.
Jest jak skała, na której spoczywa czas.	Jest jak strumyczek, który przesunie choćby największą skałę.
Witraż	Lustro
Bycie spełnionym	Bycie kochaną
Poczucie sensu	Poczucie ładu
Rama	Obraz

Przyporządkuj zestawione powyżej pary określeń do jednego z trzech układów:

1. konfrontacyjny – jedno wyklucza drugie,
2. symbiotyczny – oba doskonale się uzupełniają, są komplementarne,
3. biegunowy – występują po obu stronach, lecz z różnym natężeniem.

Uzasadnij swój wybór w odniesieniu do trzech wybranych przykładów (najlepiej po jednej parze z każdego układu).

.....

.....

.....

## Literatura:

1. Arterburn Stephen, *Mężczyźni i ich sekrety*, Poznań 2007.
2. Arystoteles, *O duszy*, Paweł Siwek, Warszawa 1988.
3. Beauvoir Simone de, *Druga pleć*, Gabriela Mycielska, Maria Leśniewska, Warszawa 2003.
4. Eldredge John, *Dzikie serce, tęsknoty męskiej duszy*, Justyna Grzegorzczak, Poznań 2003.
5. Evdokimov Paul, *Kobieta i zbawienie świata*, Poznań 1991.
6. Ferrara Jennifer, *Dwa sposoby 'bycia ciałem'*, „W Drodze” 2004, nr 2, s. 53-66.
7. Freud Sigmund, *Życie seksualne człowieka*, Warszawa 1990.
8. Gray John, *Mężczyźni są z Marsa a kobiety z Wenus*, Katarzyna Waller-Pach, Poznań 2009.
9. Grześkowiak Jerzy, *Ciało, seksualność, cierpienie*, Lublin 2013.
10. Horney Karen, *Psychologia kobiety*, Jacek Majewski, Poznań 2003.
11. Imieliński Kazimierz, *Człowiek i seks*, Warszawa 1986.
12. Kępiński Antoni, *Z psychopatologii życia seksualnego*, Kraków 2003.
13. Kluczyńska Urszula, *Metamorfozy tożsamości mężczyzn w kulturze współczesnej*, Toruń 2009.
14. Milcarek Paweł, *Teoria ciała ludzkiego w pismach św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 1994.
15. Pable Martin, *Tajemnice męskiej duszy*, Kraków 2009.
16. Pospiszyl Kazimierz, *Psychologia kobiety*, Warszawa 1992.
17. Quay Paul M., *Chrześcijańskie znaczenie ludzkiej seksualności*, Warszawa 1996.
18. *Seksuologia*, Michał Lew-Starowicz, Zbigniew Lew-Starowicz, Violetta Skrzypulec-Plinta (red.), Warszawa 2017.
19. Stein Edyta (Teresa Benedykta od Krzyża), *Budowa osoby ludzkiej*, Kraków 2015.
20. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna w skrócie*, Wydawnictwo Antyk – Marcin Dybowski, Warszawa 2000.
21. Uliński Maciej, *Kobieta i mężczyzna. Dzieje refleksji filozoficzno-społecznej*, Kraków 2001.
22. Wojcieszek Krzysztof, *Stworzony i zrodzony... Metafizyczne wyjaśnienia biologicznego konstituowania się człowieka w poglądach św. Tomasza z Akwinu – próba aktualizacji*, Warszawa 2000.
23. Zimbardo Philip G., Coulombe Nikita S., *Gdzie ci mężczyźni?*, tłum. Małgorzata Guzowska, Warszawa 2015.

## Temat 2: **Miłość** niejedno ma imię

**Opis i cel wykładu:** Każdy z wymiarów ludzkiej płciowości: somatyczny, psychiczny i rozumny reaguje we właściwy sobie sposób na osobę płci przeciwnej. Jednak człowiek nie przeżywa osobno żadnej z tych sfer, lecz w jednym wspólnym doznaniu, które często nazywa miłością. W języku polskim dysponujemy zasadniczo tylko tym jednym słowem. Zdecydowanie bogatsze są języki łaciński i grecki, które precyzyjniej ujmują tę bogatą rzeczywistość. Szczególnie trzy słowa niosą ze sobą pożądany walor porządkujący: *eros*, *fileo* i *agape*. Ich sens i istotę można odnaleźć kolejno w polskich: zauroczenie, zakochanie i dar z siebie.

W wyniku przeprowadzonych zajęć uczestnik powinien:

- Nazwać i odróżnić poszczególne stany, zarówno psychosomatyczne, jak i duchowe.
- Umieć zdefiniować różne pojęcia miłości.

Prezentacja multimedialna (do pobrania ze strony: [www.pobierz.czysteserca.org.pl](http://www.pobierz.czysteserca.org.pl))

Wymagania sprzętowe: Program PowerPoint Office 2013 i nowsze, krój pisma: Calibri oraz podłączenie głośników

Płciowość jest cechą, która sprawia, że ludzie dążą do łączenia się w pary dymorficzne. Choć pojedynczemu człowiekowi niczego nie brakuje do jego bytowej pełni, to jednak płęć ujawnia pewną jednostronność i brak, wskazując na egzystencjalną potrzebę miłości i nawiązania głębokiej relacji.

Omawiając tematykę miłości, należy powrócić do trójwymiarowego modelu ludzkiej płciowości. Wspomniana jednostronność objawia się na każdym z trzech poziomów. Aktywność seksualna człowieka może być skierowana ku wymiarowi cielesnemu osoby płci przeciwnej, jej osobowości lub na nią samą.

To, co następnie opisywane jest słowem „miłość”, obejmuje szeroki zakres doświadczeń, które wymagają nazwania i uporządkowania.

Tworzenie więzi między osobami płci przeciwnej ma w dużej mierze charakter spontaniczny. Można wyróżnić dwie składowe: cielesność i wyobraźnię.

### **Cielesność (pożądanie, zauroczenie)**

Jest stymulowana przez popęd seksualny reaktywnością somatyczną, która sprawia, że stosunek do osoby płci przeciwnej pozostaje pod silnym wpływem watorów związanych z ciałem. Należy podkreślić, że ta reakcja daje o sobie znać bardziej u chłopców (mężczyzn).

#### **SLAJD 1**

Na ekranie pojawiają się postaci męczyzny i kobiety oraz żółto-czerwono-niebieski napis PŁĘĆ 3D. Pomiędzy wizerunkami umieszczone są przymiotniki: SOMATYCZNA (kolor żółty), PSYCHICZNA (kolor czerwony), ROZUMNA (kolor niebieski).

#### **SLAJD 2**

Między postaciami pojawia się napis: „MIŁOŚĆ NIEJEDNO MA IMIĘ”.

#### **SLAJD 3**

Zamiast napisu pojawiają się dwie strzałki.

#### **SLAJD 4**

Nad strzałkami pojawiają się napisy: „cielesność” oraz „wyobraźnia”.

#### **SLAJD 5**

Emisja fragmentu filmu „Filiżanka czekolady”, scen. i reż. Dariusz Re-gucki, wyd. Rubikon, (czas 1:14)

**SLAJD 6**

Emisja fragmentu filmu „Filiżanka czekolady”, scen. i reż. Dariusz Re-gucki, wyd. Rubikon, (czas 3:05)

Popęd seksualny pojawia się na pewnym etapie rozwoju (adolescencja) jako element zdrowej osobowości. **„Kocham cię, ponieważ ładnie się uśmiechasz”.** Więź wynikającą z zachwytu czyimś wyglądem można nazwać **zauroczeniem**.

**Wyobraźnia**

Podobnie jak zauroczenie wypływa wprost z popędu seksualnego, tak wyobraźnia idzie w parze z intensywnością uczuć. Ta często jest domeną dziewcząt, u których na pierwszy plan wysuwają się uczucia. Ich świat streszcza się w zdaniu: **„Czuję, że cię kocham. Jesteś moim ideałem”.**

**Czy to jest miłość?** W tym przypadku można mówić raczej o subiektywnym stanie **zakochania**. Jego obiektem jest osoba obecna w wyobraźni osoby kochającej, często idealizowana.

Użyte w slajdach 3–4 strzałki wskazują, że cielesność i wyobraźnia są udziałem obu płci, choć w różnych proporcjach.

**SLAJD 7**

Między postaciami pojawiają się dwie niebieskie strzałki.

**SLAJD 8**

Postać męska i kobieta otrzymują kontury symbolizujące wymiar 3D.

Zauroczenie i zakochanie są zaledwie etapami na drodze do celu, którym jest powszechne wśród ludzi pragnienie, aby znaleźć miłość jedyną na całe życie. Cel ten osiąga się przez bezinteresowne wzajemne darowanie siebie komuś drugiemu na wyłączność i na zawsze. Nie będzie to możliwe bez zaangażowania rozumnego „Ja”, które do budowania więzi między kobietą i mężczyzną wnosi własny wkład w postaci wypowiedzianych słów i podejmowanych decyzji.

Są one obecne już w fazach zauroczenia i zakochania. Jednak stanowią zaledwie dodatek do subiektywnych i nietrwałych doznań, emocji i uczuć. Zmieniają swój sens w zależności od okoliczności.



## Osobowy wymiar miłości (dar z siebie)

Jest to miłość bezwarunkowa. To przyjmowanie osoby taką, jaka jest: „Kocham cię, mój jedyny/moja jedyna i na zawsze. Kocham cię dla twoich zalet, ale i pomimo twoich wad”. Te wyznania są osobistym aktem rozumnego „Ja”. Nie są umownymi formułkami, ani nawet dawaniem słowa. Stanowią wyraz woli osoby darującej siebie komuś drugiemu. Odwzajemnione przez rozumne „Ty” zapoczątkowują istnienie „My” w jedność dwojga.

### SLAJD 9

Na strzałkach pojawia się napis „dar z siebie”.

Za wyznaniem miłości kryją się nie tylko atrakcje cielesne albo wyobrażeniowe, lecz pragnienie **obdarowania** drugiej osoby. W pierwszym rzędzie obdarowania samym sobą. Stąd już bardzo blisko do złożenia **obietnicy** bycia razem na zawsze, która jest naturalnym **wyborem** prawdziwej miłości. To właśnie stanowi istotę ślubu. Miłość, która do nich prowadzi i w nich się spełnia, nazywamy oblubieńczyą.

### SLAJD 10

Postaci kobiety i mężczyzny łączy białe serce.

Mnogość pojęć (*eros, fileo, agape*) oddaje wielowymiarowość doświadczania miłości.

**Eros (miłość pożądania)** – wypływa z podstawowej potrzeby wzajemnego dopełnienia się kobiety i mężczyzny. Jej podłożem jest popęd seksualny (wyrasta z ludzkiej cielesności). Bez wsparcia innych rodzajów miłości eros jest nietrwały.

### SLAJD 11

Postaci ukazują się w białym sercu, zabarwione na kolor żółto-czerwony.

### SLAJD 12

Zdjęcie ślubu.

**Fileo (miłość przyjaźni)** – cechuje się szczerością i empatią, umiejętnością współodczuwania. Zapewnia obojgu rozwój osobowości. Jej ważnym komponentem jest pozytywny klimat uczuciowy.

### SLAJD 13

Na ekranie pojawiają się trzy określenia miłości w trzech kolorach: *eros* (żółty), *fileo* (czerwony), *agape* (niebieski).

**SLAJD 14**

Na slajdzie ponownie pojawiają się dwie postaci w kolorze żółto-czerwonym wraz ze strzałkami. Żółto-czerwona skierowana jest od mężczyzny do kobiety ze słowem *eros*. Nad czerwono-żółtą, wychodzącą od kobiety w kierunku mężczyzny, widnieje słowo *fileo*. Między dwie niebieskie strzałki wpisane zostało słowo *agape*.

**Agape (miłość życzliwości)** – całkowicie bezinteresowna, troskliwa. Pozwala zaakceptować osobę kochaną pomimo jej wad i ułomności, ponieważ jest decyzją woli. Może zaistnieć jedynie mocą osobowego „Ja”. Miłość życzliwości jest doskonała. Stanowi najwyższy stopień wtajemniczenia w relacji z drugą osobą. To źródło satysfakcji i gwarancja szczęśliwego życia – bycia kochanym do końca.

Osoby, które kochają w ten sposób, darzą się wzajemnie szacunkiem, dostrzegając sferę cielesno-zmysłową, jak też psychiczną i duchową.

**SLAJD 15**

Napisy *eros*, *fileo* i *agape* zostają zastąpione kolejno przez „zauroczenie”, „zakochanie” i „dar z siebie”.

W pewnym uproszczeniu można tym zaczerpniętym z filozofii greckiej terminom przyporządkować będące w powszechnym użyciu polskie odpowiedniki. I tak:

**Eros** odpowiada **zauroczeniu i pożądaniu**.

**Fileo** odpowiada **zakochaniu i przyjaźni**.

**Agape** odpowiada **darowi z siebie, miłości oblubieńczej**.

Na co dzień nie dokonuje się takich rozróżnień, ponieważ miłość jest procesem i przechodzi pewne etapy rozwoju, które się na siebie nakładają i przeplatają.

**Literatura:**

1. Fromm Erich, *O sztuce miłości*, Poznań 2012.
2. Gaudaniec Arkadiusz, *Paradoks bezinteresownej miłości. Studium z antropologii filozoficznej na podstawie tekstów św. Tomasza z Akwinu*, Lublin 2015.
3. Pieper Josef, *O miłości*, tłum. Irena Gano, Warszawa 2004.
4. Wojtyła Karol, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2001

## Temat 3: Fazy rozwoju więzi mężczyzny i kobiety

**Opis i cel wykładu:** Zauroczenie, zakochanie i dar z siebie – to trzy filary, na których budowana jest miłość oblubienicza. Jest ona zarazem doświadczeniem jednostkowym, jak i więzią łączącą kobietę i mężczyznę. Częściowo kształtuje się na bazie subiektywnych wyobrażeń o ukochanej osobie (np. namiętność, intymność), lecz w pewnym momencie musi je przekroczyć, osadzając się na realnym obrazie drugiego człowieka (np. przebaczenie, więzi rodzinne). Ostatecznie powinna być na tyle silna, by w słowach „Kocham Cię” zawierały się dar i obietnica wierności na całe życie (narzeczeństwo, ślub).

W wyniku przeprowadzonych zajęć ich uczestnik powinien:

- Postrzegać miłość jako zjawisko dynamiczne, wielowarstwowe, będące wynikiem twórczej pracy.
- Umieć nazwać i odróżnić poszczególne etapy miłości.
- Wskazać cechy charakterystyczne poszczególnych faz miłości.

Prezentacja multimedialna (do pobrania ze strony: [www.pobierz.czysteserca.org.pl](http://www.pobierz.czysteserca.org.pl))

Wymagania sprzętowe: Program PowerPoint Office 2013 i nowsze, krój pisma: Calibri oraz podłączenie głośników

**SLAJD 1**

Na ekranie widać białe serce i niebieskie postaci.

Miłość nie jest rzeczywistością, która pojawia się i znika. Dwoje obcych sobie ludzi nie staje się w jednej chwili bliskimi i gotowymi spędzić ze sobą całe życie. Choć pozornie, za sprawą silnych emocji, tak może się im na początku wydawać. Miłość jest procesem posiadającym wewnętrzną dynamikę.

**Uwaga!** Szczególnymi adresatami zajęć są „osoby w związkach”. Poruszane treści w pierwszym rzędzie będą odnosić do siebie. Namietność. Intymność. Przyjaźń. Zranienia. Przebaczenie. Narzeczeństwo. Ślub. To słowa-klucze do zrozumienia ich własnych sytuacji życiowych, w jakich znajdują się za sprawą więzi uczuciowych. Ci, których „związek się rozpadł”, będą mieli możliwość lepszego zrozumienia przyczyn niepowodzenia. Trzeba mieć nadzieję, że prezentowane treści pomogą młodym ludziom stworzyć w przyszłości satysfakcjonujące związki małżeńskie i rodzinne.

Omawiane zagadnienia zostały zebrane w **załączniku nr 2** (s. 52), który można udostępnić uczestnikom zajęć tytułem podsumowania.

**SLAJD 2**

Serce zmienia kolor na żółty.  
Emisja fragmentu filmu „Po drugiej stronie lustra”, scen. Krzysztof Rzeźniowiecki, reż. Dariusz Regucki, wyd. Fundacja Czyste Serca, (czas 1:44).

*Co mnie „kręci”, pociąga, co mi imponuje w moim chłopcu/dziewczynie?*

To zespół przeżyć i wrażeń, które „dzieją się” wewnątrz każdego z zakochanych z osobna. Pierwszym przejawem zakochania jest nie tyle kontakt z drugą osobą, ale z własnymi doznaniem i emocjami, które ona w nas wywołuje.

Rozmowa kierowana nt. fragmentu wyemitowanego filmu:

- Dlaczego Filip był w dobrym humorze?
- Jak traktuje on swoje zakochanie?
  
- W jaki sposób reagują rodzice?

### Namiętność

Namiętność jest spontaniczną reakcją na cechy postaci płci przeciwnej. Słowo „postać” odsyła bardziej do tego, co zewnętrzne, czego dostrzeżenie nie wymaga głębszego poznania osoby. Namiętność koncentruje się wokół:

- wyglądu, (*Jest wysoki! Wygląda bosko!*),
- sposobu bycia, usposobienia, (*Lubię, jak się uśmiecha.*),
- cech szczególnych postaci, (*Tego głosu nie pomyłę z żadnym innym.*),
- osobistych uzdolnień, (*Tylko on tak pięknie śpiewa.*).

W relacji do wybranej osoby odczuwa się niespotykane wcześniej u siebie stany wewnętrzne:

- **cielesne:** napady zimna lub gorąca, wypięki na twarzy, błądź, suchość w gardle, kołatanie serca,
- **emocjonalne:** przyplýwy energii lub odrętwienie, wybuchy radości, idealizowanie, zazdrość, tęsknotę, pragnienie bliskości.

### SLAJD 3

Pojawiają się napisy: „namiętność” i „intymność”.

## Intymność

*Dlaczego jest nam dobrze ze sobą?*

To dzielona wspólnie (na zasadzie empatii) przez zakochanych treść wewnętrznych przeżyć. Wyraża się ona w pragnieniu, by być blisko tej osoby, nigdy się nie rozstawać, tak samo myśleć i tego samego pragnąć. Poszukuję jej/jego spojrzenia. On/ona przesłania cały świat. Wydaje się obojgu, że znają się od zawsze. Kiedy nie są razem, marzą o sobie bezustannie. Nie wyobrażają sobie, co by się z nim/nią stało, gdyby on zniknął/ona zniknęła z jej/jego życia.

Intymność charakteryzuje się **głębką intensywnością bycia razem**, przekonaniem, że ten stan nigdy się nie skończy, że będzie trwał wiecznie. Młodzi cieszą się sobą tak dalece, że inne potrzeby schodzą na dalszy plan. Wystarcza im to, że są razem.

Czarem intymności przeniknięte są w szczególności:

- miejsca spotkań znane tylko im dwojgu,
- formy wspólnego spędzania czasu,
- sekretne kody porozumiewania się,
- wyrazy czułości,
- powierzone tajemnice.

**UWAGA!** Bardzo wielu ludzi całość swoich wyobrażeń o „prawdziwej miłości” lokuje w opisanych wyżej stanach namiętności i intymności. **Miłość jest mierzona intensywnością doznań** - nie tylko zmysłowych, ale również uczuciowych.

Trzeba jednak wiedzieć, że **taki stan wiecznie trwać nie będzie**. Dla niejednego młodego człowieka jest to wiadomość szokująca. Jeżeli miłość się rozwija, to po fazie intymności przychodzi kolejny etap – przyjaźń.

## Przyjaźń

*Co nas łączy oprócz uczucia?*

Treścią przyjaźni są sprawy, którymi na co dzień żyją zakochani: problemy, które starają się wspólnie rozwiązywać, życie towarzyskie (znajomi, formy spędzania wolnego czasu), obszary wspólnych poglądów na różne tematy, różnice zdań w bardziej i mniej ważnych kwestiach itp. Nie zauważa się upływającego czasu spotkania. Wzajemne relacje nacechowane są atmosferą wyjątkowości. Dołącza do tego okazywanie sobie szacunku. Oboje mają poczucie, że są sobie tak bliscy, jak nikt na świecie. Mają pewność, że są dla siebie kimś bardzo ważnym.

Faza przyjaźni charakteryzuje się tym, że oprócz patrzenia sobie w oczy, **chłopak i dziewczyna patrzą razem przed siebie**. Na tym etapie dochodzi do konfrontacji na kilku płaszczyznach:

- zainteresowań, pasji, planów wspólnych przedsięwzięć,
- podobieństw i różnic poglądów,
- zbieżności i rozbieżności stylów życia.

Dwoje ludzi wchodzi w przestrzeń wspólnych wartości. Więż wzbogaca się innymi walorami niż tylko

## SLAJD 4

Postaci przybierają kolor żółto-czerwony. W sercu pojawia się napis „zakochanie” oraz wyświetlają napisy „przyjaźń” i „zranienia”.

przyjemność ze wspólnego spędzania czasu. Na tym etapie pojawiają się pytania:

- Za co lubię swoją dziewczynę/swojego chłopaka?
- Co takiego sprawia, że jest mi z nim/nią dobrze?

## Zranienia

*Jak on/ona mogła mi zrobić?*

Zranienia powstają najczęściej wtedy, gdy do głosu dochodzi prawdziwy obraz ukochanej osoby. Zazwyczaj jest on różny od tego, który wytworzył się w naszych marzeniach. Jest to faza związku równie niechciana, co nieuchronna. Musi ona nadejść dlatego, że związek dotyczy dwojga różnych osób. Zakochani mają skłonność do idealizowania obiektów. Jednak w dłuższej perspektywie uwidoczniają się realne wady i niedoskonałości, jakie on/ona posiadają, np. niedotrzymywanie słowa, zapominanie obietnic. Lista zranień będzie zawsze dłuższa, niż byśmy chcieli. Faza zranień definitywnie kończy stan zakochania w idealistycznie postrzeganym obiekcie naszych uczuć.

**Miłość domaga się bowiem weryfikacji obrazu widzianego przez różowe okulary.** Więzy ma narodzić się między osobami, a nie wyobrażeniami o sobie.

W tej fazie historii wielu (nawet dobrze rokujących) par niestety się kończą. Jest to pokłosie funkcjonującego w kulturze masowej mitu tzw. miłości romantycznej, w myśl którego miarą miłości ma być wysoka temperatura uczuć przyjemnych. Miłość taka ma być ponadto lekarstwem na całe zło otaczającego świata.



Od miłości oczekuje się, że będzie pasmem szczęścia. Jeśli nim nie jest, to znaczy, że nigdy jej nie było.

W rzeczywistości zranienia, choćby najdotkliwsze, nie muszą być kresem relacji. Lekarstwem jest przebaczenie.

## Przebaczenie

*Przecież mimo wszystko wciąż ją/go kocham.*

Przebaczenie jest właściwym początkiem miłości. Przebacząc, przyjmujemy osobę taką, jaką jest, a może właśnie pomimo tego, jaka jest. Od tego momentu zakochani wiedzą, że mogą na siebie liczyć w trudnych sytuacjach.

Przebaczenie jest fazą przełomu:

- **Przed przebaczeniem – zakochanie.** Zakochanie jest stanem poszukiwanej przyjemności. Przed zranieniem można było mówić: „kocham cię” i wymieniać całą paletę zalet.

- **Po przebaczeniu – miłość.** „Kocham cię nie tylko ze względu na twoje zalety, ale też pomimo twoich wad”. Wtedy można już mówić o miłości, ponieważ we wcześniejszych fazach dominowało odniesienie do wymarzonego ideału.

Związek się rozwija, zmierza w kierunku realnym, czyli spotkania nie ideałów, a żywych ludzi. Pomiedzy zranieniem a przebaczeniem mogą zdarzyć się przesilenia. Ktoś kogoś zostawił, ale po jakimś czasie para znów wraca do siebie.

## SLAJD 5

Pojawia się słowo „przebaczenie”.

## SLAJD 6

Słowo „przebaczenie” w kolorze czerwonym staje się czerwono-niebieskie. W sercu pojawia się słowo „miłość”.

**SLAJD 7**

Pojawiają się dodatkowe słowa na niebiesko: „więzi rodzinne” i „narzeczeństwo”.

**Więzy rodzinne**

*Mój chłopiec nazywa się Wiśniewski, a ja jestem Kowalska!*

W tej fazie związku do głosu dochodzi nowy motyw – ukochana osoba nie wzięła się znikąd, ale ma konkretną rodzinną historię, która ją ukształtowała, a jej jasne i ciemne strony stają się na tym etapie tematem zwierzeń. Jest to również okres wielu zaskakujących odkryć, np.:

- On traktuje swoją mamę i siostrę inaczej niż mnie. Kiedy zatem jest prawdziwy? – pytają często dziewczyny.
- Chłopcy mogą zauważyć, że w stosunku do nich dziewczyna jest bardziej kulturalna i delikatna, inaczej niż wobec ojca i brata.
- Czy chciałabym, aby mój syn był podobny do mojego chłopca?
- Czy chciałbym, aby moja córka była podobna do mojej dziewczyny?

**Narzeczeństwo**

*Jak ma wyglądać nasze wspólne życie?*

Faza ta następuje w odpowiedzi na bardzo ważne pytania, jakie stawiają zakochani. Kim tak naprawdę dla siebie jesteśmy? Co z nami będzie w przyszłości? Czy nasza miłość będzie trwała zawsze? Czy już zawsze będziemy parą? Nie chodzi tu o formalne zaręczyny, ale rodzącą się świadomość i ukierunkowanie na to, że będą już razem.

## Ślub

*Jedyne, co mamy – to siebie na zawsze.*

Otwiera się nowa perspektywa. Należy powiedzieć, że miłość nie jest zadekretowanym szczęściem. Jest najwyżej wspólną drogą: drogą w dialogu, komunikacji, we wzajemnych kompromisach, w dawaniu siebie.

Elementy ślubu odnajdziemy we wcześniejszych fazach rozwoju związku. Obok pożądania i stanów uczuciowych tworzywem więzi oblubieńczych są także wypowiedane słowa. One nadają relacjom moc zobowiązania. Wypowiedane w kontekście zauroczenia czy zakochania stanowią obietnicę cząstkową, wybiórczą i zdecydowanie subiektywną.

Natomiast ślub, którego treścią ma być darowanie siebie na wyłączność i na zawsze, powinien być gwarancją ich skuteczności. Młodzieńcze popędy ciała oraz wyidealizowaną uczuciowość należy osadzić w osobistej i nieodwołalnej zgodzie. Przysięga małżeńska jako zwieńczenie rozwoju więzi jest przede wszystkim aktem osobistym dwojga ludzi, a dopiero później wydarzeniem publiczno-prawnym, chociaż oba te wymiary są nierozłączne. Przysięga ustanawia trwałą wspólnotę życia i miłości, czyli skutek ze swej natury społeczny.

### SLAJD 8

Pojawia się kolejne słowo: „ślub” w kolorze niebieskim. Postaci w sercu przytulają się.

### SLAJD 9

Fragment filmu „Przysięga małżeńska”, Wyd. Fundacja Mamy i Taty (czas 0:56).

## „Podróżą każda miłość jest”

### **NAMIĘTNOŚĆ** – Co mnie „kręci”, imponuje, pociąga w moim chłopcu/ w mojej dziewczynie?

- **wygląd** (*Jest wysoki! Wygląda bosko!*)
- **sposób bycia** (*Lubię, jak się uśmiecha.*)
- **cechy szczególne postaci** (*Tego głosu nie pomyłę z żadnym innym.*)
- **osobiste uzdolnienia** (*Tylko on tak pięknie śpiewa/Tylko ona tak pięknie tańczy.*)
- **reakcje, które wywołuje we mnie jej/jego postać** (przyspieszone tętno, „motyle w brzuchu”, utrata pewności siebie, nagła zmiana nastroju)

### **INTYMNOŚĆ** – Dlaczego jest nam dobrze ze sobą?

- miejsca spotkań
- formy wspólnego spędzania czasu
- sekretne kody porozumiewania się
- wyrazy czułości
- nasze tajemnice

### **PRZYJAŹŃ** – Co nas łączy oprócz uczucia?

Zainteresowania, pasje, plany wspólnych przedsięwzięć, podobne poglądy, wspólne wartości

### **ZRANIENIA** – Co on/ona mi zrobił/zrobiła?

### **PRZEBACZENIE** – Przecież ją/jego kocham.

### **RODZINNE GNIAZDO** – Mój chłopiec nazywa się Wiśniewski, a ja jestem Kowalska!

- Jak on traktuje swoją mamę i siostrę?
- Jak ona traktuje swojego ojca i brata?
- Czy chciałabym, żeby mój syn był podobny do mojego chłopaka?
- Czy chciałbym, aby moja córka była podobna do mojej dziewczyny?

### **NARZECZEŃSTWO** – Jak będzie wyglądać nasze wspólne życie?

### **RAZEM NA ZAWSZE** – Jedyne co mamy, to siebie na całe życie.

## Literatura:

1. Burney Pierre, *Miłość*, tłum. Małgorzata Tomicka, Wrocław 1993.
2. Christenson Larry, Christenson Nordis, *Przyjaźń, miłość małżeństwo*, Warszawa 1990.
3. Starczewska Krystyna, *Wzory miłości w kulturze zachodu*, Warszawa 2000.
4. Wieck Wilfried, *Mężczyzna pozwala kochać. Głód kobiety*, tłum. Agnieszka Kilijańczyk, Warszawa 1993.
5. Wojciszke Bogdan, *Psychologia miłości*, Gdańsk 2010.
6. Wojtyła Karol, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2001.

## Temat 4: Komu w drogę, temu ABS

**Opis i cel wykładu:** Mężczyzna i kobieta tworzący parę prędeej czy później stają wobec perspektywy współżycia seksualnego. Kwestię tę należy ukazać w kontekście więzi miłości, jaka się pomiędzy nimi tworzy. Nie na każdym etapie relacji istnieją wystarczające warunki ku temu, by podjąć współżycie. Nie jest nim na pewno samo tylko zauroczenie (animacja: „seks na żółto”). Duże niebezpieczeństwo wiąże się z etapem zakochania, kiedy dwoje ludzi jest skłonnych na bazie uczuć składać sobie nawet bardzo daleko idące deklaracje dotyczące wspólnej przyszłości (animacja: „seks na żółto-czerwono”). Jednak tylko miłość dopełniona przez ślub na wyłączność i na zawsze jest w stanie uczynić seks absolutnie bezpiecznym (animacja: „seks na żółto-czerwono-niebiesko”). Stąd sformułowany postulat profilaktyczny: „Komu w drogę, temu ABS (Absolutnie Bezpieczny Seks)”.

W wyniku przeprowadzonych zajęć ich uczestnik powinien:

- Dostrzegać związek między współżyciem seksualnym a miłością.
- Rozumieć hasło: „Komu w drogę, temu ABS (Absolutnie Bezpieczny Seks)” i dostrzegać jego wymogi i zalety.

Prezentacja multimedialna (do pobrania ze strony: [www.pobierz.czysteserca.org.pl](http://www.pobierz.czysteserca.org.pl))

Wymagania sprzętowe: Program PowerPoint Office 2013 i nowsze, krój pisma: Calibri oraz podłączenie głośników

Sekwencja slajdów od 2 do 4 przedstawia zdjęcia ukazujące różne gesty charakterystyczne dla zakochanych. Uczestnicy zajęć proszeni są o zinterpretowanie znaczenia tych gestów przez przypisanie im słów widocznych na slajdach. Dla każdej sytuacji można wskazać maksymalnie trzy słowa.

Zadanie to ma na celu uświadomienie obecnym, że tak jak więź między kobietą i mężczyzną jest wielowymiarowa, tak też wyrażające ją gesty są wieloznaczne.

#### **SLAJD 1**

Rozpoczynamy od powtórki z poprzedniej prezentacji. Wyświetlają się „Fazy więzi między kobietą i mężczyzną”.

#### **SLAJD 2**

Zdjęcie zostaje zastąpione nowym, przedstawiającym złączone dłonie kobiety i mężczyzny.

#### **SLAJD 3**

Zmiana fotografii, która przedstawia obejmującą się parę.

#### **SLAJD 4**

Pojawia się kolejne zdjęcie, ukazujące pocałunek kobiety i mężczyzny.

Pojawiająca się grafika symbolizuje akt seksualny. Jest on najgłębszym i najbardziej intymnym ze wszystkich fizycznych znaków wyrażających więź między kobietą i mężczyzną. Jednak i to działanie ma najczęściej sens wieloznaczny.

Współzycie może się pojawić na różnych etapach tworzącej się więzi i z pewnością ma znaczący wpływ na jej dynamikę.

#### **SLAJD 5**

W miejscu fotografii pojawia się grafika obejmującej się nagiej pary.

#### **SLAJD 6**

Grafika jest w kolorze żółto-czerwonym z niebieskim obrysem.

### **„Seks na żółto”**

Oznacza wchodzenie w doraźne relacje seksualne. Można mówić o nich wyłącznie w kategoriach zachowań ryzykownych, generujących rozmaite powikłania, których lista jest bardzo długa. Bywa, że współzycie seksualne podejmowane jest pod wpływem

#### **SLAJD 7**

Na ekranie pojawia się para w kolorze żółtym. Nad nią napis „Zauroczenie. Niebezpieczny seks”.

atrakcyjności fizycznej. Bywa i tak, że stanowi zastępczy sposób radzenia sobie z trudnościami okresu dorastania, w tym szczególnie z deficytami więzi rodzinnych. Do podjęcia ryzykownych zachowań seksualnych może skłaniać młodego człowieka presja rówieśnicza, a także właściwa temu okresowi tendencja do eksperymentowania w poszukiwaniu własnej tożsamości. W skrajnych przypadkach można mówić o sprzedawaniu własnego ciała (prostytcja). Nie wolno również zapominać o modelowaniu zachowań przez kulturę masową, która banalizuje seksualność, sprowadzając ją do poziomu samej przyjemności. Całokształt takich zachowań i ich skutków możemy nazwać niebezpiecznym seksem.

### SLAJD 8

Emisja filmu „Czekolada”, scen. Krzysztof Rzeźniowiecki, reż. Dariusz Regucki, wyd. Fundacja Czyste Serca, (czas 6:32).

Po filmie rozmowa kierowana. Proponowane pytania:

- O czym Filip czatował z kolegą?
- Jak zareagowały siostra i mama Filipa?
- Jakie jest zdanie mamy nt. podjęcia inicjacji seksualnej w wieku 16–17 lat? A jakich argumentów używa Filip?
- W jaki sposób Filip reaguje na pytanie mamy: „Czy chciałbyś, aby jakaś dziewczyna traktowała cię jako kolejną odhaczoną zdobycz?”
- Jak w kontekście rozmowy należy rozumieć przysłowie: Tylko martwe ryby płyną z prądem?
- Na czym polegał eksperyment z cukierkiem?
- Jak odnieść eksperyment dotyczący odraczania przyjemności do przedwczesnej inicjacji seksualnej?
- Dlaczego w kontekście powyższego eksperymentu warto czekać?



## Zakochanie („seks na żółto-czerwono”)

Prawidłowo rozwijająca się więź uczuciowa przechodzi przez właściwe sobie stany fascynacji: doznawane uczucia, bezgraniczne uwielbienie osoby kochanej i poczucie szczęścia. Przeżycia te nie mają jeszcze bezpośrednich odniesień do współżycia. Wprawdzie seksualność stanowi ich podłoże, jednak przeważa czynnik duchowy nad fizycznym.

Współżycie seksualne nie jest pierwszą potrzebą zakochanych. Dwoje ludzi może budować relację z pominięciem inicjacji seksualnej, gdyż o rozwoju miłości decydują inne czynniki. Na ten fakt pośrednio wskazują również badania dotyczące wieku inicjacji seksualnej młodzieży. Zdecydowana mniejszość nastolatków decyduje się na ten krok, choć w świadomości społecznej istnieje przekonanie o powszechności tego zjawiska, co widać na filmie „Ostry makijaż” (zob. slajd 11).

Wieloletnie badania nad zachowaniami zdrowotnymi młodzieży szkolnej, prowadzone co 4 lata w ramach międzynarodowego projektu HBSC (Health Behaviour in School-aged Children), pokazują, że w Polsce (w okresie od 1990 do 2014 r.) odsetek młodzieży po inicjacji seksualnej wśród 15-latków nie przekroczył 30% (*Vademecum skutecznej profilaktyki młodzieży*, red. Grzelak, Warszawa 2015, s. 63).

## SLAJD 9

Na ekranie pojawia się para w kolorze żółtym. Nad nią napis „Zako-  
chanie”.

**SLAJD 10**

Emisja fragmentu filmu „Ostry makijaż”, scen. i reż. Dariusz Regucki, wyd. Rubikon, (czas 4:00).

**Ślub prywatny**

Młódzież na ogół bez trudu potrafi odróżnić zakochanie, które jest na chwilę, od miłości na zawsze. W świadomości osób zakochanych akt seksualny ma być znakiem tego, że miłość osiągnęła już stan dojrzały i dlatego wiele par podejmuje współżycie już w fazie zakochania. Część z nich czyni to z powodów omówionych w odniesieniu do „niebezpiecznego seksu” (zob. str. 66–69). W większości przypadków mamy jednak do czynienia z silnym przekonaniem, że tym, co nas łączy, jest już prawdziwa miłość.

Film „Ostry makijaż” przedstawia przebieg takiej inicjacji. W decydującym momencie chłopiec składa obietnicę miłości na całe życie. Dopiero wtedy dziewczyna ostatecznie zgadza się na podjęcie współżycia. Jesteśmy świadkami swego rodzaju prywatnych zaślubin, wymiany obietnic, po których ma nastąpić akt seksualny. Scena ta odzwierciedla historie bardzo wielu zakochanych par. Współżycie zostało powiązane z jakąś obietnicą, w którą oboje uwierzyli, chociaż najczęściej każde na swój sposób.

Troska wielu dorosłych o los takiej pary ogranicza się do tzw. „bezpiecznego seksu”. Bezpieczeństwo podejmowanych kontaktów seksualnych ma być gwarantowane przez zabezpieczanie się przed poczęciem i chorobami przenoszonymi drogą płciową, zaś w wymiarze międzyosobowym poprzez umacnianie więzi partnerskiej. Projekt ten nie bierze pod uwagę niebezpieczeństwa najbardziej dotkliwego. Kryje się ono właśnie w prywatnym charakterze zaślubin. Podejmowane spontanicznie i bez zobowiązań, skutkuje najczęściej rozstaniem, zranieniem i cierpieniem.

### „Seks na żółto-czerwono-niebiesko” (3D)

Słowa „kocham cię” w ustach kobiety znaczy zazwyczaj co innego, niż w ustach mężczyzny. Więc między kobietą i mężczyzną to nieustanny dialog i odkrywanie siebie przez całe życie. Stąd tak ważne jest, aby przysięga będąca istotą zaślubin miała obiektywną, zrozumiałą i zobowiązującą treść. We wszystkich znanych nam kręgach kulturowych i cywilizacyjnych zawieranie małżeństw miało wiążącą formę publiczną. Współcześnie akcentuje się partnerski charakter relacji między kobietą a mężczyzną, co należy odnotować z uznaniem. Niebezpieczeństwo polega jednak na zbyt daleko idącym sprywatyzowaniu tych spraw. Uwzględniając współczesne aspiracje do podmiotowości, wiążąc tradycje z nowoczesnością, należy podkreślić, że przysięga małżeńska (jako zwieńczenie rozwoju więzi) to przede wszystkim akt osobisty dwojga ludzi, a dopiero później wydarzenie publiczno-prawne. Oba te wymiary są nierozłączne. Przysięga bowiem ustanawia trwałą wspólnotę życia i miłości, czyli skutek ze swej natury społeczny.

#### SLAJD 11

Na ekranie pojawia się para w kolorze żółto-czerwonym z niebieskim obrysem. Nad nią napis „Miłość. Absolutnie Bezpieczny Seks”

Ideałem jest zatem współżycie w warunkach, w których atrakcyjność cielesna i fascynacja uczuciowa zostały zwieńczone przysięgą małżeńską. Lista korzyści jest długa. Straty, których nie da się uniknąć, są jedynie skutkiem błędów ludzkich.

#### SLAJD 12

Zdjęcie pary młodej.

Metaforą życia jest droga. Oznacza ona różne style życia seksualnego młodych ludzi. W głębi serca każda dziewczyna i każdy chłopiec noszą pragnienie odnalezienia prawdziwej miłości: jedynej i na zawsze. Ilustracją tej tezy jest opowieść „Złoty lok” – **załącznik nr 3** (s. 61–62).

#### SLAJD 13

Na ekranie pojawia się zarys drogi i para w żółtym kolorze.

#### SLAJD 14

Para zmienia kolor na żółto-czerwony.

**SLAJD 15**

Pojawia się niebieski obrys oraz zmienia się napis na: „Komu w drogę, temu ABS”.

W drodze, która prowadzi na spotkanie takiej miłości, towarzyszy nam komunikat profilaktyczny: „Komu w drogę, temu ABS”. Alternatywą dla niebezpieczeństw wynikających z podejmowania współżycia bez zobowiązań jest Absolutnie Bezpieczny Seks, który stanowi dopełnienie **miłości 3D**. Kluczowymi są dar i zobowiązanie, które urzeczywistniają się w przyszłości małżeńskiej.

**Literatura:**

1. Izdebski Zbigniew (red.), *Związki i relacje z partnerem w cyklu życia człowieka*, [w:] *O człowieku i jego rozwoju nie tylko seksualnym : prace dedykowane profesorowi Andrzejowi Jaczewskiemu*, Zielona Góra 2009, s. 271-295.
2. Lew-Starowicz Zbigniew, *Współżycie seksualne jako wyraz miłości*, [w:] *Erotyka*, Maria Grzywak-Kaczyńska (red.), Warszawa 1977.
3. *Vademecum skutecznej profilaktyki problemów młodzieży. Przewodnik dla samorządowców i praktyków oparty na wynikach badań naukowych. Jak wspierać młodzież w podróży życia?*, Szymon Grzelak (red.), Warszawa 2015, [http://ipzin.org/images/pdf/vademecum\\_skutecznej\\_profilaktyki\\_problegow\\_mlodziwy.pdf](http://ipzin.org/images/pdf/vademecum_skutecznej_profilaktyki_problegow_mlodziwy.pdf) [dostęp: 18.09.2018].
4. Wojcieszek Krzysztof, *Na początku była rozpacz. Antropologiczne podstawy profilaktyki*, Kraków 2005.
5. Wojnarowska Barbara, Izdebski Zbigniew, Koło Hanna, Mazur Joanna, *Inicjacja seksualna i stosowanie prezerwatywy oraz innych metod zapobiegania ciąży przez młodzież 15-letnią w Polsce i innych krajach*. „Ginekologia Polska” 2004, nr 8, s. 621-632.
6. *Zdrowie i zachowania zdrowotne młodzieży szkolnej w Polsce na tle wybranych uwarunkowań socjodemograficznych. Wyniki badań HBSC 2014*, Joanna Mazur (red.), Warszawa 2015, [http://www.imid.med.pl/images/do-pobrania/Zdrowie\\_i\\_zachowania\\_zdrowotne\\_www.pdf](http://www.imid.med.pl/images/do-pobrania/Zdrowie_i_zachowania_zdrowotne_www.pdf) [dostęp: 18 IX 2018 r.]

## Złoty lok

### ANIA

Trzy randki, ciąg wspólnych wyjść do pizzerii, niezliczonych, szybkich, urywanych rozmów w korytarzach między lekcjami, i Marcin wiedział, że jest zakochany.

To był powód, dla którego błąkał się po śródmieściu przez trzy godziny w Wigilię przed świętami Bożego Narodzenia. Szukał doskonałego upominku dla Ani.

Ostatecznie trafił do jubilera. Po kilku minutach zakłopotanego spojrzenia wyjaśnił sprzedawczyni, że chciałby kupić piękny prezent dla swojej dziewczyny. Powiedziała, że ma taką rzecz. Wyjęła brązowe, welwetowe pudełko, postawiła je przed Marcinem i czekała na jego reakcję.

Kiedy otworzył pudełko i zobaczył wisiorek w kształcie loka, wiedział, że jest on doskonały. Złoto skrzyło się w świetle, jak oczy Ani. Jakość była oczywista nawet bez nalepki „24 K”, a złoty łańcuszek dodał nutę elegancji. Prezent był drogi, ale Marcin oszczędzał od dłuższego czasu i spodziewał się, że Ania będzie zachwycona. Zapłacił więc, a w domu zapakował bardzo ostrożnie.

Rzeczywiście lok okazał się doskonałym prezentem. Ania bardzo się ucieszyła. Marcin wiedział, że nigdy nie zapomni nocy, w której ofiarował go Ani.

Nie minął luty, kiedy coś się stało z miłością Marcina. Zdawało się, że ciepło zanika. Marcin wiedział, że Ania to czuje. Widział w jej oczach wiele pytań. Zerwaniu związku towarzyszył największy smutek i poczucie straty, jakie Marcin kiedykolwiek przeżył.

### OLA

Kilka miesięcy później Marcin poznał Olę. Była ona przeciwieństwem Ani, o ciemnych, iskrzących oczach i ognistym temperamencie. Miłość znów dała o sobie znać.

Marcin chciał wyrazić swoją miłość do Oli przez specjalny podarunek. Odwiedzał różne sklepy, by coś wybrać, ale zawsze wracał do sklepu jubilerskiego i do złotego loku. Był zmęczony poszukiwaniem. Wszystko, co widział, nie było właściwe, godne Oli. W końcu podarował jej taki sam wisiorek. Ola zachwyciła się, więc Marcin był zadowolony ze swojego wyboru.

### INNE DZIEWCZYNY

Marcin i Ola rozstali się kilka miesięcy później. Po Oli randkował jeszcze z Asią, po Asii z Kasią, Jolą i Pauliną. Marcin chodził z wieloma dziewczynami i naprawdę troszczył się o każdą z nich. Wydawało się jednak dziwne nawet dla Marcina, że gdy jakieś okazje wymagały specjalnego prezentu, on zawsze wracał do znajomego jubilera, by kupić jeszcze jeden złoty lok. Czasami czuł się trochę winny, że nie włożył więcej wysiłku, by wybrać coś innego dla nowej dziewczyny, ale nawet kiedy próbował, nie widział lepszego prezentu.

## **MAGDA**

W końcu Marcin spotkał Magdę. Od razu wiedział, że to inne uczucie. Zachowywał się spokojnie i był pewny siebie. Wiedział, że nikt wcześniej nie rozumiał go i nie kochał tak, jak Magda. Wszystkie wcześniejsze miłości zbladły przy tej do Magdy. Nikt nie był zdziwiony, kiedy Marcin poprosił, żeby Magda została jego żoną. Kilka tygodni przed weselem Magda zaproponowała wymianę podarunków weselnych.

## **WESELE**

Marcin uważał to za wspaniały pomysł. Chciał, żeby ten podarunek był tak samo wyjątkowy, jak obrączki weselne, które razem wybierali i w takim samym stopniu symbolem jego miłości. Próbował szukać czegoś wyjątkowego, ale w końcu zdecydował się na ten wspaniały złoty lok. Pojechał do tego samego jubilera i w chwili, gdy spojrzął na niego przypomniał sobie, jaki to wspaniały podarunek. Stwierdził, że nic innego nie jest w stanie wyrazić lepiej jego miłości.

Ich ślub był tak ekscytujący i wspaniały, jak tylko Marcin i Magda mogli sobie wymarzyć. Kiedy wyczerpujący dzień ceremonii dobiegał końca i oboje zostali sami, wymienili się prezentami. Magda zachwycała się wisiorkiem. Powiedziała, że kocha go i że on właśnie podarował jej najpiękniejszy dzień i prezent, jaki kiedykolwiek miała. Nagle, gdy Magda zapinała łańcuszek, Marcin przypomniał sobie wszystkie złote loki, które wcześniej podarował innym dziewczętom. Zastanawiał się, czy Magda wiedziała o nich. Żałował, że nie znalazł czegoś bardziej wyjątkowego. Czegoś tylko dla niej.

Zawsze przedtem 24-karatowy złoty lok był doskonałym podarunkiem, ale teraz, w tym najszcześniejszym dniu życia, nie wydawał się ani specjalnym, ani pięknym. Nawet nie był tak złoty, jak Marcin pamiętał go z przeszłości.

# Temat 5: Pierwszy raz, i co dalej

**Opis i cel wykładu:** „Komu w drogę, temu ABS” jako postulat profilaktyczny zostanie ukazany w zestawieniu z decyzją o przedwczesnym podjęciu współżycia, motywowaną typowymi argumentami, którymi posługują się młodzi ludzie. Bliższe przyjrzenie się im wskazuje na powierzchowność tych motywów. Przedwczesna inicjacja seksualna rodzi określone konsekwencje. Wielu z nich młodzież zazwyczaj nie jest świadoma, ani nawet o nich informowana. W polu widzenia, oprócz negatywnych skutków, takich jak niechciana ciąża czy zagrożenie chorobami, należy umieścić szkody wyrządzane w wymiarze emocjonalnym, psychicznym i duchowym. Młody człowiek powinien zrozumieć rzeczywiste motywy, które kierują go w stronę decyzji o podjęciu współżycia. Są one często ukryte pod warstwą bardziej lub mniej szczytnych deklaracji, z czego nawet on sam nie zdaje sobie sprawy.

W wyniku przeprowadzonych zajęć uczestnik powinien:

- Poznać konsekwencje, jakie wiążą się z przedwczesną inicjacją seksualną.
- Lepiej rozumieć motywy, które skłaniają go do podjęcia współżycia.
- Spojrzeć krytycznie na własną motywację w podejmowaniu aktywności seksualnej.
- Widzieć w założeniach programu „Komu w drogę, temu ABS” szansę na skuteczną ochronę przed ryzykownymi zachowaniami.

Prezentacja multimedialna (do pobrania ze strony: [www.pobierz.czysteserca.org.pl](http://www.pobierz.czysteserca.org.pl))

Wymagania sprzętowe: Program PowerPoint Office 2013 i nowsze, krój pisma: Calibri oraz podłączenie głośników

**SLAJD 1**

Na ekranie pojawia się droga z żółto-czerwonymi postaciami z niebieskim obrysem. Nad drogą hasło: „Komu w drogę, temu ABS”.

Pierwszy slajd nawiązuje do konkluzji, która kończy wcześniejszy wykład.

**SLAJD 2**

Emisja fragmentu filmu „Ostry makijaż”, scen. i reż. Dariusz Regucki, wyd. Rubikon, (0:17).

Na ekranie pojawia się kadr pary z filmu „Ostry makijaż” oraz kolejne sformułowania – „powody”, którymi młodzi ludzie uzasadniają współzycie pozamałżeńskie:

Powody, jakie podają młodzi ludzie, uzasadniając rozpoczęcie współzycia, są bardziej stwarzaniem sobie alibi, niż faktycznymi motywami wolnych i świadomych decyzji.

**SLAJD 3**

„My się kochamy”.

- „Kochamy się” – funkcjonuje jako usprawiedliwienie, wyjaśnienie; ostateczny argument.

**SLAJD 4**

„Jest nam dobrze ze sobą”.

- „Jest nam ze sobą dobrze” – gdyby zapytać osobno chłopca i dziewczynę, co to znaczy, że jemu/jej jest dobrze, okazałoby się, że mają zupełnie inne punkty widzenia.

**SLAJD 5**

„Jesteśmy dorośli”.

- „Jesteśmy dorośli” – w wieku 16–17 lat nie można jeszcze mówić o dojrzałości emocjonalnej i zdolności do podejmowania życiowych zobowiązań.

**SLAJD 6**

„Oboje tego chcemy”.

- „Oboje tego chcemy” – kryje się w nim założenie oczywistej zgodności w postrzeganiu i przeżywaniu „związku” przez obojga.



- „Chcemy ze sobą być” – bycie razem jest możliwe bez współżycia.

#### SLAJD 7

„Chcemy ze sobą być”.

Argumenty „za”, podane przez filmową Magdę, mogą stanowić punkt wyjścia do rozmowy nt. przedwczesnej inicjacji seksualnej.

#### SLAJD 8

Emisja fragmentu filmu „Po drugiej stronie lustra”, wyd. Fundacja Czyste Serca (czas: 2:25).

Rozmowa kierowana, ewentualnie dyskusja:

#### SLAJD 9

Kadr z filmu „Po drugiej stronie lustra” wraz z napisem „Pierwszy raz i co dalej?”.

- W jaki sposób Filip reaguje na propozycję spotkania w domu Magdy podczas nieobecności rodziców?
- Po jakie argumenty sięga Magda, aby przekonać Filipa do „pierwszego razu”?
- Filip mówi: „Uczucia się nie udowadnia, to nie wzór”. Jak reaguje Magda?

### Ciąg dalszy nastąpił

Symbolem tego, że przedwczesna inicjacja seksualna należy do zachowań ryzykownych jest – będący jej skutkiem – dwugłós. Na wcześniejszych slajdach wypowiedzi obojga wyświetlały się we wspólnym „dymku”. Jedna chmurka zastąpiona przez dwie oddzielne jest symbolem konfrontacji wyjściowych deklaracji z rzeczywistymi skutkami zainicjowanych zachowań.

#### SLAJD 10

Slajd z napisem: „Ciąg dalszy nastąpił...”

Charakterystyczna jest jednak rozbieżność treści. Dotyczą one skutków psychicznych i moralnych podjętego współżycia (zob. tytuły slajdów 11–18).

Slajdy wyświetlają się według tego samego schematu: u góry pojawiają się napisy – konsekwencje współżycia pozamająńskiego.

### SLAJD 11

„Cięża”

#### „Cięża”

Jeszcze zanim doszło do współżycia, obie strony inaczej postrzegały związek między podjętym działaniem seksualnym a jego naturalnym skutkiem, jakim może być poczęcie dziecka. Dla większości dziewcząt współżycie seksualne wiąże się z mniejszą lub większą świadomością możliwości zostania matką, podczas gdy chłopcy najczęściej nie biorą pod uwagę możliwości ojcostwa. Stąd bierze się typowa reakcja chłopców na wiadomość o tym, że dziewczyna jest w ciąży. Większość z nich nie chce przyjąć tej informacji i odchodzi. Dziewczęta wiedzą o tym na podstawie doświadczenia swoich rówieśniczek. Nie zachowują się jednak asertywnie, podejmują współżycie wierząc, że „mój chłopak nie zrobiłby mi tego”.

### SLAJD 12

„Niespełnione pragnienia”

#### „Niespełnione pragnienia”

Zamiast spodziewanych rozkoszy, współżycie bywa często źródłem rozczarowań. Dotyczy to zarówno chłopców, którzy we współżyciu pragną zrealizować rozumiany sprawnościowo autoportret swojej męskości. Także i dziewcząt, które potrzebują więcej czasu, aby ich organizm zdobył dojrzałość do pełnego przeżywania reakcji seksualnych. Bywa i tak, że współżycie ma być receptą na pragnienia, których w ten sposób zaspokoić się nie da. Nie zrekompensuje np. braku miłości i czułości rodziców. W szczególności chodzi tu o deficyty więzi córek z ojcami.

### „Pierwsze podejrzania”

We współżycie seksualne jest zaangażowany cały człowiek. Nie tylko jego warstwa somatyczna, ale również psychiczna i rozumna. Powinno więc być wyrazem decyzji, a nie skutkiem porywu uczuć czy przypadku („tak wyszło”). Działaniom seksualnym wywołanym jedynie przez atrakcje cielesne lub psychiczne, towarzyszy poczucie zawieszenia w próżni. Rodzi to potrzebę sprawdzania, czy poza współżyciem łączy ich coś więcej. Tym „czymś więcej” może być tylko miłość, którą osoba pokocha drugą osobę, niezależnie od tego, czy współżyją czy nie. Dopiero ślub daje poczucie pewności, że ona i on są dla siebie na wyłączność.

### SLAJD 13

„Pierwsze podejrzania”

### „Utrata zaufania”

Nikt nie chce być kochany ani jako np. czwarty z kolei, ani tylko przez jakiś czas. „Kocham Cię, Ty mój/ moja jedyny/jedyna na zawsze” – tylko taka miłość nie pozostawia otwartych furtek. Do jej rozwoju niezbędny jest dialog, gdyż chłopiec i dziewczyna to dwa różne światy. Zarówno na początku wspólnej drogi, jak i potem pozostaną dla siebie tajemnicą. Stąd tak ważna jest szczerść w relacjach. Ta zaś – jeżeli ma być całkowitym otwarciem się na drugą osobę – wymaga spełnienia odpowiednich warunków. Nie tworzy ich sama tylko bliskość osiągnana we współżyciu, choć jest pod tym względem bardzo sugestywna. Chłopcu/dziewczynie, którzy współżyli, wydaje się, że teraz nie powinno być między nimi żadnych tajemnic. Odtąd każdy pozór niewiedzy na temat drugiej strony będzie traktowany jako nieszczerść i będzie rodzić podejrzania, a w konsekwencji położyć się cieniem na wypracowanym dotychczas zaufaniu.

### SLAJD 14

„Utrata zaufania”

**SLAJDY 15-16**

„Gorycz rozczarowania”

Po prezentacji dymków następuje emisja fragmentu filmu „Ostry makijaż”, scen. i reż. Dariusz Regucki, wyd. Rubikon (czas 1:00).

**„Gorycz rozczarowania”**

Zbyt wczesne podejmowanie współżycia zazwyczaj niszczy relacje i może prowadzić do rozpadu nawet najlepiej zapowiadającego się związku. Jedną z przyczyn jest nieszczerłość w komunikowaniu prawdziwych intencji odnośnie do inicjacji seksualnej. Przeważnie na „tak” są chłopcy, a na „nie” dziewczęta, chociaż te proporcje się wyrównują. Niestety, dziewczęta z różnych powodów (np. aby nie stracić chłopca, atrakcyjnego także dla koleżanek) przyjmują nieszczerą postawę. Najczęściej obraca się to przeciw ich zamiarom i pragnieniom.

**SLAJD 17**

„Kosztowny dowód miłości”

**„Kosztowny dowód miłości”**

Dla większości dziewcząt współżycie jest wyrazem całkowitego oddania siebie ukochanemu chłopcu. Niestety, rzadko który z nich od razu odwzajemnia się tym samym. Trwanie takiego stanu rzeczy rodzi długofalowe skutki psychiczne i moralne. Najwyższą ceną, którą dziewczęta płacą za dawanie takich dowodów miłości, jest utrata wiary w miłość. Chłopcy, którzy takie dowody przyjmują, degradowują swoją męskość do poziomu cynicznego poszukiwacza przygód.

**SLAJD 18**

„Ból rozstania”

**„Ból rozstania”**

Jeśli nastąpiło pełne fizyczne i psychiczne oddanie, wówczas dla osoby, która została porzucona, najważniejszym kosztem jest poczucie zawodu i straty po rozpadzie związku. Kiedy chłopak i dziewczyna są w sobie zakochani i wyrażają swoje uczucia przez fizyczne gesty, ale nie współżyją, to w sytuacji rozpadu ich związku skutki tego rozstania są odwracalne. Natomiast jeśli chłopak i dziewczyna rozpoczęli

współżycie, a potem ich związek się rozpadł, następują nieodwracalne zmiany. Ich całość określiśmy jako syndrom złamanego serca (ang.: *broken heart syndrome*). Przyczyny wywołujące te niekorzystne następstwa zostały opisane przez psychologiczne prawa pierwszych połączeń i generalizacji.

Z badań przeprowadzonych przez A. Oblacińską i B. Woynarowską (Warszawa 2006, tab. 3.9) wynika, że w grupie młodzieży (w wieku 18–25 lat), która podjęła współżycie, zmiany partnerów zdarzają się często. Tylko 40% badanych deklaroowało, że pozostaje wierna partnerowi, z którym doszło do inicjacji; 25% miało następnego partnera seksualnego; 35% zadeklarowało trzech i więcej.

Większość osób podejmujących współżycie ufa, że spotkała kogoś jedyne i na całe życie. Ryzyko, że tak nie jest, wynosi – jak wynika z powyższych badań – co najmniej 60%.

Nie o samą statystykę jednak tu chodzi. Pragnienie szczęścia osiąganego w miłości wiernej i wyłącznej nie wynosi mniej niż 100%. Dlatego właśnie frustracja w tej dziedzinie jest nieobliczalna w skutkach. Znajduje to odzwierciedlenie w powszechnej opinii młodzieży. Straty poniesione na skutek współżycia, które zakończyło się bolesnym rozstaniem, są często wymieniane jako większe zagrożenie niż choroby przenoszone drogą płciową lub niechciana ciąża.

**SLAJD 19**

Podpis: „Ciąg dalszy nie nastąpił...”

**SLAJD 20**

Emisja fragmentu filmu „Po drugiej stronie lustra”, wyd. Fundacja Czyste Serca (czas: 4:10)

**Ciąg dalszy NIE nastąpił**

Drugą część wykładu rozpoczniemy od prezentacji fragmentu filmu, który poszerzy perspektywę widzenia „tych spraw”, aby zobaczyć, że współżycie nie musi być koniecznym wyrazem miłości, co dla wielu młodych ludzi jest sprawą oczywistą i to niezależnie od osobistych doświadczeń.

Rozmowa kierowana, ewentualnie dyskusja:

- Czym jest odwaga dla Magdy, a czym dla Filipa?
- Czym jest odwaga według ojca Filipa?

Pogadanka podsumowująca:

- „Dużo straciłem, ale z perspektywy czasu myślę, że się opłacało” – mówi ojciec Filipa.  
Jak reaguje chłopak? I jak odnieść to stwierdzenie do zagadnienia przedwczesnej inicjacji seksualnej i zagrożeń, które w związku z tym mogą spotkać młodych ludzi?

**SLAJD 21**

Slajd końcowy z napisem:

„Komu w drogę, temu ABS”

## Literatura:

1. Cekiera Czesław, *Psychoprofilaktyka uzależnień oraz terapia i resocjalizacja osób uzależnionych. Metody, programy, modele, ośrodki zakłady, wspólnoty*, Lublin 1998.
2. Dziewiecki Marek, *Integralna Profilaktyka uzależnień w szkole. Krótki poradnik psychologiczny*, Kraków 2003.
3. Grzelak Szymon, *Profilaktyka ryzykownych zachowań seksualnych młodzieży. Aktualny stan badań na świecie i w Polsce*, Kraków 2009.
4. Komorowska-Pudło Marta, *Seksualność młodzieży przełomu XX i XXI wieku*, Kraków 2013.
5. Oblacińska Anna, Woynarowska Barbara, *Zdrowie subiektywne, zadowolenie z życia i zachowania zdrowotne uczniów szkół ponadgimnazjalnych w Polsce w kontekście czynników psychospołecznych i ekonomicznych*, Warszawa 2006.
6. Szymańska Maria Monika, Woynarowska Barbara, Mazur Joanna, *Zachowania seksualne młodzieży w Polsce i ich zmiany w latach 1990-1998*, „Problemy Rodziny” 2000, nr 6, s. 8-16.
7. World Health Organization, *Research for universal health coverage: World health report 2013*, <http://www.who.int/whr/2013/report/en/> [dostęp: 4.09.2018].

## SPOTKANIE Z RODZICAMI

### WYKŁAD Z PROJEKCJĄ MULTIMEDIALNĄ

## Temat 6: **Kolczasty nastolatek**

**Opis i cel wykładu:** Zagadnienie seksualności człowieka bywa w rodzinach tematem tabu. Rodzice, unikając rozmów na te tematy, oddają dzieci i młodzież „medialnym rywalom”, które wprowadzają je w seksualną dorosłość. Młodzi ludzie czerpią wtedy nie zawsze rzetelną wiedzę z internetu, gazet czy od rówieśników.

Zgodnie z kolejnymi etapami rozwoju psychoseksualnego, młody człowiek potrzebuje weryfikacji wiedzy zdobywanej z różnych źródeł. Potrzebuje wzorców rodzinnych i rozmów z najbliższymi.

W wyniku przeprowadzonych zajęć uczestniczący rodzice powinni:

- poznać podstawowe zagadnienia dotyczące czynników rozwojowych nastolatków i najważniejszych potrzeb adolescentów,
- zostać zmotywowani do towarzyszenia dzieciom w rozwoju psychoseksualnym i podejmowania rozmów dotyczących seksualności.

Prezentacja multimedialna (do pobrania ze strony: [www.pobierz.czysteserca.org.pl](http://www.pobierz.czysteserca.org.pl))

Wymagania sprzętowe: Program PowerPoint Office 2013 i nowsze, krój pisma: Calibri oraz podłączenie głośników



## I. ZROZUMIEĆ NASTOLATKA

### SLAJD 1

Całokształt postaw, dążeń i zachowań charakterystycznych dla okresu dorastania tłumaczy się najczęściej tzw. „burzą hormonalną”. Tymczasem należy wyróżnić co najmniej cztery inne czynniki, bez których nie sposób zrozumieć nastolatka. Są to:

1. Uczuciowa idealizacja młodzieńczych sympatii.
2. Rola grupy rówieśniczej.
3. Porzucanie bezpiecznej bazy domu rodzinnego.
4. Uwolnienie intelektualne wyobraźni i tworzenie własnych norm i ideałów.

Dążenie do zaspokajania tych potrzeb, które są udziałem większości nastolatków (nie wszystkie naraz i w równym natężeniu), sprawia, że młodzież generuje podobne problemy. Ich „bogactwo” i całokształt przemawiają na rzecz określenia „kolczasty nastolatek”.

*17-letnia Aśka określenie to skojarzyła z jeżem, który w sytuacji zagrożenia przyjmuje postać kuli naszpikowanej kolcami. 18-letni Sebastian przywołał przykład róży, która jest równie piękna, co kłująca. Dla rodziców 16-letniego Patryka nazwanie syna kolczastym stało się kluczem otwierającym drogę do wzajemnego zrozumienia i początkiem dialogu.*

Spróbujmy pokrótce omówić zarówno czynniki, jak i potrzeby rozwojowe okresu dorastania.

**SLAJD 2****Neurohormonalny skok pokwitaniowy.**

Określenie to odnosi się do całego pakietu zmian w budowie i funkcjonowaniu organizmu, spowodowanych skokową aktywizacją płciowych układów, cech i właściwości. Wyraźnie zaznaczają się specyficznie dziewczęce i chłopięce linie rozwojowe. Dojrzewanie dziewcząt jest ukierunkowane na poszukiwanie czułości. Dojrzewanie chłopców ma profil ekspansywny i jest poszukiwaniem doznań.

**SLAJD 3****Uczuciowa idealizacja młodzieńczych sympatii**

bierze się stąd, że młody człowiek uświadamia sobie własną uczuciowość. W okresie dzieciństwa był w niej niejako zatopiony. Teraz widzi siebie jako tego, kto ma uczucia i często sobie z nimi nie radzi. Jest na nie zdany. Staje się jak one: uczuciowo niestały. Łatwo przechodzi z euforycznych uniesień w stan niemal czarnej rozpacz. Towarzyszy mu poczucie niepewności i bezradności wobec własnych odczuć. Jednocześnie lubi uczucia przyjemne w przeżywaniu. Te rodzają się głównie w relacjach ze światem zewnętrznym na zasadzie projekcji. Nie mając możliwość bliższego, głębszego poznania osoby, w której się zakochał, młody człowiek przypisuje jej cechy ideału.

**SLAJD 4****Rola grupy rówieśniczej.**

Jak w okresie wczesnego dzieciństwa rodzice byli dla dziecka całym jego światem, tak teraz ich miejsce zajmują rówieśnicy. Manifestuje się to w każdej dziedzinie: moda, dobór znajomych i przyjaciół, życie towarzyskie, wyrażane poglądy, preferowane formy spędzania wolnego czasu, itp. Jest to często powiązane z eksperymentowaniem

i dążeniem do poszukiwania ryzyka oraz porzuceniem bezpiecznej bazy, której uosobieniem są rodzice.

**Uwolnienie intelektualne wyobraźni i tworzenie własnych norm i ideałów.** W okresie dorastania intensyfikuje się myślenie pojęciowe. Pozwala to na eksperymentowanie przestrzeni kulturowej i modelowanie jej według własnego uznania. Młodzi ludzie tworzą własny świat symboli, wartości i znaczeń. Czyniąc to, bardzo często unieważniają obowiązujące normy i wzorce kulturowe. Mają zarazem skłonność do bezkrytycznego uznawania własnych przeświadczeń i norm jako odkrytych i prawdziwych.

SLAJD 5

Dopiero wzięcie pod uwagę całego zestawu wyżej wymienionych czynników rozwojowych (wraz z „burzą hormonalną”, czyli neurohormonalnym skokiem pokwitaniowym) pozwoli dobrze rozumieć złożoną sytuację egzystencjalną, jaką jest okres dorastania.

## II. POTRZEBY ROZWOJOWE NASTOLATKA

SLAJD 6

1. Kochać i być kochanym.
2. Bunt i mocowanie się.
3. Wolność nastolatka.
4. Odkrywanie talentów i zdolności.
5. Młodzieńcze marzenia i ideały.

**Kochać i być kochanym.** Prawidłowo rozwijająca się więź uczuciowa pomiędzy nastolatkami przechodzi przez właściwe sobie stany, określane często jako: cielęcy, szczeniący i romantyczny. Żaden z tych stanów nie ma bezpośrednich odniesień do współżycia seksualnego. Seksualność stanowi ich tło, ale ma ona wyraz bardziej duchowy niż fizyczny.

Treścią „miłości cielejcej” są uczucia wywoływane w osobie zakochanej. W „miłości szczenięcej” akcent położony jest na bezkrytyczne uwielbienie obiektu uczuć. Miłość romantyczna to wyobrażenie o byciu razem, które będzie zawsze takie samo i nigdy się nie skończy.

#### SLAJD 7

**Bunt i mocowanie się** jest jedną z największych trudności w relacjach rodziców z nastolatkiem. Artykułowanie przez niego swoich przekonań sprzecznych z dotychczasowym wychowaniem, kontestowanie rodziców prawie we wszystkim, wytykanie im błędów, stawianie na swoim – to najbardziej typowe przykłady. Niewielu rodziców jest przygotowanych na tego typu zmiany zachowań, które mogą pojawić się niemal z dnia na dzień. Tymczasem warto pamiętać, że ostrze buntu nie jest wymierzone w rodziców. Ten bunt jest tylko formą, a nie celem samym w sobie. Nastolatkowi chodzi głównie o to, aby wyrazić siebie. Czyni to sposobami, na jakie go stać. Inaczej się tego nie nauczy. Rodziców zaś traktuje jako najważniejszych świadków dorastania do pełni swojej podmiotowości. Właśnie mocowanie się z rodzicami stanowi pole nabierania poczucia własnej wartości. Jeśli np. wyrażę swoje zdanie (cóż z tego, że odmienne) wobec mamy czy taty, a oni się tym przejmą, to znaczy, że to co mówię, ma swoją wartość.

#### SLAJD 8

**Wolność nastolatka** wyraża się dość powszechnie w tym, że np. w swoim pokoju ma bałagan. Jest to forma manifestacji, której celem jest wskazanie na tego, kto tu ostatecznie o wszystkim decyduje. Dorastanie to okres poszerzania zakresu wolności osobistej.

Jednakże żaden nastolatek nie pragnie wolności niczym nieograniczonej. Można wskazać następującą sekwencję znaczeń. Jeśli młodemu człowiekowi pozwoli się na wszystko, odczyta to jako... brak zainteresowania jego osobą. Jeżeli ten stan (obojętności) będzie się utrzymywał, młody człowiek uzna, że dorosłym na nim nie zależy. Wreszcie dojdzie do przekonania, że nie jest kochany. „Gdyby Wam na mnie zależało, stawialibyście mi wymagania. Jeżeli Wam na mnie nie zależy, widocznie mnie nie kochacie”.

### **Odkrywanie talentów i zdolności**

**SLAJD 9**

Mocując się z rodzicami lub ze znaczącym dorosłym, młody człowiek potrzebuje potwierdzenia własnej podmiotowej wartości. Uzupelnieniem tego procesu jest rywalizacja w gronie przyjaciół. Tu chodzi o rozpoznanie swoich atutów i zalet. Ile jestem wart w rywalizacji sportowej, naukowej, artystycznej, towarzyskiej? Ile naprawdę warte są moje talenty i uzdolnienia? Rówieśnicy i przyjaciele są w tej dziedzinie zdecydowanie bardziej obiektywnymi (surozymi) sędziami niż np. rodzice.

### **Młodzieńcze marzenia i ideały**

**SLAJD 10**

Siłą nośną młodości są marzenia i ideały. Jedną z największych krzywd, jaką można wyrządzić młodemu człowiekowi, to odebrać mu jego idealistyczną wizję świata i jego w nim miejsca.

## SLAJD 11

## III. DIALOG I AKCEPTACJA

Seksualność związana jest z najbardziej intymną i wrażliwą sferą człowieka. Dorośli często obawiają się ujawniać ją przed swoimi dziećmi. W wielu wypadkach rodzice unikają tych tematów, albo też nie wiedzą, jak rozmawiać o tym ze swoimi dziećmi.

Zasady prowadzenia rozmowy o seksie:

- Należy mówić prawdę.
- Nie odpowiadamy pytaniem na pytanie.
- Nie należy reagować zbyt emocjonalnie.
- Należy uszanować swoje prawo do intymności.
- Odpowiedź można odłożyć na później.
- Seksualność należy wyjaśniać w kontekście miłości i piękna.

Emisja filmu pt. „O jeden film za daleko”, scen. Krzysztof Rzeźniowiecki, reż. Dariusz Regucki, wyd. Fundacja Czyste Serca (czas 8:20)

## Rozmowa kierowana po filmie:

- Dlaczego zdaniem Filipa rodzinne oglądanie filmu to dyktatura?
- W czym się przejawia odpowiedzialność rodziców za dzieci podczas wspólnego oglądania filmu?
- Dlaczego syn się buntuje, mówiąc: Wy ustalacie, co mamy robić? Co oglądać? Jak mamy żyć?
- Dlaczego Filip nie przyjmuje argumentów rodziców, jak postępować z dziewczynami?
- Czy można pogodzić pragnienie swobody nastolatka z wymaganiami rodziców?

- Jak znaleźć złoty środek między pragnieniem niezależności a kontrolą rodziców?
- W jaki sposób w kontekście rodzinnej dyskusji można zinterpretować tytuł: „O jeden film za daleko”?

Podsumowanie: Nastolatek potrzebuje rzetelnej wiedzy o swojej seksualności. Rodzice powinni mu w tym pomóc.

## Literatura:

Charczuk Barbara, *Szkoła dialogu. Scenariusze i prezentacje multimedialne na spotkania z rodzicami*, Wydawnictwo Rubikon, Kraków 2015.





## **CZĘŚĆ 3**

JACEK KURZĘPA

**Raport z badań dotyczących  
możliwej korelacji pomiędzy wczesną  
inicjacją seksualną adolescentów  
a wchodzeniem przez nich w inne  
zachowania ryzykowne,  
w tym przestępcze**

# CZĘŚĆ 3

<b>Raport z badań dotyczących możliwej korelacji pomiędzy wczesną inicjacją seksualną adolescentów a wchodzeniem przez nich w inne zachowania ryzykowne, w tym przestępcze</b> .....	<b>81</b>
Od Autora .....	83
1. Przegląd źródeł w literaturze naukowej dotyczącej podmiotu i przedmiotu badań zawartych w Raporcie .....	85
2. Przyjęta metodologia badań własnych .....	94
3. Analiza ilościowa badań przeprowadzonych wśród adolescentów .....	98
4. Analiza jakościowa wywiadów przeprowadzonych z osobami wchodzącymi we wczesne zachowania seksualne (badania retrospektywne) .....	114
5. Analiza jakościowa wywiadów przeprowadzonych z przedstawicielami zawodów pedagogiczno- -kuratorских oraz porządku publicznego .....	128
6. Konkluzje badawcze i interpretacje .....	137
Literatura .....	142

# OD AUTORA

W odpowiedzi na zaproszenie Fundacji „Czyste Serca” do przeprowadzenia analizy badawczej dotyczącej istnienia możliwej korelacji pomiędzy wczesną inicjacją seksualną adolescentów a innymi zachowaniami ryzykownymi, w tym o charakterze przestępczym, podjąłem to zadanie powodowany dwoma przesłankami:

- Po pierwsze, jako wytrawny badacz zjawisk patologii społecznej oraz autor kilku publikacji na temat burzliwego okresu adolescencji, intuicyjnie i na podstawie przeprowadzonych kilka lat temu badań znam prawdopodobną odpowiedź, choć nie przypominam sobie jednolitej, zwartej publikacji, która wprost stawiałaby tę korelację jako oczywistą i rozstrzygniętą.
- Po drugie, w ramach tego badania starannie przeszukałem zasoby bibliograficzne, znajdując wiele artykułów przyczynkarskich oraz analiz, które nie zostały poparte wystarczająco szerokim materiałem faktograficznym i badawczym, by móc uznać je za miarodajne. Dlatego korzystnym momentem dla podejmowanego problemu jest sytuacja, w której stoimy w obliczu wielości materiału przyczynkarskiego, inicjując tym samym zachętę dla środowiska badaczy, aby problem ten wyświetlić na podstawie szerokich, reprezentatywnych badań ogólnopolskich. Nasze badania nie mają takiej ambicji ze względu na ograniczoność środków, należy jednak podkreślić, że problem, który wydaje się intuicyjnie rozstrzygalny, wymaga rzetelnej, szerokiej faktografii badawczej, by mógł być uznanym za rozstrzygnięty.

Zapraszam zatem Szanownych Państwa do uważnej lektury naszego Raportu, który – mam taką nadzieję – stanie się nie tylko odpowiedzią *in statu nascendi* dokonujących się burzliwych i dynamicznych zmian w doświadczaniu adolescencji przez młodzież, ale także przyczyni się do znalezienia odpowiedzi na pytanie, jak wspierać i chronić młodzież przed potencjalnymi i faktycznymi ryzykami socjalizacyjnymi.

## 1. Przegląd źródeł w literaturze naukowej dotyczącej podmiotu i przedmiotu badań zawartych w Raporcie

Przystępując do zadania, jakie postawiła przede mną Fundacja „Czyste Serca”, w sposób oczywisty i naturalny dla krytycznego analityka współczesności zacząłem od analizy materiałów źródłowych, poszukując w szerokiej literaturze naukowej nie tylko inspiracji, ale i faktów badawczych, które mogłyby stanowić dla mnie punkt odniesienia.

Zacznę od próby uchwycenia w perspektywie socjopsychologicznej fenomenu adolescencji i opisanie jej kolorytu. Wynika to z faktu, że podmiotem naszej analizy są młodzi ludzie w wieku od 12-13 do 17 lat, a przedmiotem naszego zaciekawienia jest to, czy weszli już w zachowania związane z inicjacją seksualną. Chodzi nam o to, czy w ich ocenie i interpretacji jest to jakiś moment przełomowy. Zaciekawienie badacza wiąże z pytaniem o to, czy wczesna inicjacja seksualna generuje problemy wtórne, które interpretuję jako wchodzenie w różne zachowania ryzykowne, w tym okołoprzestępcze, czy wręcz przestępcze. Jeśli przyjmujemy perspektywę psychologii rozwojowej (M. Przetacznikowa, A. Gałdowa, E. Erikson), to znajdujemy się w fazowym modelu rozwoju, który wskazuje, że dopiero po osiągnięciu etapu wcześniejszego można przejść na kolejny etap rozwojowy. Etapy charakteryzują się określoną specyfiką, której wyznacznikiem z jednej strony jest soma – ciało i zmiany w sferze somatyczno-biologicznej organizmu, z drugiej zaś psyche – elementy związane z samoakceptacją, koncepcją samego siebie i komunikowaniem się z otoczeniem. Zmiany w sferze cielesnej są opisywane jako faza przedadolescencyjna bądź wczesna adolescencja, ograniczona wiekiem 12-14 lat (A. Madras, T. McWritter, A. Jaczewski, B. Wolański). W okresie

tym następuje skok pokwitaniowy, bądź druga burza hormonalna, której skutki jednostka odczuwa w indywidualny sposób. Znaczy to, że nie u każdej dziewczyny czy chłopaka fakt osiągnięcia pełnej prokreacyjnej gotowości (przejście przez pasaż zmian w zakresie 1-, 2- i 3-rzędowych cech płciowych) wyzwała jakieś szczególne napięcia czy szok asymilacyjny, dotyczący udomowienia samego siebie w sensie somatycznym. Zachowania związane z dokonującymi się zmianami mają charakter indywidualny. Bywa, że w postaci wzajemnego wpływu grupy rówieśniczej jednostka na zasadzie samospełniającego się proctwa stwierdza u siebie występowanie jakiegoś stanu: skoro u innych coś takiego występuje, to i „ja powinienem/powinnam tak mieć”.

W repertuarze rówieśniczej konfrontacji tego, co masz ty, a czego nie mam ja – w sensie zmian cielesnych – jest porównywanie swoich atrybutów płci, zarostu, tembru głosu, podejmowania i/lub unikania zachowań autoerotycznych, wreszcie bycie (lub nie) po inicjacji seksualnej. Współczesność przynosi nam w ofercie akceptacji wiele zachowań, których do niedawna my, dorośli, nie odczytywaliśmy jako te, na które dajemy przyzwolenie. Wynika to ze zmian kulturowo-cywilizacyjnych, opisywanych szeroko przez B. McNaira, B. Barbera czy A. Giddensa, szczególnie w odniesieniu do zmian w sferze intymności, relacji cielesnych człowieka i sfery intymności, prywatności versus upublicznienia tego, co do niedawna skrywane było za woalem dyskrecji i intymności prywatnej. Obszar porno-sfery czy porno-chiŃ przeniknął do kultury masowej, elementy przemysłu pornograficznego w sposób nieinwazyjny, ale bardzo skuteczny weszły na ekrany masowego odbiorcy, najpierw w formie prowokacji artystycznych, eksperymentów tzw. sztuki alternatywnej, czy wyzwolonej. Ikoną tego stylu jest Madonna, z której twórczością wiąże się wiele ekscesów sceniczno-obyczajowych i momentów przekraczania obyczajowych granic, prowokacji celnie wymierzonych w „stary kanon” kulturowo-obyczajowy. W opisie kultury obnażania McNair odniósł się do przykładów amerykańskich, a kultura ta znalazła wielu

naśladowców ujawniających się w pewnej perspektywie odroczenia w czasie. W Polsce takimi momentami przełomowymi była pierwsza edycja programu Big Brother czy oszałamiająca kariera Dody (Doroty Rabczewskiej).

Kim jestem, kim się staję? Jakim mam być mężczyzną/kobietą? Jakim mam być ojcem/matką? Jak mam funkcjonować w sensie zagospodarowania uświadamianej seksualności? Co mam robić w przyszłości, kim być, czemu warto się poświęcić i jak to osiągnąć? Komu zaufać w tej wędrówce ku dorosłości, jak ujarzmić sprawy i kłopoty, które spotykam na swojej drodze? Takich pytań pojawia się wiele. W sensie osobniczym ich treść oraz znaczenie są zindywidualizowane, niemniej każdy z młodych osobników stanie przed nimi. Z tym wiąże się stan tożsamości, która kształtuje się na podstawie najmocniejszego bodźca docierającego do świadomości odbiorcy.

Przywołałem wcześniej *casus* porno-sfery czy porno-chią, które zdominowały kulturę masową. „Namolny” lub uzależniony od współczesnych technologii młody człowiek, ze wzrokiem wiecznie „wlepionym” w jakikolwiek ekran, stale widzi na nim obrazy pochodzące z obszaru porno-sfery. Oswaja ją, uznaje za równie cenną jak inne oferty kulturowe, aż wreszcie zdominuje ona jego/jej świadomość, „zajmując” całe pasmo nadawcze! Stanie się głównym narratorem otaczającej rzeczywistości. Kłopot polega na tym, że tymi nadawcami nie są ani rodzice, ani zaufany dorosły – jest to „zwielokrotniony bezimienny” (*no name*). Nie mamy przekonania co do jego intencji i prawomocności monopolizowania procesu nadawczego, wręcz bylibyśmy skłonni sprawdzić, kto za tym stoi i z jakich pobudek to robi. Niestety rodzice nie mają kompetencji, by to sprawdzić, a specjaliści w zakresie globalnego przekazu nie dają sobie z tym rady. Jesteśmy jako społeczeństwo (także w sensie wspólnotowym: rodziny/rodzice i ich dzieci) w dyskomfortowym stanie klinczu, jaki sami sobie stworzyliśmy. Technologie masowej komunikacji wyzwoliły się spod

wpływu człowieka (jednostkowego), stały się „stechnicyzowanymi kreatorami dominującej narracji”, której odbiorcami są coraz bardziej gnuśni intelektualnie i pasywni poznawczo ludzie. Proces krytycznej analizy dostarczanych im treści ograniczają oni do minimum, w końcu zwalniają się z tego. W przypadku młodych ludzi w szkole i w domu nikt ich nie uwrażliwia na pytanie o PRAWDĘ, KOMPLETNOŚĆ i LOGICZNOŚĆ pokazywanych treści, komunikatów, newsów. Nikt nie pobudza ich ciekawości, by poznać, kto i dlaczego nadaje to, co oglądają, kto za tym stoi i w jakim interesie to robi, wreszcie co się dzieje z odbiorcami stale obcującymi z takimi treściami, portalami, sieciami społecznościowymi, komunikatorami itp.

Zauważmy, w jakiej sytuacji stają najmłodsi, którzy są zupełnie bezradni wobec inwazji humbugu treści i informacji. Nieprzygotowani na dokonywanie selekcji, oddzielanie treści niepożądanych (po prostu nie wiedzą, co jest, a co nie jest pożądane), poszukiwanie czynników ochronnych wobec ryzyk, na jakie codziennie są narażeni. W fazie właściwej adolescencji budzi się konstytutywny krytycyzm (L. Witkowski), rozumiany bardziej w sensie buntowania się wobec woli dorosłych niż wcześniej przywoływanego pożądanego stanu intelektualnego krytycyzmu wobec bezimiennego obcego. Ten konstytutywny krytycyzm odgradza młodych od tych, którym z natury rzeczy powinni ufać: rodziców, do których jeszcze niedawno zwracali się z wieloma sprawami, innych członków rodziny (starszej siostry, brata), którzy mogli doradzić, podpowiedzieć, jak wyjść z określonej sytuacji. Teraz oni stracili legitymację zaufania, a młody osobnik oddala się od nich. Jest to proces bolesny dla rodziców, którzy nie ze złej woli i wścibstwa chcieliby wiedzieć, co dzieje się z ich dorastającym dzieckiem. Zbyt wiele dociera do nich informacji o śmierci po zażyciu dopalaczy, o gwałtach na młodzieżowych imprezach, o wypadkach z brawury i nonszalancji młodych.



Na powyższym tle zmian społeczno-cywilizacyjnych i faz rozwoju socjokulturowego adolescentów należy odnieść się do podstawowego obszaru problemowego, z jakim musi się skonfrontować młody człowiek. To właśnie jej/jego cielesność i seksualność. Opierając się na analizach M. Beisert (2006) uznajemy, że rozwój seksualny dzieci i młodzieży dokonuje się także w sekwencji fazowej. Znaczy to, że po osiągnięciu satysfakcjonującego ujarzmienia stanu wcześniejszego, jednostka może przejść do kolejnej fazy. W tej perspektywie autorka proponuje ciekawe podejście analityczne, gdyż sugeruje przyjęcie zestawu kryteriów normy seksuologicznej. Obiektywizuje i opisuje rozwój seksualny z uwzględnieniem tego, co oczywiste i wynikające z natury biologicznego rozwoju, wychodząc poza dyskurs i spór ideologiczny co do tego obszaru aktywności człowieka. Tę jej refleksję uznajemy za wiążącą dla rozumienia zmian cielesno-emocjonalnych w kontekście budzenia się seksualności jednostki: „Uznając z perspektywy człowieka dorosłego zachowania seksualne dzieci za niedojrzałe, a przez to i podlegające hamowaniu, ocenia się je jako niedojrzałe wobec zachowań dorosłych, zapominając, że są one adekwatne, a więc dojrzałe w stosunku do okresu rozwojowego, z którego pochodzą” (Beisert 2006: 3). Autorka proponuje, by uznać, że aktywność seksualna dziecka i dorastającego nastolatka mieści się w granicach normy, jeśli: a) nie utrudnia realizacji zadań rozwojowych przewidzianych w tym czasie; b) mieści się w repertuarze zachowań seksualnych charakterystycznych dla danego wieku; c) dokonuje się między osobami będącymi w zbliżonym wieku; d) oparta jest na zasadzie dobrowolności; e) prowadzi do realizacji celów seksualnych; f) nie narusza zdrowia; g) nie narusza rażąco przyjętego porządku społecznego (Beisert 2006: 4-5). Jakkolwiek jako dorośli (niekoniecznie specjaliści, ale subiektywnie nastawieni do rozwoju własnego dziecka rodzice) możemy mieć trudności z akceptacją propozycji M. Beisert, opiera się ona na logicznych i naukowych, badawczo weryfikowalnych przesłankach.

W tej perspektywie zmian normatywnych, kulturowych, ale i kryteriów ocennych dla akceptowalnych zachowań seksualnych, należy zwrócić uwagę na ekspresję seksualną młodzieży w okresie dorastania. W literaturze przedmiotu najczęściej przywołuje się kilka typowych aktywności: masturbację, petting, inicjację seksualną. Unikając zideologizowania narracji o tym, czy masturbacja to zło, czy naturalna biologiczna sekwencja osvajania własnego ciała i jego popędliwości, uznajemy, że akt autoerotyzmu jest zjawiskiem rozwojowo uzasadnionym i z reguły ma charakter fluktuacyjny, przemijający. Inną kwestią są konteksty podejmowania tej aktywności, co może prowadzić jednostkę do niepożądanych dewiacyjnych sekwencji zachowań. Autorzy opisujący sferę życia seksualnego (M. Beisert, Z. Izdebski, K. Ostrowska) uznają, że tej formie zachowań autoerotycznych częściej oddają się chłopcy niż dziewczęta. Wiąże to z większym społecznym przyzwoleniem dla takich zachowań i/lub potocznym przekonaniem, że większość chłopców miewa takie epizody. Z badań (1991, 2000, 2003, 2009, 2012) wynika, że do zachowań masturbacyjnych przyznaje się 60–90% chłopców i od 1% do 40% dziewcząt. Jak wcześniej stwierdziłem, norma regulująca dopuszczalność tej formy autoerotyzmu wynika z kontekstu jej podejmowania. Być może ten aspekt powoduje, że przeszło 40% dorosłych (próba reprezentatywna) jest przekonana, iż masturbacja prowadzi od zachowań dysfunkcyjnych w sferze psychicznej do zaburzeń psychicznych (Izdebski 2000). Jednak zagrożenia bardziej wynikają z innych przesłanek: siły potrzeby samozaspokojenia się, potrzeby poznawczej, podwyższonej tendencji do podejmowania ryzyka w okresie dorastania.

Inną formą aktywności seksualnej w tym okresie jest petting, dokonywany w parze i polegający na wzajemnym stymulowaniu seksualnym w celu doprowadzenia się do orgazmu, z wyłączeniem pełnego stosunku seksualnego. Zasadniczo petting odnosi się do stymulacji genitaliów, natomiast pieszczenie innych części ciała, np. piersi, określa się mianem necking. Z przywoływanych badań wynika, że pettingowi

oddawało się ok. 33% uczniów w wieku 17–19 lat, a neckingowi 51%. Powszechne przekonanie wiąże petting w wykonaniu chłopców jako uprzedmiotowanie dziewcząt, które z kolei mają większy problem z osiągnięciem orgazmu, co wynika z zachowań zaspokojonych chłopców, nieznamości własnego ciała i jego reakcji na podniecenie seksualne. W efekcie wyraźna jest pełna dysharmonia w oczekiwaniu partnerów i ich zachowań po fazie osiągnięcia satysfakcji. Chłopcy, wykorzystując gotowość dziewcząt do podjęcia takich zachowań, są bardziej cyniczni i wyrachowani, chodzi im głównie o własną satysfakcję, podczas gdy dziewczęta sądzą, że ich spolegliwość wobec potrzeb chłopca zatrzyma go na dłużej, stwarzając z nim szczególny poziom więzi. Poza tym dziewczęta częściej traktują petting jako oddzielną i równoprawną (w stosunku do kontaktu intragenitalnego) formę aktywności seksualnej (Beisert 2006: 12).

Najbardziej problematyczną kwestią zarówno dla samej młodzieży, jak i dorosłych jest inicjacja seksualna. Dyskusja na ten temat trwa „od zawsze”, bowiem dorosłych zawsze niepokoi fakt, że młodzi przedwcześnie podejmują inicjację seksualną i najlepiej byłoby, gdyby poczekali z tym co najmniej do pełnoletniości. Z historii badań antropologicznych (B. Malinowski, R. Benedict, M. Mead) wiemy, że wśród ludów pierwotnych zjawisko to odgrywało inną rolę socjalizacyjno-stratyfikacyjną niż współcześnie. Szereg procesów kulturowych, społecznych, jak i biologicznych przyspieszył i zbanalizował ten proces. Uważam za uzasadnioną tezę o tym, że spospolitowanie i zbanalizowanie inicjacyjnego aktu seksualnego doprowadziło do odarcia go z przynależnej sakralności (darowania siebie wzajemnie, najlepiej jako mąż i żona), ale też z odpowiedzialności za losy drugiego człowieka. W tym przypadku analizie poddaję to, co dzieje się ze stronami tego aktu: partnerką/partnerem, jak i owocem ich zbliżenia (czasami ciąży, częściej wdrukowania skojarzeń sekwencyjnych dotyczących zbliżenia fizycznego, co może fatalnie skutkować na przyszłą aktywność w tej sferze życia kobiety i mężczyzny).

Ze zmieniającymi się kryteriami krytycyzmu wobec inicjacji seksualnej, jak i całej sekwencji przekazów przyzwalających i pobudzających do podjęcia aktywności seksualnej, zmienia się także postrzeganie, interpretacja tego co jest, a co nie jest ryzykowne i problematyczne przy przedwczesnej inicjacji. W Polsce średni wiek inicjacji seksualnej (próba reprezentatywna) wynosił 19 lat i miał tendencję spadkową (Izdebski 2000): dla kobiet był wyższy (19,4), a dla mężczyzn niższy (18,6). „Zestawienie danych z 1997 r. i z 2001 r. potwierdza i koryguje tę tendencję. Dla Polek porównanie daje następujący wynik: 19,34 i 19,12 r., a dla mężczyzn odpowiednio: 18,34 i 18,32 r. Do czynników, które przyspieszają inicjację, należą: zażywanie narkotyków, picie alkoholu, palenie papierosów. Zmienne te wiążą się z określonym stylem życia młodzieży” (Beisert 2006: 13). Czynnikiemami chroniącymi w tym przypadku są dobre relacje rodzinne, dobra sytuacja szkolna ucznia, status społeczny rodziny i wykształcenie rodziców, aspiracje i plany życiowe młodzieży.

Badacze analizujący wczesną inicjację seksualną adolescentów (Jan-kowiak i Gulczyńska 2014), opierając się na raporcie Światowej Organizacji Zdrowia podkreślają, że dynamika zjawiska jest spora, gdyż w 1990 roku pierwszy kontakt seksualny w wieku 15-16 lat miało 17,7% z badanych chłopców, a w roku 2010 skala zjawiska wzrosła do 20%. Dla grupy chłopców w wieku 17-18 lat było to 36% w 1990 roku i 45,3% w 2010 roku. Jak się okazuje, większą dynamikę wchodzenia w zachowania inicjacyjne wykazują dziewczęta, gdyż w 1990 roku po inicjacji seksualnej było 5,5%, a w roku 2010 - 13,7%. W odniesieniu do dziewcząt w wieku 17-18 lat było to odpowiednio: 18% i 38%. W raporcie Z. Izdebskiego z 2011 roku mówi się o tym, że w grupie 15-17-latków więcej dziewcząt ma za sobą liczniejsze i bardziej rozmaite doświadczenia seksualne (m.in. stosunki dopochwowe odbyło 28% dziewcząt i 22% chłopców, seks analny miało za sobą 10%

dziewcząt i 2% chłopców, stosunku oralne 12% dziewcząt i nieliczni chłopcy<sup>1</sup>.

Z analizy literatury i badań anglosaskich dotyczących m.in. psychologicznych i społecznych determinantów inicjacji seksualnej 15-16-latków wynika, że wyższe wykształcenie ojca wyhamowywało skłonności do przedwczesnej inicjacji seksualnej chłopców, a w przypadku dziewcząt im wyższe było wykształcenie matki, tym większą wstrzeźliwość wykazywały one do podejmowania aktywności seksualnej (Valle 2009). Badania dotyczące m.in. wpływu mediów elektronicznych, telewizji i Internetu wskazują jednoznaczny wprost proporcjonalny ich wpływ na przyspieszenie inicjacji seksualnej przez adolescentów (Collins 2004; Pardun, L'Engle, Brown 2005).

Przywoływani autorzy na podstawie analizy regresji czynnikowej wskazują, że nastolatki oglądający więcej treści seksualnych byli bardziej skłonni do inicjowania współżycia i podejmowania bardziej zaawansowanych czynności seksualnych w kolejnym roku. I analogicznie, im mniej treści erotycznych, pornograficznych w obszarze dostępności młodzieży, tym bardziej powściągliwe reakcje młodzieży w tym zakresie. Z analizy ilościowej różnych form ekspresji seksualnej w przekazach medialnych dostępnych dla młodzieży (Steinberg i Monahan 2010) wynika, że:

- w 70% programów telewizyjnych występują nawiązania do seksu i seksualności, m.in. rozmowy o seksie, żarty seksistowskie, namiętne pocałunki, dotykane sfer intymnych, wyraźny stosunek seksualny;

---

1 [Http://www.euro.who.int\\_data/assets/pdf\\_file/0003/163857/Social-determinants-of-health-and-well-being-among-young-people.pdf](http://www.euro.who.int_data/assets/pdf_file/0003/163857/Social-determinants-of-health-and-well-being-among-young-people.pdf)  
<http://www.termedia.pl/-Badanie-Zbigniewa-i-Zdebskiego-i-Poplpharmy-Seksualnosc-Polakow-2011-,5152.html>

- w 68% emitowanych koncertów powyższe sceny występują w tempie przekraczającym cztery sceny na godzinę; obecność treści seksualnych w czasie najwyższej oglądalności wynosi sześć scen na godzinę;
- w młodym odbiorcy tak zmasowanej kumulacji treści seksualnych, erotycznych wytwarza się przekonanie o tym, że wszyscy ludzie zaczynają współżyć w bardzo młodym wieku oraz podejmują rozmaite techniki seksualne, niczego nie odraczając na później – wszystko jest do skonsumowania natychmiast (Weber, Quiring, Daschmann 2012).

## 2. Przyjęta metodologia badań własnych

Przystępując do planowania badań i ich realizacji, konieczne jest sformułowanie zarówno ich konceptualizacji, jak i operacjonalizacji. Proces ten pozwala zachować przyczynowo-skutkowe osiągnięcie celu oraz rozumną strukturę, której celem jest poznawanie rzeczywistości społecznej, która w naszym przypadku należy do konfidencyjnej i niekoniecznie łatwej do penetracji badawczej, a tym samym dostępnej poznaniu.

Jesteśmy w obszarze badawczym, który dotyka kwestii drażliwych. Z jednej strony odnosi się do intymnych doświadczeń adolescentów, z drugiej zaś ma za zadanie sprawdzić, czy przedwczesna inicjacja seksualna koreluje z zachowaniami przestępczymi. Dotyka zatem drugiego kłopotliwego obszaru potencjalnych doświadczeń badanych. W takim stanie rzeczy należy uznać, że procedura badawcza MUSI opierać się na przemyślanym projekcie zarówno w sensie metodologii badań, jak i ich etycznego wymiaru, szczególnie w aspektach, w których mamy do czynienia ze sferami intymności, dyskrecjonalności, czy lęku przed kolejną stygmatyzacją. Dlatego też konieczna jest dbałość o wysokie standardy staranności badawczej oraz ich efektywności.

Nasze badania zostały skoncentrowane na następujących problemach badawczych:

1. Obszar doświadczania własnej cielesności i seksualności przez adolescentów, zawarty w pytaniu o doświadczenia w tym zakresie oraz próby zdiagnozowania poziomu świadomości własnej zmieniającej się dynamicznie cielesności oraz budzącej się seksualności.
2. Obszar doświadczania konsekwencji wejścia w zachowania seksualne przez adolescentów oraz próba określenia strategii ich zachowań wobec tychże konsekwencji.
3. Obszar wsparcia i zdefiniowania czynników ochronnych i czynników ryzyka, zgodnie z koncepcją *resilience* w perspektywie interpretacyjnej osób pracujących z młodzieżą.
4. Obszar diagnozowania strategii zachowań badanej młodzieży przez kompetentnych dorosłych oraz postrzeganie relacji między budzącą się seksualnością a możliwymi innymi zachowaniami ryzykownymi, w tym przestępczymi.

Aby w sposób merytorycznie poprawny skonfrontować się z tak sformułowanymi problemami badawczymi, przyjąłem pewne założenia badawcze, których rozstrzygnięcie ma nastąpić poprzez przeprowadzenie założonych badań. Opierając się na intuicji oraz na analizie zastanej literatury i zawartych w niej wyników badań, przyjmuję wstępnie, że:

- a) doświadczanie przez adolescentów własnej zmieniającej się cielesności i seksualności dokonuje się w nieprzyjaznej samotności interpretacyjnej i edukacyjnej;
- b) świadomość własnego ciała i jego coraz większych potencjalnych możliwości następuje najczęściej na drodze ryzykownej eksploracji i zapożyczonych wzorców z kulturowego przekazu opartego na porno-chiq i porno-sferze;
- c) wyraźna jest nieobecność wychowawczo-edukacyjna w tym obszarze zaufanych dorosłych;

- d) wczesna inicjacja seksualna skorelowana jest z doświadczaniem zachowań przestępczych;
- e) działania zaufanych dorosłych najczęściej mają charakter reaktywny i pozostają w próżni instytucjonalno-programowej.

Problemy badawcze oraz ich hipotetyczne założenia stanowią punkt startu do operacjonalizacji procesu badawczego, który stanowi triangulację metod, gdyż łączymy tu procedury badań jakościowych i ilościowych.

- a) W przypadku badań ilościowych poczyniliśmy założenie, że badaniami ankietowymi obejmujemy grupę 100 respondentów w wieku 13-18 lat, czyli w okresie adolescencji. Kwestionariusze są zróżnicowane ze względu na poziom percepcji odbiorców oraz zakładany poziom wrażliwości i otwartości na drażliwą tematykę seksualności. Składają się z 12 pytań zamkniętych oraz 8 pytań otwartych, skoncentrowanych na zgłębianie problemów badawczych. Badani to młodzież zarówno z placówek opieki całkowitej, jak i spoza zorganizowanego systemu opieki zinstytucjonalizowanej. Do współpracy w zakresie badań pozyskano środowiska organizacji pozarządowych pracujących z dziećmi i młodzieżą „ulicy”, bądź młodzieżą alternatywną oraz placówki MOS i MOW z Dolnego Śląska i Ziemi Lubuskiej. Partnerstwo badawcze nawiązano z MOPS we Wrocławiu, Komendą OHP w Łodzi oraz MOS nr 8 w Warszawie.

W procesie badawczym część badań prowadzili: mgr Katarzyna Urbańska, mgr Joanna Winiarska, mgr. Aleksander Semek, Wojciech Kurzępa. Podjęto także współpracę ze Stowarzyszeniami „Matecznik” z Ziemi Lubuskiej, „Tratwa” z Torunia, „Misja Dworcowa” z Wrocławia, Fundacja „Czyste Serca” z Bydgoszczy. W trakcie procesu badawczego uzyskano zakwalifikowane zwrotnie, jako przydatne do analizy badawczej, 97 kwestionariuszy ankiety, wypełnione przez 52 chłopców i 45 dziewcząt w założonym wieku (40 respondentów miało 13-15 lat, pozostali - 16-18 lat). Badani w podobnych proporcjach



wywodzili się z rodzin pełnych, zrekonstruowanych i/lub wychowywani byli przez jednego z rodziców, jak i byli podopiecznymi instytucji opieki i wychowania. W trakcie badań przyjęto założenie, że niektóre pytania badawcze były tożsame zarówno w kwestionariuszu ankiety dla młodzieży, jak i po drobnej modyfikacji zastosowano je w kwestionariuszach wywiadu dla wychowawców, opiekunów, doradców młodzieży. Zamiarem badawczym było porównanie odpowiedzi obu grup respondentów, gdyż cennym zabiegiem badawczym jest uzyskanie efektu lustra, czyli odbicia punktów widzenia, postaw, opinii grup, które z natury rzeczy funkcjonują w tym samym kontekście socjalizacyjno-kulturowym. Tak też jest w tym przypadku i dlatego skorzystano z takiej sposobności.

- b) W przypadku badań jakościowych zgromadzono obszerny materiał badawczy, który stanowią uznane za poprawnie wypełnione kwestionariusze wywiadów. Wywiady prowadzone były przez doświadczonych badaczy, w pełnym komforcie czasu i woli współpracy, dlatego też z satysfakcją odnotowują wysoki kunszt pedagogicznej refleksji i autorefleksji respondentów. Ich odpowiedzi na pytania nie tylko były treściowo obfite, ale indagowani wnosili też wiele elementów poszerzających zakres diagnostyczny badań. W badaniu uczestniczyło 76 respondentów, ale założeniem badawczym było uzyskanie 100 wywiadów. Mimo satysfakcji z jakości tych odpowiedzi, które zweryfikowano pozytywnie, nie kryją dyskomfortu wynikającego z faktu wielu odmów i niezrozumiałej niechęci wobec badań. Kłopot ten pojawia się dość często. Można by uznać, że skoro respondenci nie chcą współpracować, to kryje się za tym jakiś określony powód: zbyt trudne narzędzie badawcze, źle dobrany czas prowadzenia badań, za długi czas, jaki miałyby im być poświęcony itd. (odmawiam, gdyż wystąpiła jakaś obiektywna przyczyna). W naszym przypadku często odmowa zaczynała się po wstępnym pytaniu, bez wchodzenia w szczegóły. Wydaje się, że powinność wychowawcza czy etyczna pracowników wychowania, opieki, resocjalizacji powinna uwzględniać

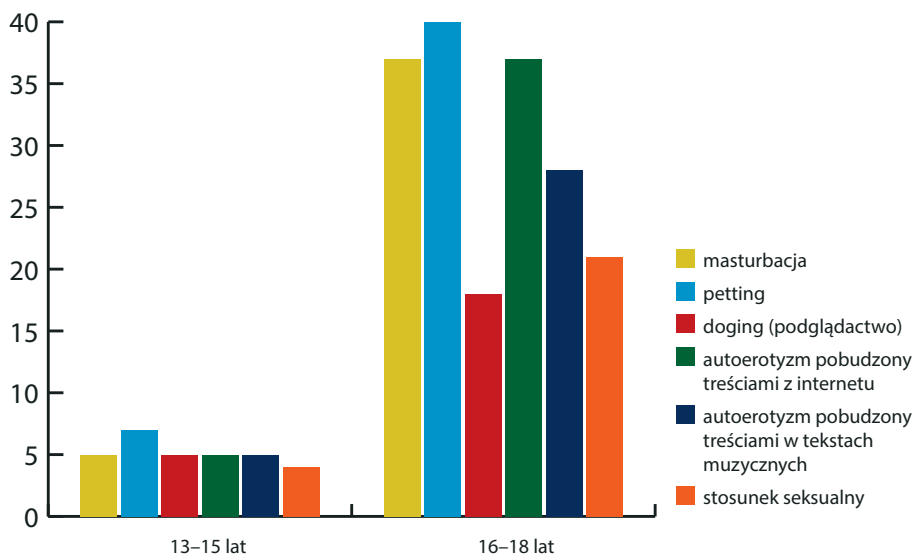
wolę korekty procesu wychowania i resocjalizacji, czy profilaktyki, i wglądu badawczego weń (choćby ewaluacji) po to, by nie popełniać błędów, wystarczająco szybko je naprawiać i wdrażać zmiany. Jednak mimo tego kłopotu, zgromadzono cenny merytorycznie materiał badawczy. Pozyskano 77 poprawnie wypełnionych kwestionariuszy wywiadów, które przeprowadzono wśród pracowników opieki nad dziećmi i młodzieżą (55 kobiet, 22 mężczyzn). Wszyscy są pracownikami z obszaru wsparcia i opieki pedagogiczno-psychologiczno-socjalnej. W zakwalifikowanych wywiadach znalazły się te udzielone przez 30 pedagogów (w tym 20 kobiet i 10 mężczyzn) z placówek opieki całkowitej (MOS, MOW), 15 psychologów (same kobiety) szkolnych oraz 17 nauczycieli-wychowawców klas (10 kobiet, 7 mężczyzn) w szkołach podstawowych i 15 nauczycieli-wychowawców (10 kobiet, 5 mężczyzn) w szkołach ponadpodstawowych. Średnia wieku respondentów wynosiła 45 lat, doświadczenie w pracy - średnio 12 lat pracy, częstotliwość zmiany miejsca pracy - sporadyczna (respondenci w 91% realizują swoją misję zawodową cały czas w tej samej placówce).

### **3. Analiza ilościowa badań przeprowadzonych wśród adolescentów**

W trakcie procesu badawczego uzyskano zakwalifikowane zwrótnie (jako przydatne do analizy badawczej) 97 kwestionariuszy ankiety, wypełnione przez 52 chłopców i 45 dziewcząt w założonym wieku (40 osób było w wieku 13-15 lat, a pozostali w wieku 16-18 lat). W tej grupie znalazło się 42 wychowanków MOS, MOW. Pozostałe osoby (w liczbie 55) to młodzież wychowywana w warunkach rodzinnych. Pierwszym obszarem problemowym dla badaczy było pytanie o obszar doświadczania własnej cielesności i seksualności przez adolescentów, zawarty w pytaniu o doświadczenia w tym zakresie, oraz próby zdiagnozowania poziomu świadomości własnej dynamicznie zmieniającej się cielesności i budzącej się seksualności. Drugim

obszarem było doświadczanie konsekwencji wejścia w zachowania seksualne przez adolescentów oraz próba określenia strategii ich zachowań wobec tychże konsekwencji. W odniesieniu do pierwszego obszaru problemowego uzyskaliśmy wyniki zaprezentowane na wykresach 1, 2 i 3.

Wykres 1. Doświadczenie typów zachowań seksualnych przez badanych adolescentów (chłopcy, 52 osoby) [wielokrotność wyboru]



Badana grupa adolescentów (97 osób) ma zróżnicowany skład, jeśli chodzi o doświadczenia seksualne. Chłopcy młodsi (13-15 lat) w niewielkim stopniu i zakresie doświadczają napięć w tej sferze własnej aktywności. Z tym zjawiskiem mamy do czynienia zarówno w przypadku chłopców, jak i dziewcząt. Najbardziej wyraźny jest wynik odnoszący się do doświadczenia seksu oralnego przez małoletnie dziewczęta. Przekłada się to także na wysoki wskaźnik w tym typie zachowań seksualnych u dziewcząt w wieku 16-18 lat. Z punktu widzenia opisu rozwoju psychoseksualnego oraz podejmowanych przez

adolescentów aktywności w analizach M. Beisert i Z. Izdebskiego, wynik ten nie powinien zaskakiwać. Jest trudny do zaakceptowania, niemniej ta technika seksualna w przekazach zarówno rówieśniczych, jak i medialnych stanowi kompensację i/lub zastępnik dla pełnego stosunku seksualnego. Ta technika podtrzymuje dominującą rolę mężczyzny (chłopca, dla którego dziewczyna jest w stanie zrobić wiele), a zachowania te opierają się na stereotypowym przekonaniu, że to „samiec” powinien czerpać jak najwięcej satysfakcji z kontaktu seksualnego. W przypadku chłopców (16-18 lat) najbardziej popularny jest petting, co z kolei wiążemy z medialnym przekazem i nieustannym pokazywaniem całujących się w różnych kontekstach sytuacyjnych zarówno ich rówieśników, jak i ludzi nieco starszych.

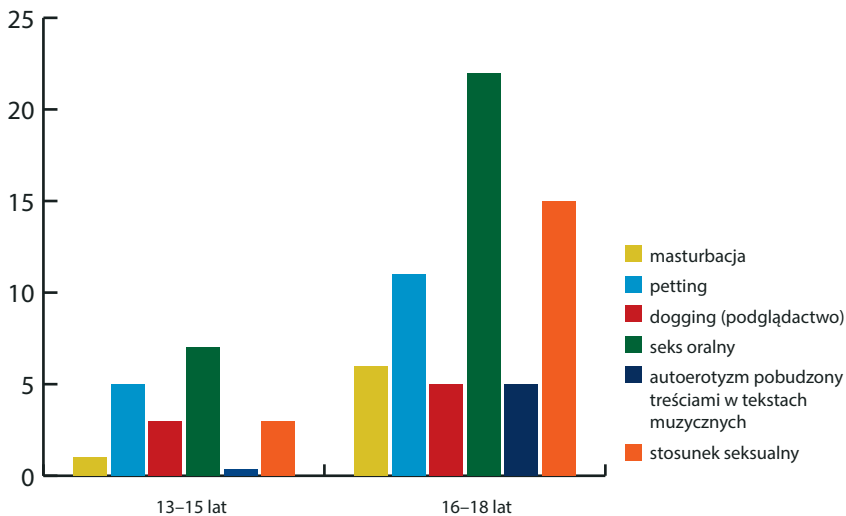
Z zestawienia badawczego wynika także stymulujące oddziaływanie przekazów internetowych do podejmowania zachowań autoerotycznych. Osiągnięty wskaźnik 37 respondentów, którzy twierdząco odpowiadali na to pytanie, sytuuje tę aktywność bardzo wysoko. Wynik ten potwierdza dużą popularność zachowań autoerotycznych wśród chłopców. Zachowaniom tym towarzyszą zatem treści mające charakter przekazów z porno-sfery i/lub są wprost materiałami pornograficznymi. Na kanwie tego zestawienia dopytano o to, czy i jak często badani respondenci stykają się intencjonalnie/pozaintencjonalnie z treściami pornograficznymi. W przypadku chłopców wskaźnik intencjonalnego zetknięcia się z pornografią dotyczy 76 badanych, natomiast pozaintencjonalnego w 100% (sic!), z częstotliwością codziennej ekspozycji nagości i seksualnej perwersji. Okazuje się, że nawet jeśli młoda osoba sama nie podąża w kierunku spotkania z tymi treściami, to przekaz ten jest „dostarczany” przez rówieśników, nachalne media, czy samoładujące się stronki z materiałami pornograficznymi. Zarówno wskaźnik dotyczący intencjonalnego, jak i pozaintencjonalnego kontaktu z porno-sferą jest alarmujący. Wzmacniają je przekazy, co do których dorośli nie mają wyostrojonej oceny, gdyż muzyka i muzyczne spoty wciąż otaczają młodego

człowieka (stale widzimy ich ze słuchawkami na uszach). Inną stałością cechuje się wpatrywanie w smartfon lub inny ekran, na którym oglądają ulubionych wykonawców muzycznych. Kultura masowa, zgodnie z tezą McNaira, została naszpikowana przekazami krypto- lub wprost erotycznymi, przeniesionymi z obszaru porno-sfery. W spotach muzycznych, ich choreografii, słowach utworów i stylizacji wykonawców oraz strojach wyraźne jest intencjonalne szokowanie i unieważnianie dotychczasowych sfer tabu, dyskrecji i intymności. Im więcej nagości, lubieżności, perwersji o skandalizującym ładunku, tym lepiej dla oglądalności i końcowego wyniku ekonomicznego biznesu... Zbrukaniem widza nikt się nie przejmuje, ma on wolną wolę – może wyłączyć kanał muzyczny, TV czy stronę internetową. Wiele technik manipulacji widzom uruchamia się, budując jego przywiązanie do produktu (konsumpcyjnego, kulturowego, politycznego itd.). A jeśli widz jest małoletnim, nieświadomym odbiorcą tego procesu, tym gorzej dla niego!

Wskaźnik z badań mówiący o autoerotycznym, stymulującym oddziaływaniu przekazów ze spotów muzycznych potwierdza badania z innych krajów. W naszym przypadku 29 chłopców w wieku 16-18 lat twierdząco odpowiedziało na pytanie o ten wpływ. Jeśli zatem respondenci mają taki stosunek do mniej inwazyjnych, aczkolwiek kontrowersyjnych zachowań w sferze seksualnej, to wynik 21 odpowiedzi twierdzących, że chłopcy mają już za sobą inicjację seksualną w pełnym wymiarze, jawi się jako przewidywalny. Częściej takich odpowiedzi udzielali chłopcy z instytucji opieki niż wychowywani w domach rodzinnych (w stosunku 3:1).

Na wykresie 2 przedstawiono wyniki z odpowiedzi respondentek (dziewcząt E=45) dotyczące tego samego aspektu doświadczania typów zachowań seksualnych.

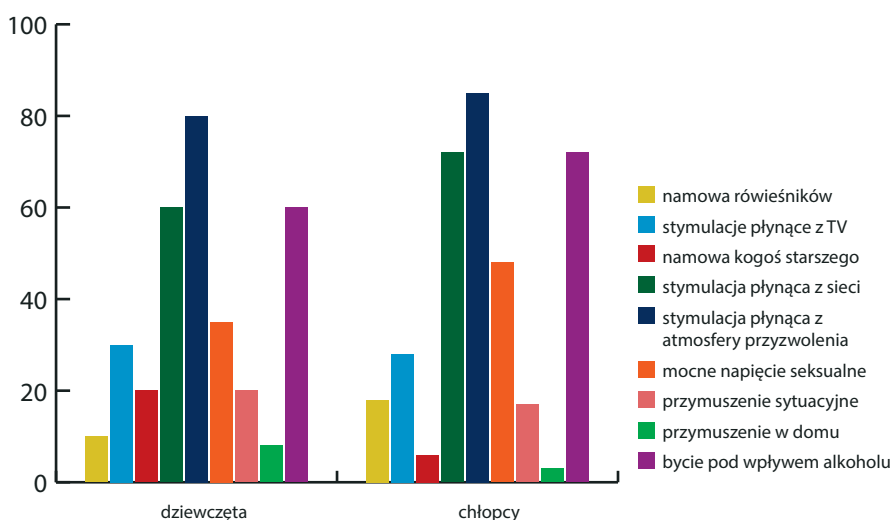
Wykres 2. Doświadczenie typów zachowań seksualnych przez badanych adolescentów (dziewczęta, 45 osób) [wielokrotność wyboru]



Wszystkie wskazania mają zdecydowanie mniejsze wysycenie ilościowe niż miało to miejsce w przypadku chłopców. Zarówno masturbacja, jak i dogging mają ograniczoną „popularność” u młodszych, jak i starszych dziewcząt. W przypadku pettingu następuje wzrost zainteresowania nim w wieku 16-18 lat, co koresponduje z podobnymi wynikami u chłopców w tym samym wieku. Dziewczęta wskazują, że seks oralny staje się dominującą aktywnością w grupie 16-18-latek i jest także obecny w zachowaniach dziewcząt w wieku pomiędzy 13-15. rokiem życia. Treści z sieci internetowej, jak i przekazy medialne w okresie wczesnej adolescencji nie mają mocy stymulującej dla dziewcząt – z wiekiem to się zmienia, acz nieznacznie. W badanej grupie 5 respondentek w wieku 13-15 lat deklaruje, że ma za sobą pełny stosunek seksualny, w grupie dziewcząt 16-18 lat ta liczba się potraja (deklarację twierdzącą złożyło 15 respondentek). Wynik ten ma inny charakter niż u chłopców, gdzie większość z nich wywodziła się z placówek, instytucji opieki, i twierdząco wskazywali na bycie po inicjacji seksualnej, podczas gdy w przypadku dziewcząt ten wynik dotyczy proporcjonalnie każdej z grup respondentek, tych

wywodzących się z domów pełnych, jak i będących podopiecznymi instytucji. Wyprzedzając kolejne analizy tabelaryczne czy wykresy nadmienię, że wynik ten koreluje ze stymulującym wpływem czynników ryzyka, jakim jest w przypadku chłopców grupa rówieśnicza i jej presja. Takiego efektu nie dostrzegamy w oddziaływaniu rówieśniczek na siebie, tu mamy bardziej widoczny efekt wpływu kogoś starszego na dziewczynę (wykres 3).

Wykres 3. Czynniki ryzyka ułatwiające młodzieży wejść w obszar aktywności seksualnej (wielokrotny wybór/porównanie dziewcząt i chłopców)



W trakcie badań kwestionariuszy ankiety (badania wynikowe dla pytań zamkniętych, stanowiących kafeterię możliwości, przy których obowiązywała zasada wielokrotnego wyboru) poddano analizie czynniki ochronne i czynniki ryzyka. Na wykresach 4a, b, c zostaną przedstawione czynniki chroniące ryzyka, zagregowane *post factum* w pulę czynników o naturze osobowościowej, psychicznej, społecznej, kulturowej. Wśród tych pierwszych, odpowiedzi respondentów zinterpretowano jako proces samokształceniowy, czyli okoliczność,

w której jednostka znajdująca się pod presją sytuacji ryzykownej jest w stanie w wyniku wcześniejszych doświadczeń i zdobytej wiedzy uruchomić strefę buforowo-ochronną przed czynnikiem ryzyka. To wskazanie osiąga wysokie notowania zarówno w przypadku dziewcząt (59%), jak i chłopców (61%).

Okazało się, że w analizowanej sytuacji, czyli spotkania się w różnych okolicznościach przez adolescenta z zachętą do podjęcia działań/aktywności w sferze seksualnej, **Z REGUŁY JEST ON SKAZANY NA SAMEGO SIEBIE, CZERPIE Z ZASOBÓW WŁASNEGO DOŚWIADCZENIA I POSIADANEJ WIEDZY O Z”Ja”WISKU, SYTUACJI. W tym przypadku idzie zatem o wzmocnienie zasobów własnych, utwierdzenie młodego człowieka w tym, że jej/jego decyzja o wstrzeźliwości, niewchodzenia w sytuację ryzykowną, jest słuszna.** Z badań wynika, że „prowadzi ślepy niewidomego” – to okrutne powiedzenie w rzeczy samej odpowiada sytuacji, kiedy młoda osoba, mająca jeszcze mnóstwo własnych wątpliwości, staje się „znaczącym zaufanym rówieśnikiem” dla drugiej osoby, która podejmuje decyzje na podstawie tego doradztwa. Dobre rozeznanie sytuacji i obiektywizm oceny z reguły nie występują u młodych. W rezultacie jeden „niepewny” szuka doradztwa u drugiego „niepewnego”. W tej niepewności wzmacniają się hardą miną i powtarzaniem potocznych, standardowych zwrotów, nakręcając poziom wzajemnego wsparcia i motywowania się. Dochodzi do paradoksalnej sytuacji: obaj/obie są na tym samym poziomie naiwności i niewinności, a mimo to są wobec siebie pomocni i stymulujący.

Stabilność tego przekonania, że rówieśnicy mają magnetyczny wpływ na adolescentów, potwierdza kolejny wynik, skojarzony z czynnikami o naturze społecznej, czyli wsparcie ze strony rówieśników (w ogóle) u 33% dziewcząt, zaś u chłopców 41% potwierdzeń. Relacje respondentów z rodzicami, rodzeństwem, czy zaufanymi dorosłymi wskazują, że plasują się oni daleko poza sferą oddziaływania na młodych,



którzy są bardziej skory wchodzić w relacje z rówieśnikami i w nich poszukiwać wsparcia, niż w członkach własnej rodziny. O powodach takiego stanu rzeczy już wspominaliśmy, przywołując socjokulturową perspektywę zmian w dorastaniu do dorosłości, oraz wskazując na cechy adolescencji na podstawie teorii E. Eriksona. Współczesna młodzież dość szczelnie strzeże swoich tajemnic przed bliskimi dorosłymi w relacjach *face to face*. Najczęściej powierza je swoim rówieśnikom. Paradoxem współczesności jest, że sieć internetowa, portale społecznościowe są według respondentów wystarczająco godne zaufania, by im (beziemnemu obcemu) powierzać sprawy, kłopoty, troski adolescentów. Wrzucają do sieci wszystko o sobie, dokonują daleko idącego ekshibicjonizmu, podczas gdy w rodzinnych rozmowach zachowują milczenie. Wsparcie płynące z sieci oszacowano u dziewcząt w 36%, zaś u chłopców w 34%.

W kategorii czynników społecznych znalazło się m.in. wsparcie ze strony rodziców, co z punktu widzenia zdrowej rodziny wydaje się oczywiste, niemniej wyniki są zastanawiające, gdyż w przypadku dziewcząt 17% respondentek wskazuje takie wsparcie za dokonujące się, a w przypadku respondentów wynik potwierdzający to 10% odpowiedzi. Jednocześnie z badań wynika, że zaufany dorosły jest wskazywany przez 10% dziewcząt i 7% chłopców. Wiążąc ze sobą te dwa wskazania (rodzice, znaczący dorośli), wyniki świadczą o dużym deficycie obecności tych dorosłych, którzy z naturalnego biologiczno-społecznego względu mają obowiązek czuwać nad swoimi dziećmi, jak też jako dorośli-godni zaufania powinni czynić taką posługę wobec młodych. Zarówno jedni, jak i drudzy są współcześnie na cenzurowanym, odgroźeni od młodych zaporą rówieśników adolescentów pełniących rolę doradców oraz mgławicową smugą spływającą z ekranów komputerów, które zawłaszczają przestrzeń bliskości i okupują czas adolescentów. W tej grupie czynników o charakterze społecznym znajduje się także wsparcie ze strony rodzeństwa. Wyniki pozwalają mieć nadzieję, że „nie wszystko stracone” w przestrzeni rodzinnej,

gdyż w przypadku chłopców deklaracje o takim wsparciu składa 20%, natomiast w przypadku dziewcząt 22% respondentek. To dobra informacja. Okazuje się, że w przestrzeni najbliższej adolescentowi jest ktoś, z kim jest on w stanie komunikować się o swoich sprawach, komu powierza różne problemy. A co robimy z wiedzą o problemach swojego rodzeństwa? Czy kompetentnie i fachowo ją zagospodarowujemy, dzieląc się nią w razie konieczności z rodzicami, zaufanymi dorosłymi, czy też zachowujemy daleko idącą wstrzeźliwość w dzieleniu się tymi informacjami? Przypominam, że nie chodzi o denuncjację brata czy siostry, tylko o taką rozsądną reakcję, która pozwoli skutecznie pomóc, by uniknąć najgorszych konsekwencji swoich czynów. W działaniach profilaktyczno-prewencyjnych mamy przyczółek, który warto zagospodarować i traktować jako sprzymierzeńca we wspieraniu problemowej jednostki. Odnosi się to do oddziaływania zarówno w perspektywie rodzinnej, jak i szkolnej czy środowiskowej.

W badaniach pojawiły się także odniesienia związane z religią i zasadami wiary, jako te, które mają charakter ochronny. Zaliczyliśmy je wraz z edukacją seksualną w szkołach do czynników kulturowych. Odpowiedzi badanych respondentów ujawniają, że wiara i jej zasady są istotne dla 19% chłopców oraz dla 22% dziewcząt. Co prawda nasze badania nie odnosiły się do analizy życia religijnego i stosunku badanych do *dominantes* czy *comunicantes*, niemniej wskazują one na regres wiary u badanych, zważywszy na wyniki badań religijności młodzieży w Polsce (Baniak 2013). Wiek badanych jest okresem, w którym są oni poddawani oddziaływaniu posługi duszpasterskiej w parafiach (wchodzi w okres bierzmowania), a większość z nich uczęszcza na lekcje religii w szkole. W naszych badaniach nie interesowały nas elementy programu realizowanego na lekcjach religii, jedynie fakt, czy przekonania religijne mają dla badanych wymiar buoli dla zachowań w obszarze seksualności i obyczajności. Uzyskane wyniki są intrygujące, zważywszy na stałość procesu oddziaływania formacyjno-wychowawczego na młodzież przez Kościół.

Kolejnym aspektem poddanym analizie były czynniki ryzyka (zob. wykres 3, s. 103), które wpływają na to, że młodzież wchodzi w obszar dysfunkcji, czasami o groźnych dla niej samej konsekwencjach. Opisuując swoje doświadczenia, badani mieli do wyboru kafeterię możliwości, przy czym był możliwy wybór wielokrotny. Rozumiemy to w ten sposób, że niekoniecznie jedyny czynnik ma wystarczająco mocny wpływ, by spychać respondentów w obszar ryzykownych zachowań. Najczęściej jest to sprzężenie kilku czynników. Na tym wykresie porównujemy także wyniki dziewcząt i chłopców. O ile w przypadku czynników ochronnych rówieśnicy badanych mieli znaczący wpływ na respondentów, o tyle **w sytuacji pokusy wpływ rówieśników jest ZNACZĄCO SŁABSZY!!!!** Wynik ten jest porównywalny dla dziewcząt i chłopców. Co prawda w przypadku chłopców jest o 7 punktów procentowych wyższy, jednak ani w jednym, ani w drugim przypadku nie przekracza 20%. Wyraźną różnicę oddziaływania ukazują wyniki dotyczące wpływu kogoś starszego na młodzież, jako stymulującego ku zachowaniom ryzykownym. W przypadku dziewcząt ten wskaźnik osiągnął 21%, natomiast w przypadku chłopców 3-krotnie mniej, zaledwie 7% wskazań. Ten zastanawiający wynik wymaga głębszej eksploracji, by zrozumieć, dlaczego dziewczęta wykazują tak daleko idącą skłonność do przyjęcia propozycji, które mają dyskusyjny, niejasny charakter. Rekomendujemy ten trop badawczy naszym czytelnikom i recenzentom. Ponownie (jak w przypadku czynników ochronnych) respondenci wykazują przekonanie, że to co znajdują w sieci internetowej, ma atrakcyjny charakter. Analiza czynników ryzyka wskazuje, że stymulacje płynące z sieci są atrakcyjne i przekonujące na tyle, że respondenci (61% dziewcząt, 72% chłopców) potwierdzają to swoimi deklaracjami. Prawdopodobnie ma to także związek z przekonaniem o powszechności przyzwolenia na zachowania ryzykowne – to przypuszczenie wykazuje 80% chłopców i 85% dziewcząt. Opisywaliśmy ten stan w części teoretycznej, tutaj znajdujemy dla nich potwierdzenie badawcze. Nadmiar stymulacji ku zachowaniom kontrowersyjnym moralnie, obyczajowo, prawnie, która

sączy się permanentnie do świadomości młodego odbiorcy, kształtuje w nich przekonanie o powszechności takich zachowań oraz stanu gotowości ich podjęcia (skoro są tak powszechne, więc są dozwolone).

Znajdujemy potwierdzenie dla stwierdzenia, że media tradycyjne, typu telewizja, prasa, straciły pozycję hegemonia w komunikacji masowej, w której prymat dziś wiezie przekaz internetowy, w globalnej sieci. Paradoksalnie, wzmocnieniu uległ przekaz obrazkowy, nawet w studiach radiowych włącza się przekaz wideo, co zupełnie zmienia charakterystykę i specyfikę dawnego „teatru wyobraźni”. Coraz częściej budzi się także w dorosłych przekonanie, że to czego nie ma w sieci, nie istnieje i/lub nie uzyskuje „prawa obecności”. Młody użytkownik jest użytkownikiem on-line stale, zatem oddziaływanie ryzyka nie tylko jest związane z epizodycznym spotkaniem z nim, ale dokonuje się bez przerwy, poprzez kulturę, wiecznie pulsującą infostradę, gdzie po drugiej stronie bezimiennego nadawcy treści świeci się młodzieńcze, zielone światełko stałej gotowości odbioru przekazu. Wracając w tym wątku do czynników ochronnych, wskazywałem na słabnącą pozycję rodziców i zaufanych dorosłych. Obrazowo tę słabość charakteryzuje zamknięty przed dorosłymi pokój adolescenta i zgoda (?), rezygnacja (?), absurdalnie pojmowana prywatność nieletniego (?), które powstrzymują matkę/ojca przed wejściem w przestrzeń prywatności własnego dziecka. Przestrzeń pokoju rozjarzonego ciekawskim okiem kamerki internetowej, która bezczelnie lustruje wnętrze i hipnotyzuje twoje dziecko. To dziecko w badaniu wskazuje, że istotnym czynnikiem ryzyka jest wzrastające, mocne napięcie psychoseksualne, którego doznaje. Napięcie to jest pobudzane nagminnym przekazem porno-sfery i porno-chic, przy jednoczesnej ignorancji samej młodej osoby, co z tym zrobić, jak to zmniejszyć, ewentualnie oswoić? W badaniu wskazuje na to 35% chłopców i 49% dziewcząt. W tej sekwencji warto wskazać także na czynnik, który określono jako „przymuszenie sytuacyjne”, rozumiane jako okoliczności, w których jednostka nie znajduje innego

rozwiązania dla swoich zachowań niż to, którego od niej/niego oczekuje „załoga/skład”. Najbliżej tej sekwencji oddziaływania znajduje się ekipa „Warszawa”, czyli swoisty pierwowzór dla wielu młodych odbiorców, którzy z reguły deklarują, że „ten program jest sztuczny, a bohater tak głupi, że nie można od niego się oderwać”; „oglądam kolejny odcinek, bo chcę sprawdzić, do jakich głupot są w stanie się posunąć”. Tym samym odbiorca tego i podobnych programów wpada w sidła przekonania, że „nie ma takiej głupoty, której nie można by zrobić i jeszcze na niej się wylansować”. Ten swoisty pragmatyzm udrażniający ścieżkę do popularności rówieśniczej czy medialnej jest dziś wykorzystywany przez wielu. Jest to *casus* modnych blogerów, youtuberów itd., których jedynym atutem jest przekraczanie granic obyczajności, normalności, zasad współżycia społecznego.

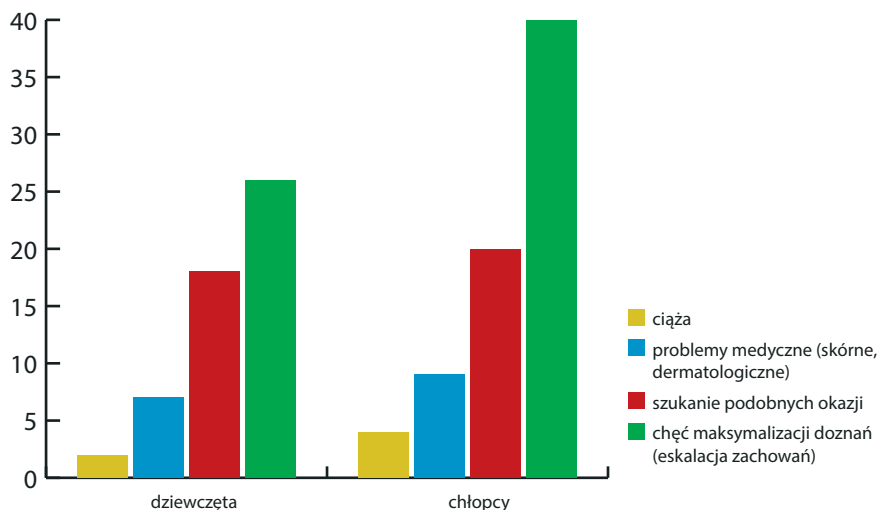
Analizując poruszaną kwestię czynników ryzyka, znajdujemy także wskazania świadczące o tym, że dysfunkcyjny dom i jego patologie mogą być takimi czynnikami. Wprawdzie z uwagi na konkretny skład grupy badawczej trudno uznać, że mają one charakter reprezentatywny, niemniej wskazanie na współudział domu respondentów w wchodzeniu w zachowania ryzykowne znajduje potwierdzenie w 9% wypowiedzi chłopców oraz w 3% wypowiedzi dziewcząt. Badani wskazują, że najczęściej kłopoty pojawiają się, kiedy są po „piwkowaniu” i/lub na „bani”. Oznacza to, że problem alkoholizowania się respondentów jest wyraźny, czynnik uśmierzenia postaw normatywnych pod wpływem alkoholu ujawnia 62% chłopców i 71% dziewcząt. Dużo mniejsze oddziaływanie mają narkotyki czy środki psychostymulujące (31% dziewcząt, 29% chłopców). Nasze doświadczenie badawcze i socjoterapeutyczne upoważnia nas do stwierdzenia, że problem alkoholizowania się młodzieży jest powszechnie ignorowany. Jako społeczeństwo całkowicie straciliśmy krytycyzm wobec zachowań konsumpcyjnych młodego pokolenia Polaków, związanych z alkoholem. Powszechny jest obraz imprez rozrywkowych, plenerowych, sportowych itd. w naszych miastach i wsiach, gdzie nieodłącznym

atrybutem jest alkohol. Widok młodych (i młodocianych) z puszką piwa należy do codzienności, staje się rytuałem szkolnych wycieczek, imprez urodzinowych, eventów studenckich czy korporacyjnych. Młody człowiek bez piwa zasadniczo nie istnieje, a że nie kończy się na jednym, to oczywiste. Jeśli przeanalizujemy reklamy browarów czy napojów energetyzujących, to znajdujemy w nich splagiatowane sekwencje, odwzorowane na młodzieżowych imprezach. Alkohol jako czynnik ryzyka jest powszechny. Problem z narracją o szkodliwości i podstępności alkoholu jest oczywisty, ale nikt już nie słucha profilaktyków. „Zrzędzą jak stara płyta” – mówią młodzi i robią swoje (zależności te ukazano na wykresie 3).

Naszą badawczą wrażliwość zwróciliśmy także na aspekt uświadamianych przez respondentów konsekwencji, które spotykają ich w przypadku podejmowania zachowań ryzykownych. Dotyczy ona szczególnie przedmiotu naszej analizy, czyli cielesności i seksualności, a konkretnie wczesnej inicjacji seksualnej. *Ex post* pogrupowaliśmy je w trzy kategorie konsekwencji: cielesne, psychiczne i społeczne. Wykresy 4a, 4b i 4c obrazują wskazania respondentów.

W odpowiedziach respondentów dotyczących cielesnych konsekwencji podejmowania przez nich aktywności seksualnej głównym wskazaniem jest eskalacja zachowań, dążność do maksymalizacji doznań (wykres 4a). Twierdzą, że: „chcą więcej doznań”; „apetyt rośnie w miarę jedzenia”; „podoba mi się to, nie widzę powodu, żeby się jakoś zatrzymać”. Koreponduje to z kulturą przyzwolenia i strategią natychmiastowości. Młodzież ma przekonanie, że wszystko ma być „tu i teraz”, nie znajduje uzasadnień, żeby coś odraczać, czekając np. na dorosłość.

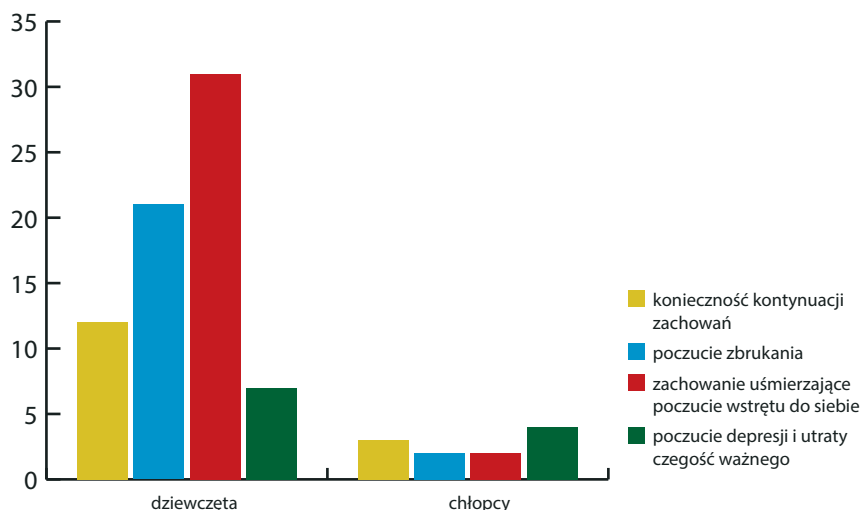
Wykres 4a. Uświadamiane konsekwencje wejścia w zachowania seksualne przez adolescentów – cielesne



Innym wariantem wskazywanych konsekwencji jest potwierdzenie, że po pierwszym doznaniu szukają podobnych okazji, że nie posiadają ani silnej woli, ani umiejętności, żeby poznawszy dany stan, zaprzestać następnych eksperymentów o podobnym charakterze. Zaskakuje to, że respondenci (zarówno dziewczęta, jak i chłopcy) zupełnie ignorują możliwość zajścia w ciążę. Respondentki i respondenci nie wykazują niepokoju w tej sprawie. „Wszystkim innym może się to przytrafić, ale nie mnie”. Ta swoista kalka argumentacji jest stosowana bardzo często, w różnych doświadczanych przez nich sytuacjach ryzyka (zażywanie dopalaczy, narkotyków, nadmierne alkoholizowanie się, ryzykowna jazda na czymkolwiek). To zagrożenie jest przez młodzież ignorowane i spychane na barki wszystkich innych, nie dotyczy ich osobiście. Podobnie małe zainteresowanie wykazują możliwymi problemami medycznymi, w tym wenerycznymi, które mogą być konsekwencją podjęcia aktywności seksualnej. Prawdopodobnie powinniśmy to wiązać z niewielkim zakresem wiedzy w tym zakresie i niedoborem edukacji seksualnej.

Kolejny obszar uświadamianych konsekwencji wczesnego wejścia w aktywność seksualną wiążemy z aspektami psychicznymi, wśród których wyraźne jest zróżnicowanie podejścia dziewcząt i chłopców. Ci drudzy mają z tym mniej problemów, podczas gdy dziewczęta analizują wiele szczegółów. Najbardziej kategoryczną odpowiedzią jest wskazanie, że dziewczęta podejmują rozmaite zachowania uśmierające poczucie dyskomfortu związanego z tym, że nie do końca akceptują fakt wejścia w aktywność seksualną. W kafeterii tych zachowań znajdują się: alkoholizowanie się, branie narkotyków, ucieczka w stany depresyjne, zachowania kompulsywno-redukcyjne, nadmierna płaczliwość, alienacja i wiele innych. Chłopcy nie mają z tym problemu, a przynajmniej w badaniach nie dają świadectwa stanu dyskomfortu. U dziewcząt dochodzi jeszcze poczucie zbrukania: straciwszy niewinność doświadczają przekonania, że mimo okoliczności, które mogły być inne, zostały czegoś pozbawione wbrew sobie. Strategią obronną jest przerzucanie winy na partnera, co z kolei doprowadza do utwierdzania się w przekonaniu, że „to nie ja chciałam”, „stało się to wbrew mojej woli”, zatem „zostałam zbrukana”. Jednocześnie

Wykres 4b. Uświadamiane konsekwencje wejścia w zachowania seksualne przez adolescentów – psychiczne

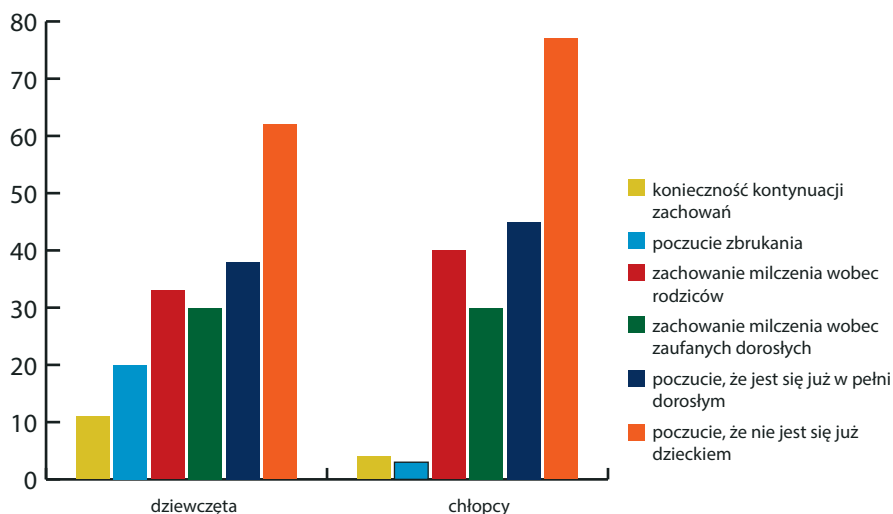




ujawnia się swoista ambiwalencja, gdyż respondentki wskazują, że budzi się w nich ochota, chęć podejmowania podobnych zachowań. Konsekwencje psychiczne są eksponowane w wypowiedziach respondentek. Respondenci w nikłym stopniu wykazują stan dyskomfortu wynikający z podjęcia przez nich aktywności seksualnej (wykres 4b).

Konsekwencje społeczne będące wynikiem podjęcia aktywności seksualnej przez adolescentów przedstawiamy poniżej na wykresie 4c. Z zestawienia tego wynika, że w przypadku chłopców wyrażają oni zadowolenie z faktu, że weszli w świat dorosłych zachowań i mają przekonanie, że nie są już dziećmi. Tak sformułowane samooceny podkreślają szczególną cezurę pożegnania się z okresem dzieciństwa i wskazują na to, że jednostka ma świadomość, iż podjęte czynności seksualne zawarowane są dla dorosłych. Ich podjęcie odgranicza zatem czas dzieciństwa vs dorosłość. Z punktu widzenia działań profilaktyczno-prewencyjnych konstatacja ta ma istotne znaczenie, gdyż wskazuje nurt komunikacji z wychowankami i ukazywania im innych kryteriów na stawanie się dorosłymi. Wydaje się, że ze względu na

Wykres 4c. Uświadamiane konsekwencje wejścia w zachowania seksualne przez adolescentów – społeczne



umasowienie doświadczeń związanych z pićm alkoholu, zażywaniem narkotyków, dopalaczy, wchodzenia w rozmaite ryzykowne zachowania hazardowe, sportowe, wycynowe, nie mają one już charakteru momentu wystarczająco znaczącego w biografii jednostki. Tym momentem dla niektórych z nich pozostaje zatem inicjacja seksualna, choć i jej charakter uległ spopolitowaniu – nie w znaczeniu liczby inicjujących adolescentów, tylko społecznego przekonania, czy jest to biograficzna linia graniczna, czy też nie. Z jednej strony widzimy, że w odpowiedziach udzielanych przez respondentów ma to znaczenie, natomiast w narracjach medialnych podważa się je, spychając odbiorcę w przeświadczenie, że moment ten traci aurę wyjątkowości i graniczności biograficznej.

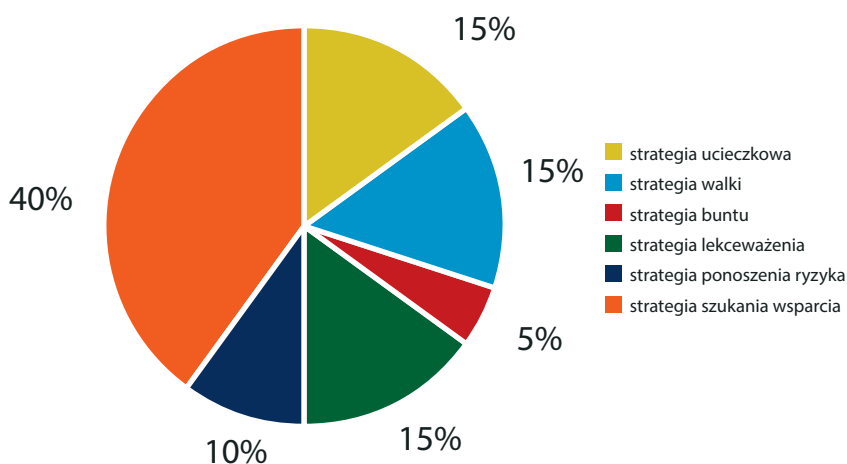
W tym wątku badawczym potwierdza się także sytuacja rodzinnej dysfunkcji komunikacyjnej, gdyż biorąc pod uwagę fakt, że w życiu adolescenta dokonuje się obiektywnie coś istotnego, nie wykazują oni/one ochoty do podzielenia się tą informacją z domownikami. Szczególne embargo komunikacyjne stosowane jest wobec rodziców, z którymi się tego tematu nie porusza.

#### **4. Analiza jakościowa wywiadów przeprowadzonych z osobami wchodzącymi we wczesne zachowania seksualne (badania retrospektywne)**

W trakcie badań zwróciliśmy się do adolescentów z inną formą badawczą. Specjaliści socjoterapeuci i psychoterapeuci podjęli zadanie przeprowadzenia wywiadów narracyjnych z adolescentami. Ich analiza opierała się na kluczu kategoryzacyjnym, typologii strategii podejmowanych przez respondentów wobec sytuacji trudnych, czy ryzykownych. Strategie te zostały później opisane szczegółowo poprzez wskazanie czynności, zachowań, ich specyfiki ujawnianej przez respondentów.

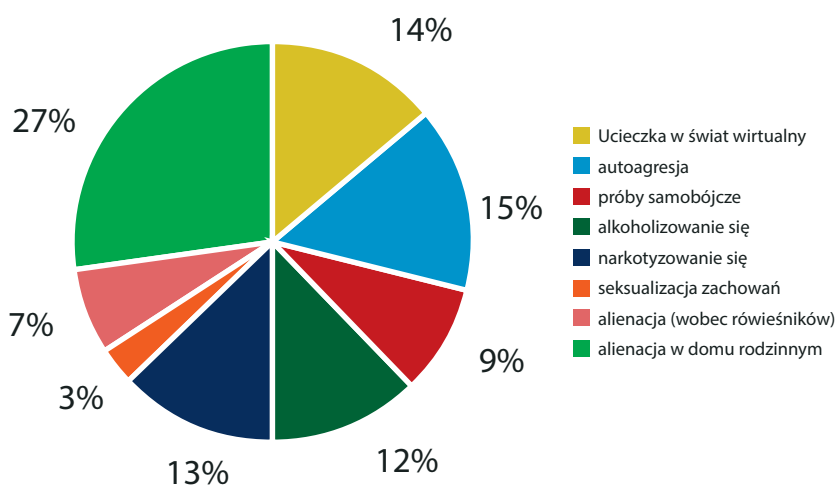
Wykres 5 ukazuje uogólniony podział wskazywanych przez badanych strategii. Podobny nurt zagadnień znalazł się w wywiadach z opiekunami młodzieży, rodzicami, pracownikami socjalnymi, kuratorami, wychowawcami z NGO, którzy potwierdzają ze swojego doświadczenia obecność wskazanych strategii. Badana młodzież wyraźnie wskazuje na 6 możliwych strategii, wśród których najczęstszą jest strategia ucieczkowa (40% wskazań). Uszczegółowienie symptomatyczne, którego dokonujemy w kolejnych prezentacjach wyników, wskaże na ich cechy. Kolejne strategie, istotne z punktu widzenia podejmowania ich przez respondentów, to: strategia szukania wsparcia, strategia ponoszenia ryzyka, strategia buntu (po 15% wskazań). 10% badanych podejmuje strategię walki, natomiast 5% strategię lekceważenia, ignorowanie niebezpieczeństwa.

Wykres 5. Udział typów strategii w typowaniach respondentów



Z kolei analiza wypowiedzi interlokutorów w procesie wywiadu pogłębionego wskazuje na szczegółową specyfikę poszczególnych strategii. W przypadku zachowań najczęściej podejmowanych przez adolescentów w sytuacji ryzyka, w strategii uciezkowej (zob. wykres 6), wymienili oni ucieczkę w świat wirtualny (27%). Mamy tu poważny kłopot. Wiemy, że alienacja młodych dokonuje się bardzo często przez ich nadmiernie częste zamykanie się w świecie wirtualnym, gdzie – jak wykazaliśmy w części teoretycznej – znajdują wiele złych podniet, impulsów i bodźców. Paradoksalnie, właśnie tam się uciekają, gdy życie im dopiecze, gdy mają potrzebę odcięcia się od spraw, które ich napawają lękiem i/lub czują się wobec nich bezradni. Powątpiewam o skuteczności pomocowej takich miejsc i nie zadowolają mnie stwierdzenia: „skoro tam uciekają i im to pomaga, to niech tak robią”. Tym bardziej, że obszar alienowania się dotyka także domu rodzinnego, jak i rówieśników. Jednostka zamyka się w kokonie nieobecności, realnej wobec tych, którzy z natury rzeczy mogliby i najczęściej stają się pomocnymi powiernikami. Wskazana w badaniach

Wykres 6. Udział poszczególnych zachowań w strategii (A) uciezkowej



dominująca tendencja odgradzenia się od wszystkich realnych okoliczności i szukanie substytutu w sieci jest kłopotliwe wychowawczo i terapeutycznie. Nie mamy bowiem absolutnie pewności, kto i co z sieci dociera do młodego człowieka i na jakie „boleści” szuka on/ona rady. Jeśli zatem osobnik ma poczucie osamotnienia, gdyż w konsekwencji takiego odgradzania się od wszystkich prędzej czy później taki stan się pojawi, to wskazanie respondentów na poziomie 13–12% alkoholizowania się i sięgania po narkotyki także nie dziwi. W jakiś sposób badani muszą uśmierzać swoje lęki, niepokoje. Skoro nie znajdują tego kogoś „na podporządku”, a lęki i bezradność nie mijają, to aby je wyciszyć i/lub nabrać odwagi, by stanąć z nimi do konfrontacji, sięgają po alkohol lub narkotyki.

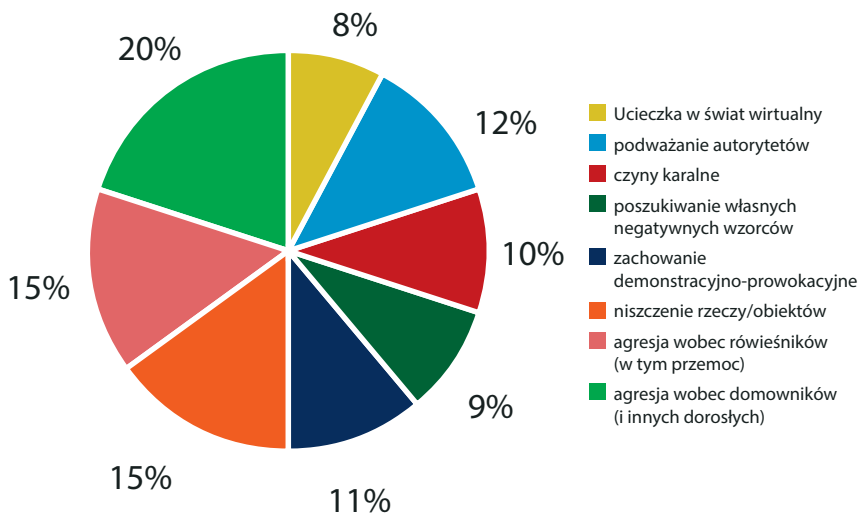
Wśród innych zachowań znajduje się coraz większa seksualizacja, podejmowanie różnych czynności seksualnych, które zasadniczo po fazie ekscytacji mają przynieść wyciszenie i spokój. Odmienną formą eksperymentowania z własnym ciałem jako formą ucieczkową od poczucia bezradności i lęku są zachowania autoagresywne. Najczęściej interlokutorzy wskazują, że dotyczą one zadawania sobie bólu poprzez cięcia ciała, tatuowania się i/lub piercingu w miejscach szczególnie wrażliwych i bolesnych. Zmierzają one w końcu do wznecania w sobie myśli samobójczych i prób samobójczych. W przypadku tych badań, tendencje samobójcze nie dręczą respondentów stale, mają one charakter funkcjonalny, fluktuacyjny, mają stać się rozwiązaniem narastającej od dłuższego czasu poczucia bezradności, co prowadzi do alienacji i hermetyzowania kontaktu z innymi.

Kolejną analizowaną strategią jest strategia walki, w której podobnie jak w strategii ucieczki pojawia się odejście w świat wirtualny. Okazuje się zatem, że może ona być interpretowana (utożsamiana) przez adolescentów jako ucieczka, albo jako walka. W drugim przypadku związane to jest z oporem wobec najbliższych. Wejście w świat netu ma być symbolicznym gwałtem zadawanym samozadowoleniu rodziców, ich poczuciu bezpieczeństwa i komfortu, a mniej intencjonalnym szukaniem wrogów w sieci. Sieć staje się fetyszem i obiektem symbolicznym, który znamionuje walkę z zastanym rodzinnym porządkiem, zasadami i hierarchią. Towarzyszy temu także (licznie reprezentowane w odpowiedziach respondentów, po 15% wskazań) podważanie autorytetów oraz podejmowane czyny karalne. Zarówno wywiady prowadzone z młodzieżą, jak i badania ilościowe potwierdzają, że najczęściej młodzież uznaje, iż opresorem wobec ich poczucia wolności są dorośli, a szczególnie ci, którzy w sposób formalny mają nad nimi przewagę (rodzice, zaprzyjaźnieni znajomi rodziców, nauczyciele, wychowawcy). To ktoś, komu akurat zależy na tej młodzieży i poprzez swoje emocjonalne zaangażowanie daje temu świadectwo. Tym samym odkrywa swoje słabe strony, które atakuje młody człowiek uważając, że dorośli przeszkadza mu doświadczać wolności tak, jak on ją interpretuje i chciałby przeżywać.

Taki **stan całkowitego odwrócenia znaczeń** (inwersji) gestów, zachowań adresowanych wobec młodego człowieka przez nią/niego samego jest częsty. Mama/ojciec z troską pytają, a młody interpretuje, że są ciekawscy; rodzice sugerują możliwe niebezpieczeństwa, a młodzi uważają, że stawiają szlabany i ograniczają ich ekspresję i wolność; dorośli/wychowawcy zwracają uwagę na możliwe konsekwencje zachowań/zaniechań, a młodzi uważają, że się na nich uwzięli. Nie jest to nowa sytuacja w procesie socjalizacji i wychowania młodych, zawsze tak jest. Ten niekończący się **paradoks „odwróconej miłości”**, która zamiast szczęścia i poczucia bezpieczeństwa staje się źródłem rozczarowania i powodem do ciągłych pretensji, dokonuje się mimo

zdolności komunikacyjnych owych dorosłych, ich wielkiej cierpliwości i empatii. Problem bowiem nie w tym, że dorośli czegoś nie potrafią, tylko w tym, że młodzi ich kontestują/odgradzają od siebie. W początkowej fazie tych sporów i różnic pomiędzy młodymi a dorosłymi wydaje się, że trzeba troszkę poczekać, a ten stan „wywietrzeje z głowy”. Bywa tak, ale częściej po początkowej alienacji następuje eskalacja braku woli rozmów z rodzicami i innymi doradcami, wzrost niechęci z przejawami „nakręcania” się ku niej. Czasami występuje agresja, nie tylko słowna, ale i fizyczna, wobec starszej matki, czy wola rywalizacji z ojcem, bądź czynienia wszystkiego, co podważałoby ich autorytet w oczach innych, także rodzeństwa. Pojawiają się wtedy także czyny karalne, z jednej strony będące konsekwencją sporu z dorosłymi (rodzicami, wychowawcami), z drugiej jako przejaw aspiracji młodych do uznania ich za dorosłych, wolnych, samodzielnych. Można to zinterpretować tak: na tyle dorosłych, że można ich się bać, a dorosłych dlatego, że stać ich na zachowania łamiące prawo (np. kradzieże, pobicia, handel narkotykami, przemoc seksualna, dewastacja i niszczenie mienia). Z badań wynika, że w perspektywie respondentów nie znajdują oni szczególnych powodów do oporu wobec systemu społecznego. Jest to wyraźna różnica w wynikach badań dotyczących sporu pomiędzy młodym pokoleniem a systemem społecznym, który może być przez nich odbierany jako opresyjny, wrogi, zniewalający. Okazuje się, że współcześnie takiego stanu badani nie odczuwają, nie mają o to pretensji do społeczeństwa jako takiego. Wydaje się to prawdopodobne, gdyż obszary wolności, jakie współczesny świat oferuje emancypującemu się młodemu pokoleniu, są bezgraniczne. Wobec powyższego system, porządek społeczny i jego aparat oraz narzędzia nie stanowią szczególnego obiektu walki, sporu, napięcia. Emancypacja młodego pokolenia dokonuje się bez dostrzegalnych przez nie granic i bez odczuwalnego „ból wzrastania”. Jeśli już wolność sprawia im kłopoty, to dlatego, że staje się wolnością od wszystkiego, także od zasad i norm.

Wykres 7. Udział poszczególnych zachowań w strategii (B) walki



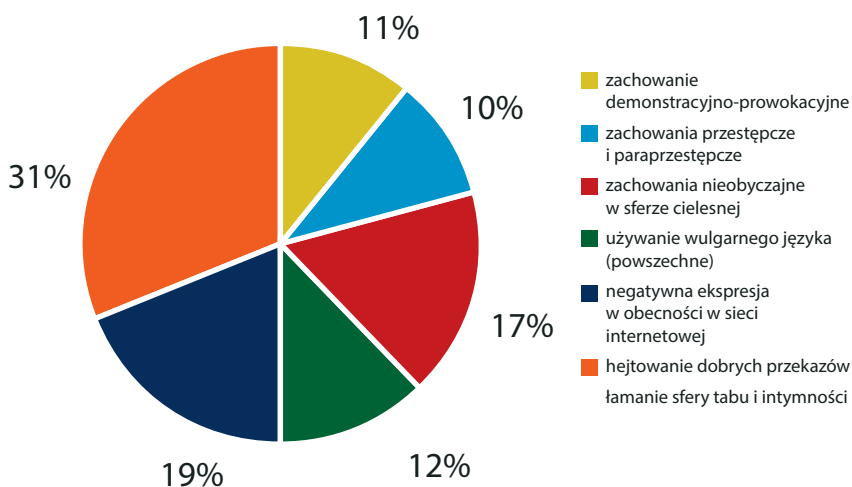
Jednym z wyraźnych tropów badawczych są dostrzegalne w wypowiedziach respondentów poszukiwania kogoś lub czegoś, kto mógłby stać się dla nich wzorcem dla codziennego funkcjonowania (te poszukiwania idą w stronę wzorców negatywnych). Pojawia się tu ponownie inwersja znaczeń: to, co dla normatywnego świata jest wzorcem negatywnym, dla wielu respondentów jest wzorcem pożądanym, stymulującym, uznawanym za dobry. Dobrym, gdyż dzięki cechom, zachowaniom, stylowi bycia młody człowiek osiąga coś, jest KIMŚ! (W koniecznych dalszych badaniach dotyczących tego aspektu warto byłoby sprecyzować, czym jest to coś i jakie cechy są przypisywane komuś, kogo ceni się, gdyż jest KIMŚ! Dotyczy to głównie owej inwersji znaczeń!). Miejscem poszukiwań jest zarówno świat realny, jak i świat wirtualny, przy czym ten drugi rozciąga się także na treści ukazujące się w telewizji, w postaci bohaterów-celebrytów, których charakterystyka opiera się na kontrowersyjnych treściach,



wartościach, szokujących przykładach. Respondenci-interlokutorzy wskazują, że ich doświadczenie zachowań agresywnych najczęściej dotyczy agresji rówieśniczej – jest to **pole współczesnych uzurpacji jednych wobec drugich**. Badana młodzież wskazuje, że pole sporu z dorosłymi, rodzicami jest tradycyjnie aktywne, aczkolwiek bardziej aktywizuje ich rywalizacja rówieśnicza, konkurowanie na różnych polach współczesnego lansowania się, walki o pozycję na liście rankingowej, pozyskiwania znaczenia i prestiżu za wszelką cenę, nawet zachowań nieobyczajnych, przestępczych, czy kontrowersyjnych moralnie. Wspomaga ich w tym gotowość do podejmowania zachowań demonstracyjno-prowokacyjnych, które mniej wynikają z określonej tożsamości jako swoistej dla osoby, a bardziej z nałożenia na siebie określonej stylizacji, która epatuje widzów, wzbudza kontrowersję a tym samym wprowadza w przestrzeń publicznej debaty, rówieśniczego komentowania. Staje się więc dobrym narzędziem do lansowania siebie.

Na wykresie 8 ukazano zachowania, które wyznaczają strategię buntu. W niektórych aspektach jest ona podobna do strategii walki, dlatego jej interpretacja będzie się odnosiła do specyficznych przejawów buntu. Najczęstszym przejawem buntu są zachowania demonstracyjno-prowokacyjne. Jest to uzasadnione, bowiem młodzież ochotczo i umiejętnie wykorzystuje współczesne nośniki komunikacji masowej, aby szokować, epatować, obnażać się przed innymi, czyli szeroką, bezimienną publicznością. To cecha charakterystyczna dla współczesności: nadmiar ekspozycji oraz nadmiar ekranów. Ten nadmiar możliwości związanych z oglądaniem-podglądaniem-pokazywaniem się wiążemy zarówno z cyberuzależnieniem, jak i naturalnym dla XXI wieku *homo videns* czyli okolicznością, gdy wszyscy stajemy się OGLĄDACZAMI. Nie trzeba być szczególnie bystrym obserwatorem, aby zobaczyć najczęstsze zachowania w wagonach metra, tramwaju, pociągu, podczas zajęć studenckich, czy spotkaniach kawiarniano-towarzyskich. Wpatrzony w ekrany oczy „rozpalonych”

Wykres 8. Udział poszczególnych zachowań w strategii (C) buntu



oglądaczy-podglądaczy. Jesteśmy „na widoku”, w świetle wielkiej wirtriny, w której co rusz się przyglądamy i/lub sami lansujemy. Ta łatwość codziennego poznawania świata, zarówno w sensie pozytywnym, jak i w jego mniej pozytywnych przejawach, stała się udziałem młodego pokolenia, jako jego naturalny habitus. Zachowują się tutaj jak tubylcy i nimi są. Pokolenie dorosłych niekiedy nie potrafi się w tej rzeczywistości odnaleźć i/lub ją spragmatyzować, natomiast młodzi wciąż odkrywają nowe możliwości technologiczne, aby życie stało się bardziej on-line.

Większość aktywności w sieci ma pozytywny, stymulujący ku rozwojowi charakter, niemniej ma też oblicze mniej pożądane, ale niestety nieuniknione. Nie można oczyścić sieci z negatywnych treści. Rozwiązaniem nie jest walka z siecią, ale ze świadomością i nawykami użytkowników, którzy świadomie podejmują decyzję, co chcą, a czego nie chcą oglądać, z czego chcą skorzystać, a czego wolą unikać. Oczywiście nie jest to proces łatwy, wymaga ćwiczenia nawyków

i uruchomienia świadomości przyczynowo-skutkowej (im wcześniej, tym lepiej). Okazuje się, że jedną z dominujących aktywności młodych użytkowników sieci jest negatywna ekspresja polegająca m.in. na zachowaniach ekshibicjonistycznych. Repertuar tych zachowań jest szeroki, ale nie jest to główny wątek w naszych badaniach (przywołujemy ten wynik jako znaczący w naszym projekcie). Wiele zachowań ekshibicjonistycznych w sieci ma charakter obnażania się fizycznego, pokazywania swojej nagości w części lub całości. Są to także sekwencje w blogosferze, gdzie opisuje się swój stan emocjonalny, aktualne przeżycia, doznania, aktywności. Bohaterowie wyrzuć często serwują czytelnikom ostre treści, szokujące doznania i niewiarygodne historie. Zarówno jedno, jak i drugie jest trudne do zweryfikowania przez odbiorców tych projekcji, czyli uznania, co jest prawdziwe, a co polega na imaginacji wzmocnionej technikami graficznymi i zapożyczeniami, różnego typu plagiatami.

Wątek ten jest jednym z kluczowych dla zrozumienia swobody obyczajowej młodzieży, jej niefrasobliwości w obcowaniu z nagością, ale i ignorowaniem tego, co intymne i prywatne, do niedawne skrywane za woalem niedomówień. Dziś wszystko jest w internetowej witrynie, zarówno cielesne, jak i emocjonalne i racjonalne. Kłopot leży w proporcjach treści, jakie dochodzą do młodego odbiorcy (m.in. nagość i bezpruderyjność), ale czy istnieją jakieś skuteczne czynniki ochronne? (te wątki pojawią się w dalszej części omówienia wyników badań). Elementem powszechnym, który zakwalifikowaliśmy do tej strategii, jest wulgaryzacja języka, jakim posługuje się młodzież. Spospolitowanie tej negatywnej manieri w sferze komunikowania się młodzieży między sobą i światem prowadzi dorosłych do ignorowania jej obecności, zaniechania reagowania na nieprawość języka, jakim posługują się młodzi. To pierwsza z furtek do relatywizowania norm i zasad życia społecznego. Młodzi dostrzegając, że jest lekko uchylona, wchodzą w nią bez pardonu i po jej przekroczeniu przekonują się, że w ich rówieśniczym świecie jest to norma.

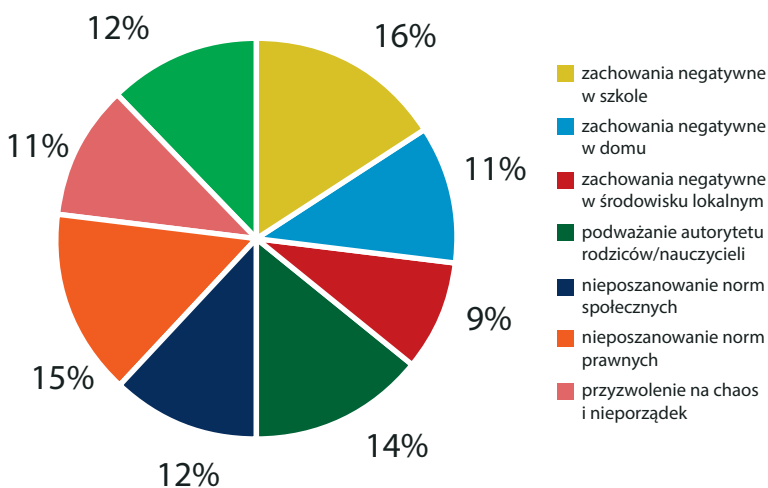
Powyższy wątek przeplata się pod względem intensywności i szkodliwości z innym zachowaniem, a mianowicie hejtowaniem w sieci (10% wskazań). Odnosząc się do świata wirtualnego często stawialiśmy tezę, że młodzi oswoili ten obszar i stał się dla nich naturalnym habitusem. Zawiera on w sobie zarówno pozytywne stymulacje, jak też niekiedy doskwiera bolesnymi razami i szokuje zaskakującymi zachowaniami. Hejt w sieci jest doświadczeniem dwustronnym. Z jednej strony dotyka bohatera złych, bolesnych, niesprawiedliwych ocen, w intencji posiadających zamiar zadania bólu psychicznego czy emocjonalnego. Z drugiej strony niekiedy z ofiary zamieniamy się w sprawców, autorów hejtu.

Kolejnym wyzwaniem badawczym jest więc pytanie o obszar granicznego zróżnicowania: czy doświadczenie hejtu w sieci pozbawia uczestnika woli podejmowania podobnych zachowań, komentarzy, czy wprost przeciwnie, zachęca go/ją do wejścia w taką aktywność? (te tropy podpowiadamy innym realizatorom badań). W naszych analizach stawiamy tezę o nowym, naturalnym habitusie młodych, jakim staje się świat wirtualny, równoległy do świata realnego. Ciekawi nas sposób ich przeplatania się oraz to, jakie **mają wektory zachowań: pożądane/akceptowane społecznie versus nieoczekiwane, których wolelibyśmy uniknąć. Czego jest więcej?** W realizowanych badaniach doszliśmy do konkluzji, że hejt w sieci pozwala oswoić się z taką formą dewastowania wrażliwości drugiego człowieka, ułatwiając drogę do takich zachowań w świecie realnym. Uznajemy to za poważne wyzwanie profilaktyczno-prewencyjne i pożądaną aktywność realizatorów procesu oddziaływania na młodzież.

Odpowiedzi respondentów skłoniły nas do zagregowania ich odpowiedzi w strategię lekceważenia zasad i obyczajów (wykres 9). Jest ona komplementarna wobec strategii walki/buntu: poprzedza ją lub jest ich konsekwencją. W grupie tych zachowań znajdują się te, które w sposób bezpośredni odnoszą się do środowiska

socjalizacyjno-wychowawczego, w jakim młodzież spędza najwięcej czasu, czyli zachowania negatywne w szkole, w środowisku lokalnym oraz w domu. Wiążą się one z nieposzanowaniem zasad, regulaminów, przepisów, które opisują pożądane/niepożądane zachowania w tej przestrzeni. Z reguły tam, gdzie widoczny jest napis: „Zakazuje się... tego i tego...” młodzi ignorują takie uwagi, czyniąc właśnie to, czego się zakazuje. Zachowania te mają charakter demonstracyjno-prowokacyjny, co ukazał w poprzednich zestawieniach, ale mają także autonomiczny charakter wynikający z lekkomyślności, braku wiedzy o konsekwencjach i/lub po prostu uznania, że zakaz jest, ale „nie dotyczy mnie”. Trudniej zachować taką interpretację w sytuacji szkolnej czy domowej, gdzie nie ma nikogo innego, wobec kogo normy są ustalane – zawsze chodzi o uczniów i nauczycieli oraz społeczność szkolną i/lub domowników w całości. Mimo tego młodzi uczestnicy życia szkolnego/domowego mają swoiste przekonanie, że z reguły zasady są kierowane do innych, a nie do nich. Podobnie jest z poczuciem respektu wobec norm prawnych, czy norm społecznych, konkurując z przyzwoleniem na chaos i nieporządek. Co prawda niewielka grupa respondentów wykazuje akceptację dla świata bez norm, niemniej wskazania 11% respondentów mogą niepokoić. Wiąże się to z akceptującym przyzwoleniem na rówieśniczą dysfunkcję i przejawy patologii.

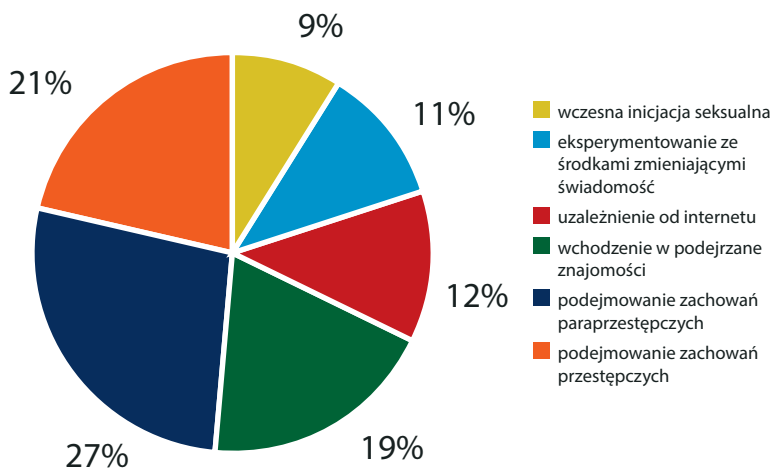
Wykres 9. Udział poszczególnych zachowań w strategii (D) lekceważenia zasad i obyczajów



Współczesność charakteryzuje się tym (Beck 2012), że niesie w sobie wiele obszarów ryzyka, które z jednej strony jest demokratyczne i powszechne, a z drugiej są obszary i środowiska, które posiadają środki i/lub inne mechanizmy ochrony przed nim. Ulrich Beck w swoich analizach nie odnosił się do jednej ze szczególnych strategii współczesnych, a mianowicie wychodzenia naprzeciw ryzyku, woli ponoszenia go w większym stopniu niż przeciętnie. To jedna z cech, która ujawnia się nie tylko w naszych badaniach, ale staje się zjawiskiem powszechnym na tyle, że niepokoi wychowawców i tych, którzy dbają o porządek publiczny lub ratują osoby, które w spotkaniu z ryzykiem ponoszą straty. W zakresie powyższych zachowań znalazła się w tym zestawieniu wczesna inicjacja seksualna (21% odpowiedzi respondentów). Wynik ten jest zdecydowanie wyższy niż statystyki przywoływane w części teoretycznej (Z. Izdebski, K. Ostrowska). Interpretujemy tę różnicę, opierając się na dwu przesłankach: po pierwsze, obiektywnie przyjmujemy, że problem wczesnej inicjacji seksualnej

uległ spopolitowaniu i większa liczba młodzieży podejmuje taką aktywność. Po drugie, nasza grupa badawcza składała się w znaczącym stopniu z młodzieży, którą w większym stopniu cechują zachowania pozanormatywne niż występuje to przeciętnie. W badaniach wysoki wskaźnik uzyskało także eksperymentowanie ze środkami psychostymulującymi (27%) oraz cyberuzależnienie (19%). W odpowiedziach badani potwierdzają, że mimo iż zdają sobie sprawę, że nawiązywana znajomość z obcym jest wątpliwa z różnych powodów, nie odstępują od niej, później bardzo często ponosząc negatywne konsekwencje. Repertuar zachowań ryzykownych jest rozległy. W wypowiedziach interlokutorów pojawiają się także te, które lokujemy w sferze zachowań paraprzestępczych, gdyż zasadniczo nie są przestępstwami, niemniej łamią zasady współżycia społecznego, stwarzając zagrożenie nie tylko dla samych bohaterów zachowań, ale i dla widzów/obserwatorów czy osób postronnych. Są to m.in. wyścigi samochodowe/motocyklowe na drogach powszechnego użytku; eksperymentowanie z mieszaniną różnych psychostymulantów; niebezpieczna, ryzykowna jazda rowerem; parkury po mieście, gdy uczestnicy biegnąc stwarzają sytuacje niecodzienne, wzbudzając popłoch i nieprzewidywalne reakcje osób postronnych. Z reguły osoby te potrzebują później pomocy medycznej, a nie sami sprawcy szokujących zachowań. Biorąc pod uwagę wcześniejsze zestawienia liczbowe, sekwencją przewidywalną dla zachowań ryzykownych jest wejście w zachowania przestępcze. Zgodnie z sentencją „apetyt rośnie w miarę jedzenia”, respondenci potwierdzają jej zasadność, gdyż w 9% przypadków wskazują, że podejmują oni zachowania o charakterze przestępczym (wykres 10).

Wykres 10. Udział poszczególnych zachowań w strategii (E) podnoszenia ryzyka

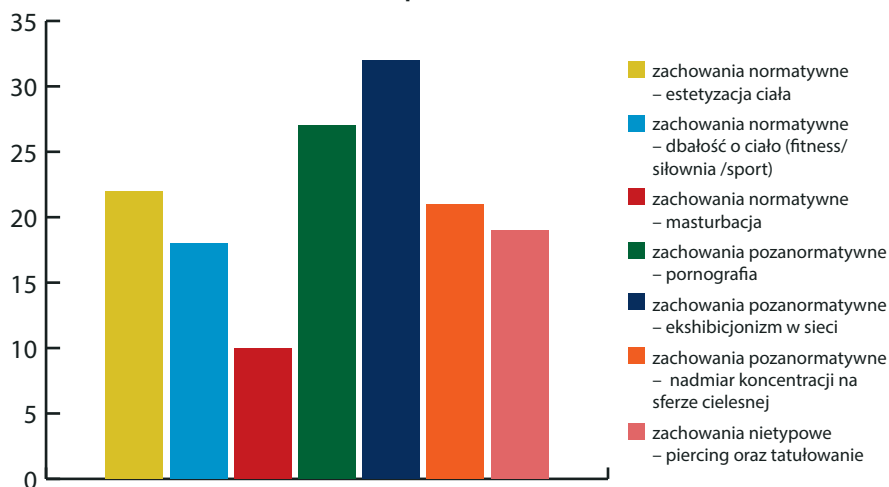


## 5. Analiza jakościowa wywiadów przeprowadzonych z przedstawicielami zawodów pedagogiczno-kuratorskich oraz porządku publicznego

W trakcie naszych badań jakościowych przeprowadziliśmy wywiady narracyjne z przedstawicielami zawodów pedagogiczno-kuratorskich oraz porządku publicznego. Dziękując im za merytoryczny współdziałanie w tym projekcie, poniżej przedstawiamy zestawienia odnoszące się do oceny zachowań młodzieży (podopiecznych respondentów-interlokutorów w wywiadach) w trzech sferach oraz trzech typach zachowań. Z pełnym przekonaniem o słuszności tej propozycji, oddzieliśmy sferę cielesną od seksualnej i obyczajowej, przy czym każda z nich została wzmocniona opisem z części teoretycznej. Sfera cielesna odnosi się głównie do doświadczanych zmian w 1-, 2-, 3-rzędowych cechach płciowych. Sfera seksualna jest związana z faktem, że młodzież osiąga zdolności prokreacyjne oraz oczekiwaną dojrzałość seksualną. Sfera obyczajowa odnosi się do



Wykres 11. Sfera cielesna a wskazania zachowań normatywnych/pozanormatywnych/nietypowych w opinii respondentów



rygorów i przyzwoleń związanych z dwiema poprzednimi. Zachowania w tych sferach posegregowaliśmy *ex post* także na podstawie definiowania ich jako normatywne, pozanormatywne i nietypowe przez badanych (wykres 11). Ten aspekt badawczy niesie w sobie dwie ważne informacje. Pierwsza to stan świadomości badanych i ich stanowisko wobec tego, co traktują jako normatywne vs pozanormatywne. Poza tym wnoszą wiedzę na temat definiowania przez nich największych problemów młodzieży w poszczególnych sferach. Odnosząc się do pierwszego aspektu stanu świadomości badanych, nie było wśród nich nikogo, kto uznałby, że masturbacja jest stanem patologii lub dewiacji. Dominuje stanowisko interpretujące ją jako zachowanie rozwojowe i mające charakter fluktuacyjny. Z uwagi na to, że stale pobrzmiewa w debacie publicznej wątek o kontrowersyjności masturbacji na rozwój normatywny jednostki, wychowawcy, kuratorzy, instruktorzy prowadzący młodzież (wszyscy z wyższym wykształceniem) mają jednolity pogląd na to zjawisko. Uważam, że stanowisko to w innym kontekście kulturowym (kultury opartej na

wstrzeźliwości, dyskrecjonalności i poszanowaniu integralności ciała i świadomości-sumienia-moralności) było rozsądne i spokojnie wprowadzało młodzież do samoświadomości swojego organizmu. Współcześnie, przy tak wielu podnieciach i stymulacjach mających charakter porno-sfery i porno-chiq, należałoby wzmocnić oddziaływania edukacyjne związane z pytaniem o relacje między adolescencyjną masturbacją a możliwym niewłaściwym wdrukowaniem zachowań, nawyków seksualnych. Z uwagi na obowiązującą narracją przyzwolenia i eksperymentowania oraz nieodraczania niczego na później, szczególnie w sferze cielesno-seksualnej (zob. wykres 12, s. 135), korzystniej jest wdrażać młodych do przyczynowo-skutkowej świadomości własnych zachowań, także z perspektywy możliwego ojcostwa/macierzyństwa. Młodzież zachęcana do szczególnej staranności dotyczącej własnego ciała czasami wpada w jego obsesję. Wykazuje nadmierne skupienie się na własnym wyglądzie, co nie jest złe, gdy staje się aktywnością samą w sobie, ale przy jej wyolbrzymionym stopniu ważna jest wychowawczo-rodzicielska ingerencja. Estetyzacja ciała to nie tylko cała gama czynności higieniczno-pielęgnacyjnych, to także wejście w przestrzeń aktywności sportowej, poprzez fitness, jogging, inne formy aktywności fizycznej. Podobnie jak w przypadku zabiegów kosmetycznych/higienicznych, nie ma w tym niczego złego, ale do czasu, gdy aktywność ta nie zdominuje i nie zmonopolizuje perspektywy życiowej jednostki. W sferze cielesnej do najczęściej wskazywanych aktywności pozanormatywnych, przywołanych przez opiekunów młodzieży, zaliczamy: ekshibicjonizm w sieci (pisaliśmy o tym wcześniej, tu znajduje to potwierdzenie) oraz oglądanie pornografii. Ta ostatnia aktywność spowszedniała tak bardzo, że nie zwracamy zbyt uwagi na to, iż dziecko nie musi poszukiwać takich treści, bowiem one same „ładują się na ekran użytkownika”.

Wychowawcy i rodzice powinni często towarzyszyć dzieciom/podopiecznym w seansach w sieci oraz tak skonfigurować sprzęt, by można było założyć ekrany chroniące. Co prawda w naszych wskazaniach idzie

o to, czego NIE UNIKAJĄ i co sami wybierają młodzi, ale odpowiedzi wychowawców potwierdzają, że szukają oni i znajdują pornografię. Jest łatwo dostępna, a zważywszy na napięcie psychoseksualne, które charakteryzowaliśmy w części teoretycznej, nie można mieć nadziei, że w sytuacji pokusy młodzi odbiorcy treści pornograficznych z tego zrezygnują. Bardziej prawdopodobne jest, że wrócą do oglądanych treści, niż że je zablokują. Kontekst kaskady napięć, jaką wyzwała stan drugiej burzy hormonalnej oraz narzucającej się porno-sfery, przynosi w efekcie nadmierną częstotliwość kontaktu młodzieży z pornografią i perwersją. Wśród zachowań nietypowych odnotowujemy piercing i tatuaże oraz przywoływaną wcześniej nadmierną koncentrację na własnym ciele. Zachowania te są nietypowe, tzn. nie są na tyle powszechne, żeby były ignorowane i niewidoczne dla większości społeczeństwa. W tym przypadku pojawia się publiczne zainteresowania i komentowanie takich eksperymentów.

Strefę cielesną oddzieliliśmy od seksualnej ze względu na odpowiedzi respondentów, którzy wyraźnie podkreślali, że w zachowaniach i świadomości ich podopiecznych występuje takie rozdzielenie. Wyrazistość tego rozdzielenia objawi się szczególnie w przypadku przywoływanych zachowań pozanormatywnych i nietypowych. W przypadku zachowań normatywnych respondenci wskazują na fakt, że młodzież jest zainteresowana swoją seksualnością i w razie pojawienia się wątpliwości albo kwestii, które ich nurtują, podejmują (lub proszą o taką możliwość, szczególnie wychowankowie MOS, MOW) konsultacje medyczne z pielęgniarką-położną czy lekarzem specjalistą. Jest to bardzo korzystny stan, co prawda niezbyt częsty, ale wyraźny w odpowiedziach respondentów. W kontrapunkcie do tej kwestii pozostaje pytanie, czy w sprawach związanych z budzącą się seksualnością adolescenta zwraca się on/ona z pytaniami do najbliższych, którzy powinni być obdarzeni największym zaufaniem. Jak pokazaliśmy na poprzednich wykresach, takiej gotowości nie ma, zarówno z jednej, jak i z drugiej strony. Z doświadczenia pomocowego wiemy,

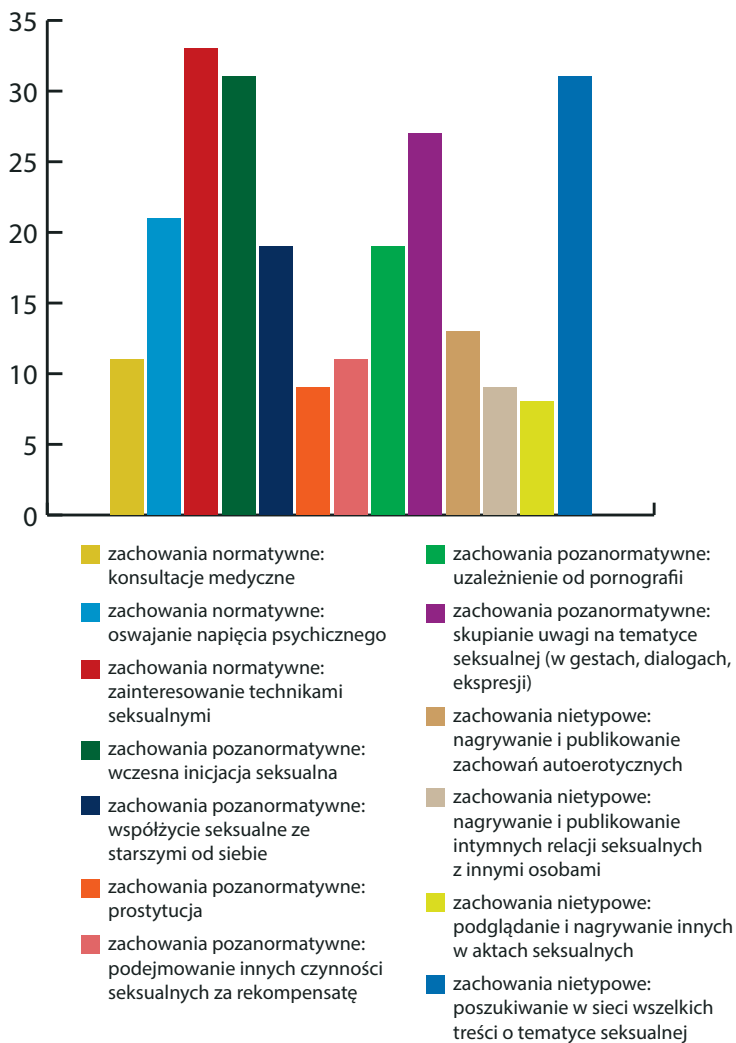
że w wielu przypadkach wynika to z faktu, że dorośli nie potrafią prowadzić takich rozmów, z drugiej strony młodzi nie wyobrażają sobie rozmów z rodzicami o seksie. Czas adolescencji z natury rzeczy wymaga od przeżywającej go jednostki zrozumienia i oswojenia swojego ciała, jego reakcji oraz możliwości. Proces ten w niektórych przypadkach przebiega burzliwie, w innych zupełnie niedostrzegalnie dla postronnych, ale wymusza na adolescencie przyjrzenie się swojemu rozwojowi i reagowanie stosownie do nowych możliwości organizmu. Zaledwie 1/5 respondentów w sposób zadowalający neutralizuje pojawiające się napięcie psychoseksualne, pozostali mają z tym większy lub mniejszy problem. Z uwagi na fakt, że mają już świadomość prokreacji i tego, że może ona stać się ich udziałem, szukają wiedzy na temat edukacji seksualnej i podejmują bardziej lub mniej udane próby rozmowy na ten temat z rówieśnikami (głównie), a niekiedy sondują zaprzyjaźnionych dorosłych i rodziców. W przypadku rówieśników często mamy do czynienia z sytuacją, gdy jeden niepewny swojej wiedzy na ten temat lub posiadający ją w zdeformowanym kształcie przekazuje ją drugiemu, szukającemu wsparcia. To najczęstsza sytuacja rówieśniczych doradców w tym zakresie. Inną okolicznością jest ta, gdy rówieśnicy zachęcają i stymulują do podejmowania aktywności seksualnej swoich kolegów i koleżanki, zwracających się do nich z pytaniami o techniki seksualne. Czynią tak, bo: z reguły sami już są po inicjacji; mają przekonanie, że tak jest właściwie; podpuszczają rówieśników, sami będąc poza tą sferą aktywności. Z badań wynika, że aż 33% respondentów wskazuje na takie zainteresowanie ze strony adolescentów. Wynik ten pokazuje głód edukacji seksualnej (w naszych badaniach: potrzeby skoncentrowanej na technikach seksualnych), niemniej w sytuacji, gdy proces tej edukacji uwzględni aspekty normatywno-aksjologicznej, to prymat technicyzacji seksualności zblednie.

Wśród wskazanych przez wychowawców często występujących zachowań pozanormatywnych znalazła się przedwczesna inicjacja

seksualna (31%), z bardzo wysokim wskaźnikiem reprezentacji (sic!). Znow należy dostrzec, że grupa badawcza jest specyficzna, zawiera w swoim składzie niemal połowę adolescentów wywodzących się z różnych problemowych domów, czy z procesu zaburzonej socjalizacji. Ale jak wskazują wychowawcy, problem ten nie koncentruje się tylko na młodzieży stereotypowo określanej jako „zagrożoną patologiami”. Wczesne wejście w zachowania seksualne, wczesna inicjacja w tym zakresie dotyczy dziś wielu młodych w przestrzeni liberalnej kultury przyzwolenia i „wolności od wszystkiego”. Oprócz tego wysokiego wskaźnika, innym, który pokazuje, jak palącym problemem dla młodzieży są kwestie seksualności, jest skupienie uwagi na tematyce seksualnej w gestach, dialogach, ekspresji i twórczości świadomej oraz mimowolnej. Aż 27% opiekunów adolescentów podkreśla ten problem. Jego przejawy są słyszalne w środkach masowej komunikacji, gdy młodzi „gadają o dupach”, w przestrzeni Internetu i wskaźnikach oglądalności/polibień określonych ekspozycji i postów. Widoczne są na graffiti (bardziej lub mniej udanych) w przestrzeni publicznej, na wiatach/przystankach autobusowych, na czyimś plecaku lub innym elemencie stylizacji i ubiorze. Często takie prowokacje słowne, werbalne, wizualne mają miejsce na szkolnych korytarzach, w zeszytach jako tzw. bluzgi na marginesach lub okładkach podręczników itp. Zdajemy sobie sprawę z ich prowokacyjnego charakteru, z drugiej zaś strony widać zainteresowanie tą tematyką ze względu na częstotliwość odniesień do niej w zachowaniach jednostek/ grup. Ten wskaźnik wiąże się z ponownym odniesieniem się do tego, czy pornografia towarzyszy młodym, czy też nie. Zdaniem wychowawców i opiekunów, jest to problem około 1/5 populacji młodzieży w wieku adolescencji. Mamy więc wielokrotne wzmacnianie się podobnych cech i zachowań adolescentów, które występuje zarówno w badaniach nad samą młodzieżą, jak i w badaniach o młodzieży. Te trzy elementy ułatwiają drogę do podejmowania ryzykownych decyzji o wejściu w intymny kontakt z drugą osobą, uznając, że można z tego czerpać korzyści (13%), aż do wejścia w proceder prostytucji (9%).

Zachowania nietypowe w tym bloku badawczym otwiera skłonność adolescentów do szukania w sieci internetowej rozmaitych wynaturzonych treści, w dużym stopniu związanych z seksem, aczkolwiek pierwotnie niekoniecznie tego szuka użytkownik. Często jest to element dodatkowy, na jaki natrafia w sieci, gdyż wiele materiałów obscenicznych, głęboko patologicznych, wręcz zbrodniczych koresponduje z tematyką seksualną. Przykładowo, jako konsekwencja oglądania czegoś pod hasłem „przemoc”, odbiorca często natrafia najpierw na strony z przemocą seksualną, a dopiero później z innymi jej odmianami. Przy kolejnych poszukiwaniach ma już w pamięci pierwotną marszrutę, niekiedy pokonuje ją ponownie, wchodząc niepostrzeżenie w typowy mechanizm uzależnienia od oglądanych treści. Tę sekwencję zachowań cechuje typowy scenariusz: najpierw szuka się czegoś wynaturzonego, perwersyjnego, później wyobraża się siebie w takich sekwencjach i zmierza do ich podjęcia, m.in. poprzez umieszczenie swoich fotek w wersji „soft” w sieci, z tendencją przejścia w stronę bardziej ostrej stylizacji i większej otwartości. Aktywność ekshibicjonistyczna w sieci z początku wydaje się zabawną, niekiedy jednak staje się powodem wielu kłopotliwych sytuacji, począwszy od hejtu ze strony obserwatorów, a kończąc na potencjalnym zamiśle przestępczym szantażystów lub tych, którzy chcieliby dokonać kradzieży lub zagrozić nietykalności cielesnej obnażającego się i podającego swoje dane użytkownika. Nie demonizujemy kwestii obecności młodzieży w sieci, bowiem jest ona niewyczerpanym źródłem treści pozytywnych, pożądaných, edukacyjnych i poznawczo rozwijających. Niestety, jest także źródłem wielu złych doznań. W sytuacji absencji życzliwych dorosłych, do których młodzież ma zaufanie i może z nimi rozmawiać, zwierzać się, szukać rady na wszelkie tematy i rozmaite problemy, pozostaje pusta przestrzeń, którą z natury rzeczy trzeba czymś zapełnić. Rozsądnych dorosłych zastępują w sieci bezimienni obcy, tak samo zagubieni normatywnie i świadomościowo, jak ich rówieśnicy (por. wykres 12).

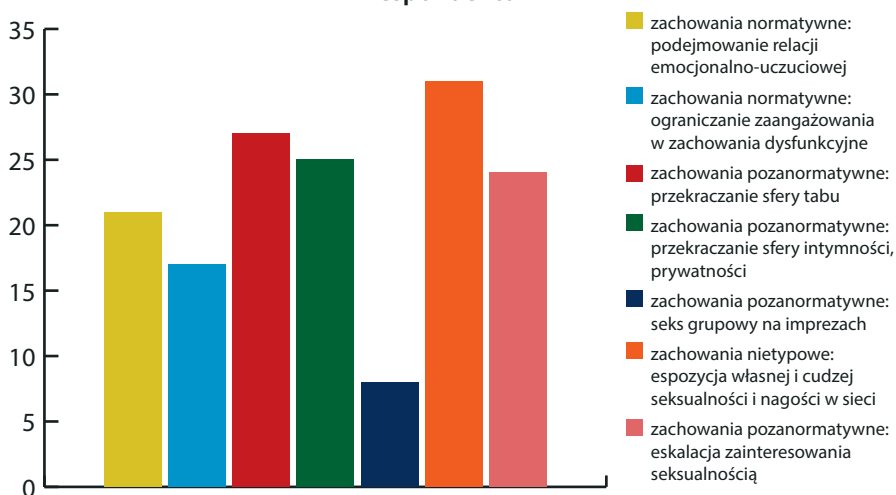
Wykres 12. Sfera seksualna a wskazania zachowań normatywnych/pozanormatywnych/nietypowych w opinii



Ostatni z analizowanych obszarów zachowań adolescentów jest związany jest z respektowaniem zasad dobrych obyczajów i obowiązujących norm społecznych. Odpowiedzi wychowawców koncentrują się głównie na zachowaniach powiązanych z szeroko rozumianym odkrywaniem samej/samego siebie - poprzez ukazywanie nagości bądź obnażania swojej emocjonalności, stanu ducha i relacji ze światem, w tym najbliższymi. Te wyniki korespondują z zaprezentowanymi wcześniej zestawami tematycznymi i wywołują u badaczy konieczność znalezienia odpowiedzi na pytanie, na ile jest to kreacja wyznaczona współczesnymi trendami i modą, a na ile realnie odczuwana potrzeba badanych adolescentów (wykres 13).

Z relacji opisującej doświadczenie kontaktu dorosłych z młodymi wychowankami wynika, że wychowawcy nie są w stanie odpowiedzieć na pytanie o prawdę, która z tych kreacji wynika. Potwierdzają, że częściej występuje tu dysonans, gdyż będąc w stałym kontakcie z podopiecznym nie dostrzegają znamion lub symptomów stanów,

Wykres 13. Sfera obyczajowa a wskazania zachowań normatywnych/pozanormatywnych/nietypowych w opinii respondentów





o jakich piszą oni na blogu i/lub ukazują na Facebooku czy w innej sieciowej ekspozycji. Zdarza się, że podczas posiedzeń rad pedagogicznych, narad rodzinnych pobudzonych alarmem ze strony znajomych lub rówieśników, dyskutujący konfrontując życie codzienne domownika, ucznia, podopiecznego z jego sieciowym wcieleniem mają kłopot z uznaniem, że taka odmienność jest możliwa. W efekcie niezrozumienia lub niedowierzania, że tak może być, ignorują tę dwoistość. Wychowankowie pozostają w poczuciu, że nic złego się nie dzieje i nie komunikują dorosłym swoich niepokojów. Tymczasem najkorzystniej jest wejść w dialog z osobą, która jest powodem naszego zmartwienia. Zdarza się, że taką rozmowę odkładamy na później, a „później” często oznacza „nigdy”. Według dorosłych opiekunów młodzi często przekraczają sferę tabu, ale zasadniczo młodzi nie znają już takiej granicy, za którą pozostają tematy tabu. Podobnie, dla wielu z nich mocno przesunęła się granica intymności/prywatności, którą współcześnie rozprasza docieklive oko kamery smartfona, iPhone'a, kamerki internetowej i/lub urządzeń masowej inwigilacji (bankomat, ulica i skrzyżowania, parki, sklepy, środki masowego przemieszczania się itd.).

## 6. Konkluzje badawcze i interpretacje

Przystępując do badań, dokonaliśmy stosownej operacjonalizacji i konceptualizacji planowanego przedsięwzięcia badawczego. Przyjęliśmy także wstępne hipotezy badawcze, co do których badania miały stać się ich weryfikatorem. Dziękując zarówno młodym respondentom, jak i dorosłym wychowawcom, opiekunom młodzieży za współpracę w realizacji naszego projektu badawczego, przedstawiamy interpretację wyników oraz rekomendacje działań.

Wstępnie przyjęliśmy, że **doświadczenie przez adolescentów własnej zmieniającej się cielesności i seksualności dokonuje się w nieprzyjaznej samotności interpretacyjnej i edukacyjnej**. Potwierdziły

to przypuszczenie zarówno odpowiedzi adolescentów, jak i wskazania dotyczące czynników ochronnych vs czynników ryzyka. Z zebranego materiału badawczego można wysnuć wnioski, że im mniej drożnych relacji wewnątrzrodzinnych, tym więcej poszukiwań kompensujących „na zewnątrz” rodziny. Poza tym niespójność oddziaływań agend wychowawczo-socjalizacyjnych, szczególnie w zakresie normatywno-aksjologicznym, niebezpiecznie blokuje skuteczność w formowaniu postaw wychowanków. Wśród odmiennych ofert kulturowo-cywilizacyjnych wykazują oni zagubienie, nie wiedzą komu zaufać, zatem nie ufają nikomu. Podejmują ryzykowne eksploracje, gdyż dopiero one pozwalają im dociec, co jest czym. Wpisują się swoimi zachowaniami w przekaz współczesności kultury natychmiastowości, nieodróżniania niczego na później, oraz poczucia wolności od wszelkich rygorów i norm. Wyrastając w takich kontekstach kulturowych, powinni mieć solidne wsparcie właśnie w agendach wychowania, np. domu rodzinnym, który niestety sam jest zagubiony w rozpoznawaniu i interpretowaniu pokus współczesności. Otaczający nas kontekst jest także kontekstem kwestionowania nie tylko zasad, ale również autorytetów i osób do niedawna uznawanych za wystarczająco godne, by uznać je za wzorotwórcze, jeśli chodzi o styl życia i wyznawane zasady. Obalamy realne postaci, detronizujemy tych, którzy na cokołach znaleźli się już wcześniej, tylko dlatego, że nie są wystarczająco współcześni, co należy rozumieć, że są zbyt zasadniczy, czyli nie do „zdzierzenia przez współczesnych”, bardziej skorych do relatywizujących norm i reguł. W miejsce tych wyrazistych wzorców, zasadniczych i niezłomnych, proponuje się postaci miałkie, relatywne, zmienne, niemające trwałych i znaczących dokonań dla świata lub choćby jakiejś dziedziny wiedzy. Wystarczy, że są „celebrytami” czyli znanymi dlatego, że są znani. I takie „wydmuszki” podsuwa się młodemu pokoleniu, a w efekcie młodzi przekierowują swoją normatywność w stronę miałkości, naskórkowości i chwilowości.

Świadomość własnego ciała i jego coraz większych potencjalnych możliwości następuje najczęściej na drodze ryzykownej eksploracji i zapożyczonych wzorców z kulturowego przekazu opartego na porno-chiq i porno-sferze. Zdawać by się mogło, że nie ma sytuacji bardziej sprzyjającej wzmocnieniu relacji wewnątrzrodzinnych, braterskich, siostrzanych niż wzajemne wspieranie się w sytuacjach trudnych, szczególnych, kryzysowych. Idąc tropem E. Eriksona i kryzysowej koncepcji rozwoju, okres adolescencyjnych dylematów z szukaniem odpowiedzi na pytania o własne ciało i seksualność jawi się nie tylko jako najintymniejszy dla samego dziecka, ale także jako wyzwanie wychowawczo-pomocowe rozumnego rodzica. Należy jednak uznać, że zachowania nacechowane nadmierną ciekawością, uzurpacją co do intymności własnego dziecka, nie są pożądane. Najpiękniej jest wtedy, gdy rodzice stale mają świadomość, że ich dziecko patrzy na nich także wtedy, gdy okazują sobie gesty czułości, ciepła, niekiedy nacechowane seksualnym zainteresowaniem. I z tą świadomością potrafią coś zrobić, czyli zachowywać się wzorotwórczo: ojciec w roli mężczyzny, partnera, ojca, opiekuna, zaś mama zaś w roli żony, partnerki, westalki domowego ogniska. W takich sytuacjach istotna jest rola seksualna rodziców, którzy często zachowują się wobec siebie tak, jakby zostali „wykastrowani” (celowo przejawiam, aby wskazać, jak to jest ważne).

**Zapominając o swojej seksualności lub ją wypierając, nie dostrzegamy jej u innych, a już na pewno nie akceptujemy jej u własnych dzieci. Skoro sami ze sobą (mąż/żona) nie potrafimy o tym rozmawiać i to przeżywać, to jak możemy wprowadzić swoje dzieci na spokojne wody zrozumienia swojego ciała i budzącej się seksualności? Wobec napięć wynikających z drugiej burzy hormonalnej i akceleracji biopsychoseksualnej okresu adolescencji, jednostka MUSI znaleźć jakieś ujście. Jeśli rodzice i zaufani dorośli nie są wsparciem, to szuka się gdzie indziej. Z badań wynika, że istnieją dwa dominujące środowiska „uświadamiania”: sieć internetowa oraz rówieśnicy.**

Często te dwie przestrzenie się zazębiają, gdy obecny w sieci rówieśnik oprowadza swojego kolegę po sieci. To oprowadzanie najczęściej dokonuje się w zetknięciu z treściami mrocznymi, perwersyjnymi, dewastującymi nastoletnią naiwność i niewinność. **Dokonuje się także przy niedostrzegalnej inwigilacji przez „wielkiego brata” czy „bezimiennego obcego”, który zapamiętawszy wyświetlane stronki i przeszukiwane treści, niechybnie wróci do poszukiwacza.** Zapamięta go, stworzy jego wstępny profil i nie opuści, chyba że użytkownik porzuci sieć i obecność w niej. Nastoletni (i nie tylko) użytkownik najczęściej ma zbyt mało wiedzy na temat tego, jak jest „monitorowany w sieci”. Dokonuje się to także w sytuacji, gdy ogłaszając, publikując, nawiązując sieciowe znajomości naraża się na realną ingerencję w jej/jego życie, szantaż, akt agresji, hejtowanie itd.

Gdy wskazuję, że rówieśnicy są przewodnikami w tematyce edukacji seksualnej, nie postrzegam tego wyłącznie w negatywnym kontekście. Niekiedy lepiej jest, gdy dobra koleżanka czy kolega zwróci na coś uwagę, podpowie, ostrzeże, niż gdyby jednostka miała stale czuć niepokój, że „rozwija się jakoś nie tak”, albo że jej ciało jest „dziwne”. Życzliwa i wspierająca rówieśniczka lub nieco starszy kolega są pożądani. Warto budować w młodych przekonanie o wzajemnej pomocniczości i odpowiedzialności jeden za drugiego. Mniej pozytywną sytuacją jest ta, gdy jeden młodociany zabiera drugiego w przestrzeń ryzyka. Najczęściej ten wprowadzający doskonale sobie z tego zdaje sprawę. Już wie, bo sam odbył tę podróż wcześniej, że nie jest to najlepszy pomysł, a jednak zabiera rówieśnika, wiedząc, że stają na „krawędzi”. Dlaczego tak postępuje, co dzięki temu zyskuje? Niekiedy są to konkretne benefity, gdy wprowadza koleżankę/kolegę w proceder seksbiznesu, narkobiznesu, grup trudniących się kradzieżami itp. Ale co nim powoduje w sytuacji, gdy nie musi dochodzić do takich ekstremalnych scenariuszy, a mimo wszystko niszczy się niewinność koleżanki/kolegi? Konstatując, zauważamy wyraźną nieobecność wychowawczo-edukacyjną zaufanych dorosłych w tym obszarze.

Nic więc dziwnego, że wczesna inicjacja seksualna skorelowana jest z doświadczaniem zachowań przestępczych. Seksualność odkrywana w samotniczych seansach internetowych, przed kamerkami sekschatów lub przy filmach pornograficznych wzbudza w uczestniku nie tylko stan zaspokojenia, satysfakcji, ale wdrukowuje różne skojarzenia przyczynowo-skutkowe. Ich konsekwencje objawiają się niebawem w dorosłym życiu, kiedy młodzi staną wobec sytuacji intymnych z realnym człowiekiem. Wyzwolone fantazje, częste powroty do podobnych sekwencji zachowań, gestów, czynności, czy specyficznego rytuału tych seansów nie pozostaną bez wpływu na jednostkę. Kłopot w tym, że ona nawet tego nie uwzględnia, gdyż nie wie, że to może tak działać. Podobny wpływ mają sekwencje zbiorowych epizodów „zabawy bez granic” podczas różnych rówieśniczych (i nie tylko) „szaleństw”. Często dokonują się one pod wpływem sprzężonego działania alkoholu, narkotyków, nacisku grupy uczestników do przekraczania granic. Sam alkohol i narkotyki nie są wystarczające w sferze seksualnej, muszą jeszcze pojawić się partnerzy, którzy wejdą w podobną „grę”. **To, że jest to gra bez reguł i znaczonymi kartami, wiedzą ci bardziej doświadczeni, natomiast inicjujący pozostają naiwni i z reguły „osaczeni” potrójnym kordonem nacisku: opinia uczestników, środki uśmierzające świadomość, własne dążenie do przejścia ku „dorosłości”.** Ten ostatni wątek jest kolejnym wyzwaniem, który należy włączyć do projektów profilaktycznych. Chodzi nie tylko o współodpowiedzialność za siebie wzajemnie młodych osób, ale też o rozumienie „dorosłości”, jej wyznaczników, cech i sposobów wychodzenia jej naprzeciw!

## Literatura

1. Baniak Józef, *Portret księdza w wyobraźni i ocenach polskiej młodzieży*, Kraków 2013.
2. Beck Ulrich, *Spółczesność światowego ryzyka*, tłum. B. Baran, Warszawa 2012.
3. Beisert Maria, *Seks twojego dziecka*, Poznań 1991.
4. Beisert Maria, *Dorastanie – droga ku integracji seksualnej*, [w:] *Zagrożenia współczesnej młodzieży polskiej – w poszukiwaniu tożsamości*, red. B. Bykowska, M. Szulc, Gdańsk 2006.
5. Beisert Maria, *Dorastanie seksualne – pomost ku dorosłości*, [w:] *Psychologia rozwiązywania problemów szkoły*, red. J. Miluska, Poznań 2001, s. 158-182.
6. Beisert Maria, *Eksperymenty seksualne okresu dzieciństwa*, [w:] *Seksualność w cyklu życia człowieka*, red. M. Beisert, Poznań 2004.
7. Camoletto Raffaella Ferrero, *Sexual Beginners: Accounting for First Sexual Intercourse in Italian Young People's Heterosexual Biographies*, „Sexual Education” 2011, vol. 11, no. 3, s. 315-325.
8. Collins R.L., Elliott M.N., Berry S.H., Kanouse D.E., Kunkel D. Hunter S.B., Miu A., *Watching Sex on Television Predicts Adolescent Initiation of Sexual Behavior*, „Pediatrics” 2004, vol. 114, no. 3, s. 280-289.
9. Davis S., Mares M.-L., *Effects of Talk Show Viewing on Adolescents*, „Journal of Communication” 1998, vol. 48, no. 3, s. 69-86.
10. Erikson Erik H., *Tożsamość a cykl życia*, przeł. M. Żywicki, Poznań 2004.
11. Gulczyńska Anna, *Rodzinne uwarunkowania aktywności seksualnej młodych dorosłych*, Poznań 2009.
12. Izdebski Zbigniew, *Wiedza, przekonania o HIV/AIDS w społeczeństwie polskim. Zachowania seksualne*, Warszawa 2000.
13. Izdebski Zbigniew, *Ryzykowna dekada. Seksualność Polaków w dobie HIV/AIDS. Studium porównawcze 1997–2001–2005*, Zielona Góra 2006.
14. Jankowiak Barbara, Gulczyńska Anna, *Wczesna inicjacja seksualna młodzieży – przyczyny i konsekwencje*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja” 2014, 5(1).
15. Kaestle C.E. [et al.], *Young Age at First Sexual Intercourse and Sexually Transmitted Infections in Adolescents and Young Adults*, „American Journal of Epidemiology” 2005, vol. 161, no. 8, s. 774–780.
16. Kernberg Otto, *Związki miłosne. Norma i patologia*, przeł. E. Lipska, Poznań 1998.
17. Lew-Starowicz Zbigniew, *Raport o seksualności Polaków 2002*, Warszawa 2002.
18. Lew-Starowicz Zbigniew, Szczerba Kazimierz, *Nowoczesne wychowanie seksualne: podręcznik dla młodzieży szkolnej*, Warszawa 1995.
19. Magnusson B.M., Masho S.W., Lapane K.L., *Early Age at First Intercourse and Subsequent Gaps in Contraceptive Use*, „Journal of Woman's Health” 2012, vol. 21, no. 1, s. 73-80.
20. Manlove J., Terry E., Gitelson L., Papillo A.R., Russell S., *Explaining Demographic Trends in Teenage Fertility, 1980–1995*, „Family Planning Perspectives” 2000, vol. 32, no. 4, s. 166-175.

21. Manning W.D., Longmore M.A., Giordano P.C., *The Relationship Context of Contraceptive Use at First Intercourse*, „Family Planning Perspectives” 2000, vol. 32, no. 4, s. 104-110.
22. Money J., Erhardt A., *Man, Woman, Boy, Girl*, Baltimore 1972.
23. Newman B.M., Newman P.R., *Development Through Life: a Psychosocial Approach*, California 1987.
24. Obuchowska Irena, Jaczewski Andrzej, *Rozwój erotyczny*, Warszawa 2002.
25. Pardun C.J., L'Engle K.L., Brown J.D., *Linking Exposure to Outcomes: Early Adolescents' Consumption of Sexual Content in Six Media*, „Mass Communication and Society” 2005, vol. 8, no. 2, s. 75-91.
26. Steinberg L., Monahan K.C., *Adolescents' Exposure to Sexy Media Does Not Hasten the Initiation of Sexual Intercourse*, „Developmental Psychology” 2010, vol. 47, no. 2, s. 562-576.
27. Valle A.-K., Roysamb E., Sundby J., Klepp K.I., *Parental Social Position, Body Image, and Other Psychosocial Determinants and First Sexual Intercourse Among 15- and 16-year Olds*, „Adolescence” 2009, vol. 44, no. 174, s. 479-498.
28. Waszyńska Katarzyna, *Biograficzne uwarunkowania życia seksualnego*, Poznań 2010.
29. Weber M., Quiring O., Daschmann G., *Peers, Parents and Pornography: Exploring Adolescents' Exposure to Sexually Explicit Material and Its Developmental Correlates*, „Sexuality and Culture” 2012, no. 16, s. 408-427.
30. Woo J.S.T., Brotto L.A., *Age of First Sexual Intercourse and Acculturation: Effects on Adult Sexual Responding*, „Journal of Sexual Medicine” 2008, no. 5, s. 571-582.
31. Woynarowska Barbara, Mazur Joanna, *Zdrowie młodzieży szkolnej w Polsce. Zachowania zdrowotne i samoocena zdrowia. Raport z serii badań wykonanych w 1998 roku*, Warszawa 1999.
32. Zdrojewicz Zygmunt, Belowska-Bień Kinga, Boruta Maja, Cielecka Magdalena, Słomkowska-Muller Sylvia, *Badanie seksualności studentek wrocławskich uczelni*, [w:] *Miłość, hormony i seks*, red. Z. Zdrojewicz, Wrocław 2005.
33. Zdrojewicz Zygmunt, Belowska-Bień Kinga, Nocoń J., Rokosz E., *Badanie seksualności studentów wrocławskich uczelni*, [w:] *Miłość, hormony i seks*, red. Z. Zdrojewicz Wrocław 2005.

## Źródła internetowe:

1. Albert B., Brown S., Flanigan C. (ed.) 2003. *14 and Younger: The Sexual Behavior of Young Adolescents (summary)*, National Campaign to Prevent Teen Pregnancy; <http://www.advocatesforadolescentmothers.com/files/14summary.pdf> [dostęp: 02.02.2014].
2. Moore S.R., Harden K.P., Mendle J. 2014. *Pubertal Timing and Adolescent Sexual Behavior in Girls*, „Developmental Psychology”, March. Advance online publication; <http://dx.doi.org/10.1037/a0036027> [dostęp: 02.02.2014].
3. Penfold S.C., van Teijlingen E.R., Tucker J.S. 2009. *Short Report Factors Associated with Self-Reported First Sexual Intercourse in Scottish Adolescents*, „BMC Research Notes”; <http://researchonline.lshtm.ac.uk/2017/1/1756-0500-2-42.pdf> [dostęp: 02.02.2014].
4. [http://www.euro.who.int/\\_\\_data/assets/pdf\\_file/0003/163857/Social-determinants-of-health-andwell-being-among-young-people.pdf](http://www.euro.who.int/__data/assets/pdf_file/0003/163857/Social-determinants-of-health-andwell-being-among-young-people.pdf) [dostęp: 02.02.2014].
5. <http://www.rp.pl/artykul/759166.html?print=tak&p=0> [dostęp: 02.02.2014].
6. <http://www.rynekzdrowia.pl/Badania-i-rozwoj/Raport-prof-Izdebskiego-o-seksualnosciPolakow,123042,11.html> [dostęp: 02.02.2014].
7. <http://www.termedia.pl/-Badanie-Zbigniewa-Izdebskiego-i-Polpharmy-Seksualnosc-Polakow2011-,5152.html> [dostęp: 02.02.2014].